

DZISIAJ: Podwojone wysiłki i możliwości • Poza granice skargi • Gdzieś w Ruhrze

Ukazuje się od 16 lutego 1945 • Nr 276 (10 149)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 3/4/5 grudnia 1976

Wyd. A • Cena 1 zł

V Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Dla rozwoju kraju i dobra narodu

2 bm. zakończyło się w Warszawie dwudniowe V plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Otwierając obrady I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk — poinformował Komitet Centralny o ważnym wydarzeniu w życiu kraju: rozpaleniu pierwszego wielkiego pieca w hucie „Katowice”. Nastąpiło to — zgodnie z meldunkiem budowniczych huty — przy kazaniu na ręce I sekretarza KC PZPR — 2 bm. o godzinie 7 rano.

Uchwała V Plenum KC PZPR w sprawie projektów Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego

Komitet Centralny PZPR po rozpatrzeniu projektów planów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju na lata 1976—80 i na rok 1977 postanawia akceptować ich założenia oraz uznać referat Biura Politycznego, wygłoszony przez I sekretarza KC PZPR, towarzysza Edwarda Gierka za wytyczną do działania partii, organów władzy i administracji państwowej dla zapewnienia konsekwentnego wykonania uchwał VII Zjazdu PZPR.

Komitet Centralny zobowiązuje klub poselski PZPR do poparcia w Sejmie rządowych projektów uchwał w tej sprawie.

Komitet Centralny zobowiązuje instancje i organizacje partyjne do rozwinięcia wszechstronnej działalności dla wcielenia w życie planów społeczno-gospodarczych, dla szerokiego wyjaśniania ich założeń oraz zespalania ludzi pracy i całego społeczeństwa wokół programu partii.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Warszawa, 2 grudnia 1976 r.



Stefan Olszowski
członek Biura Politycznego
sekretarz KC PZPR



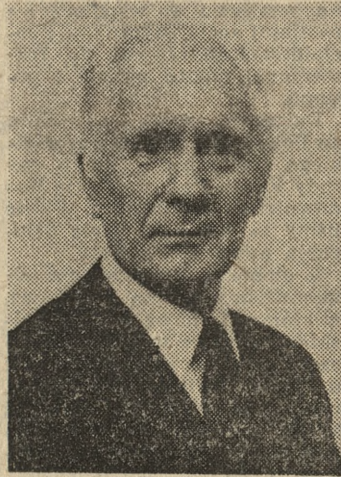
Alojzy Karkoszka
sekretarz KC PZPR



Jan Szydłak
członek Biura Politycznego
wiceprezes Rady Ministrów



Józef Kępa
członek Biura Politycznego
wiceprezes Rady Ministrów



Kazimierz Secowski
wiceprezes Rady Ministrów

Przedstawiając Sejmowi te projekty, premier Piotr Jaroszewicz stwierdził, że w urzędowaniu naszej polityki stałej poprawy materialnych warunków życia narodu punkt ciężkości zdecydowanie przesuwamy na zadania związane z wydatnym zwiększeniem podaży towarów rynkowych i usług. Jest to najważniejszy kierunek dokonywanego obecnie w gospodarce przegrupowania. Drugim kierunkiem jest poprawa żywienia narodu. Trzecim — wydatne zwiększenie budownictwa mieszkaniowego.

Izba skierowała projekty do komisji sejmowych, które dokonują dalszych szczegółowych analiz i ocen.

Prezes Rady Ministrów poinformował o wynikach wizyty

Dokończenie na str. 3

SPRAWOZDANIE EDWARDA GIERKA Z WIZYTY W ZSRR I NARADY DKP ORAZ UCHWAŁE KC PZPR ZAMIESZCZAMY NA STR. 2; GŁOSY W DYSKUSJI NA V PLENUM KC PZPR — NA STR. 6.

woju Polski w roku 1977 oraz latach 1976—80.

Uczestnicy dyskusji wyrazili poparcie dla podstawowych założeń przedłożonych projektów narodowych planów społeczno-gospodarczych na nadchodzące lata. Równocześnie — i to jest bardzo istotne — zgłoszono szereg konkretnych propozycji dotyczących róż-

nych dziedzin działalności partyjnej i państwowej, gospodarki i życia społecznego. Wszystkie one zostaną wnikliwie rozpatrzone przez Biuro Polityczne. Jestem przekonany — stwierdził Edward Gierk — że pomogą one w dalszym doskonaleniu zarówno projektów planów jak też w naszym codziennym działaniu. Dyskusja była nie tylko świadectwem aprobaty dla nakreślonych kierunków pracy Komitetu Centralnego, ale także wyrazem woli konsekwentnej realizacji uchwał VII Zjazdu partii.

Jest to obecnie sprawa najważniejsza. Oczekujemy, że członkowie Komitetu Centralnego zastępcy członków Komitetu Centralnego, cały aktyw naszej partii, nie będzie szczędził sił, aby postanowienia dzisiejszego plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego wypełnić z jak największym pożytkiem dla rozwoju

Dokończenie na str. 2

Przed konińską Barbórką



W Konińskim Zagłębiu Energetycznym powstają dwie nowe odkrywki węgla brunatnego. W dniu 2 bm. o godz. 12.00 w przededniu Dnia Górnika, uruchomiono odkrywkę Władysławów. Kopalnia nadkładu sprowadzona z Turowa zbiera pierwszą ziemię, która taśmociągami jest transportowana na zwalowisko. Na zdjęciu: pierwsze metry szczęśliwej ziemi na zwalowisku.

CAF — fot. Staszyszyn

Posiedzenie Sejmu PRL

Sejm PRL rozpoczął pracę nad planami społeczno-gospodarczymi na bieżące 5-lecie i rok przyszły. 2 bm. na posiedzeniu plenarnym odbyło się pierwsze czytanie projektów: uchwały o pięcioletnim Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1976—80, uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1977 oraz ustawy budżetowej na rok przyszły.

od GŁOSU tygodnia

W siódmy rok

O ile zbliżność dat może się wydawać przypadkowa, nie jest przypadkiem problem poruszany wówczas i teraz. 6 grudnia minie pięć lat od pamiętnego VI Zjazdu partii, a teraz właśnie byliśmy baczni obserwatorami obrad V Plenum KC PZPR, które tamte postanowienia przypomnia i konsekwentnie realizuje. To już sześć lat wcielenia w życie uchwał, które wiele znaczą — i znaczą nadal — w życiu każdego z Polaków.

Przypomnijmy przebiegłą drogę od VI Zjazdu, aby trafniej ocenić problemy dnia bieżącego i perspektywy, wytyczone do końca dziesięciolecia przez kolejny VII Zjazd i obecne V Plenum.

A więc: regulacja płac dla wszystkich pracowników gospodarki uspołecznionej; wzrost dochodów wsi, wyznaczony podwyżkami cen skupu produktów rolnych i zrównaniem w powszechnych świadczeniach socjalnych (system emerytalny, opieki zdrowotnej); niemal trzy miliony nowych stanowisk pracy dla młodych ludzi z wyżu demograficznego, którzy stali się — jak to teraz na plenum określił Edward Gierk — historyczną szansą naszego narodu.

Był to motor napędowy rozwoju gospodarczego kraju, pracujący od początku na wysokich obrotach wzrostu gospodarczego. Z tej dynamiki, czyli przyspieszenia możliwości ekonomicznych, bierze się zwiększenie potencjału produkcyjnego

przemysłu, budownictwa wielkopłytowego, stąd nasze rosnące możliwości handlu zagranicznego, który spełnia służebną rolę wobec potrzeb całej naszej gospodarki.

W tych właśnie warunkach — szybkiego tempa — możliwe było zainwestowanie w gospodarkę prawie o połowę więcej w ciągu pięciu lat, niż w całym poprzednim dziesięcioleciu. Inwestowanie w środki wytwarzania powszechnie potrzebnych dóbr, było właśnie dzwignią postępu gospodarczego i społecznego w naszym kraju w ciągu tych sześciu lat.

Zadaniem V Plenum KC była między innymi ocena społecznych kosztów tych szybkich przeobrażeń oraz wytyczenie szczegółowych zadań — określonych przez VII Zjazd — do końca dekady lat siedemdziesiątych. Była to rzetelna ocena: i naszych trudności i osąd warunków obiektywnych, w jakich rozwija się nasza gospodarka.

Nieurodzaj minionych dwóch lat w rolnictwie i recesja w świecie kapitalistycznym, z którym prowadzimy żywioną wymianę handlową, to były czynniki w małym stopniu zależne od naszych chęci i możliwości przeciwdziałania ich ekonomicznym skutkom: spadkowi pogłowia trzody i bydła (nieudostatek pasz) i pogarszaniu się rezultatów w handlu zagranicznym. Pomoc ZSRR (sprzedaż różnych środków żywności i miliona ton zbóż), gospodarska zapobie-

gliwość ogółu ludzi pracy w oszczędzaniu środków produkcji, w pomnażaniu towarów na rynek (był to przedmiot obrad poprzedniego, IV Plenum partii) i na eksport — umniejszały te obiektywne trudności.

Ala na plenum KC zwrócono uwagę także na subiektywne czynniki obecnych kłopotów: tendencje do pozaplanowego rozwijania inwestycji i naruszania proporcji w ich strukturze (co na dalszy rozwój kraju, co na konsumpcję), opieszałość w instalowaniu importowanych urządzeń przemysłowych, niska jakość produkcji, zwłaszcza artykułów rynkowych, ciągle wysokie koszty wytwarzania, wynikające z niedostatecznego wykorzystania środków.

Ta wnikliwa analiza dokonana na V Plenum ma na celu mobilizację wszystkich sił społecznych i ekonomicznych dla uporania się z trudnościami i ugruntuowania pozytywnych procesów zachodzących od lat w naszej gospodarce, w nowym roku i do końca bieżącej dekady.

Plenum wytyczyło konkretne zadania na ten okres, które wywodzą się z tej samej, niezmienniej od sześciu lat, polityki społecznej partii — poprawy bytu narodu. A więc: wzrost płac realnych i dochodów wsi o 16—18 procent w roku 1980, czemu ma służyć o 40—42 procent zwiększony dochód narodowy, jeszcze większa (48—50 procent) produkcja przemysłowa i o 16—19 procent — produkcja rolna.

Jak tego dokonać, z kim i czym — te właśnie treści zawiera bogaty materiał V Plenum KC. Te same problemy stały się przed naszym Sejmem, który właśnie rozpoczął przygotowania do podjęcia uchwały o bieżącej pięcioletniej i narodowym planie społeczno-gospodarczym na rok przyszły.

ZBILUT SEK

Jak to zmienić?

Z analiz Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Pile wynika, że spośród 39 spółdzielni kółek rolniczych tego województwa, 7 nie wykonuje w bieżącym roku planu usług dla rolników. Niektóre świadczą je nieterminowo i niesolidnie. Jakże to zmienić?

JAK TO ZMIENIĆ?

O tym piszemy na str. 7.

Sprawozdanie i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na V Plenum KC z wizyty w ZSRR i narady Doradczego Komitetu Politycznego

(Skrót)

Do wizyty w Związku Radzieckim przywiązywaliśmy wielką i szczególną wagę. Wynika to ze znaczenia, jakie stosunki z Krajem Rad mają dla Polski.

Udaliśmy się do Kraju Rad, by w imieniu naszej partii, naszego państwa i narodu polskiego potwierdzić niezłomną wolę dalszego wszechstronnego rozwijania i zacieśniania braterskich stosunków polsko-radzieckich.

Z największą satysfakcją stwierdzam, że w przeprowadzonych w toku wizyty rozmowach z sekretarzem generalnym KC KPZR tow. Leonidem Breżniewem oraz czołowymi działaczami partii i państwa radzieckiego, we wszystkich spotkaniach ze społeczeństwem Moskwy, Kazachstanu i Białorusi, podczas całego pobytu, mieliśmy możliwość przekonać się, że umacnianie braterskich stosunków z naszym narodem, z Polską jest również niezłomną wolą KPZR, radzieckiego państwa i narodu radzieckiego. Szczególnie mocno wyraził to towarzysz Leonid Breżniew. „Wasza wizyta — powiedział on — to kamień milowy na drodze dalszego rozwoju stosunków radziecko-polskich. Nigdy w przeszłości stosunki te nie były tak trwałe i nie sięgały tak głęboko”.

Rozmowy moskiewskie stały się ponownym i szczególnie mocnym potwierdzeniem ideowej jedności naszych partii, sojuszniczego zespolenia obu państw, pomyślnego rozwoju naszej współpracy dwustronnej oraz bliskiego współdziałania w umacnianiu całej wspólnoty państw socjalistycznych i w realizacji pokojowego kursu na arenie europejskiej i światowej.

Odzwierciedleniem tego jest wspólne oświadczenie „O dalszy rozwój wszechstronnej współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim i o umocnienie przyjaźni między narodem polskim a narodem radzieckim”.

Z głębokim zadowoleniem obopólnie stwierdziliśmy, że dzięki szczególnie dynamicznemu rozwojowi w ostatnich latach stosunki polsko-radzieckie weszły na nowy, wyższy jakościowo etap. Znajduje to wyraz we wszystkich dziedzinach życia.

Współpraca gospodarcza z Krajem Rad, który jest naszym największym i najbliższym partnerem, miała i ma zasadnicze znaczenie dla budowy potencjału gospodarczego Polski, dla realizacji rozwojowej strategii przyjętej na VI Zjeździe i potwierdzonej na VII Zjeździe naszej partii.

Omawiając problematykę polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej, wyraziliśmy obopólne zadowolenie z szybkiego wzrostu obrotów handlowych w minionym 5-leciu, które osiągnęły blisko 74 mld złotych dewizowych i wyznaczenia wysokich, sięgających wartości 123 mld zł dew. na obecne 5-lecie.

Równocześnie obopólnie podkreśliśmy potrzebę poszukiwania dróg i sposobów dalszego rozszerzania rozmiarów i doskonalenia form współpracy. W takich zwłaszcza dziedzinach, jak wzajemne dostawy surowców, paliw i materiałów, rolnictwo i cały kompleks za-

gadnień związanych z programem żywnościowym, przemysł przetwórczy, wzajemne dostawy towarów rynkowych, komunikacja, energetyka, a także współpraca naukowo-techniczna. Potwierdzając rezultaty koordynacji planów na obecne pięcioletnie i ustalenia umowy gospodarczej na ten okres, jednocześnie wskazaliśmy wspólnie na możliwości intensyfikacji współpracy w toku ich realizacji oraz na najważniejsze problemy, które trzeba będzie rozwiązać na okres po 1980 r. Naszym wspólnym dążeniem jest pogłębianie i dalsze wzbogacanie powiązań produkcyjnych i naukowo-technicznych zgodnie z kompleksowym programem socjalistycznej integracji gospodarczej w RWPG.

Podczas wizyty potwierdzone zostały w pełni przyjęte we wcześniejszych rozmowach, w tym zwłaszcza na spotkaniu Piotra Jaroszewicza z Aleksiejem Kosyginem, ustalenia dotyczące szczególnie dla nas obecnie ważnych radzieckich dostaw zboża, surowców, maszyn i wyrobów przemysłowych.

We wspólnym oświadczeniu daliśmy wyraz zdecydowaniu obu partii i państw, by nadal konsekwentnie umacniać jedność i zwartość wspólnoty socjalistycznej, stanowiącej rodzinę bratnich, równoprawnych i suwerennych narodów.

W rozmowach naszych wysoko oceniliśmy sukces berlińskiej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy, wyraziliśmy wspólne dążenie do dalszego umacniania ideowej jedności między-narodowego ruchu komunistycznego i robotniczego w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego internationalizmu, do współpracy z partiami socjalistycznymi i socjaldemokratycznymi, do rozszerzania frontu pokoju i postępu.

Delegacja nasza powróciła do Polski pod wrażeniem wielkiego rozmachu, z jakim narody Kraju Rad rozwijają budownictwo komunizmu. Widzieliśmy to wszędzie, gdzie delegacja nasza przebywała.

Z głębokim wzruszeniem odwieźliśmy Lenino — miejsce, w którym Ludowe Wojsko Polskie utworzone w ZSRR rozpoczęło swój wyzwoleńczy szlak u boku Armii Radzieckiej, uświęcone wspólnie przelaną krwią, miejsce, gdzie rozdzieliło się polsko-radzieckie braterstwo broni.

Powróciliśmy do kraju z głębokim przekonaniem, że w wielkim Kraju Rad i narodzie radzieckim socjalistyczna Polska i naród polski mają niezachwiane oparcie. Będziemy nadal czynić wszystko, by polsko-radziecką przyjaźń, sojusz i współpracę nieustannie umacniać, by zacieśniać polsko-radzieckie braterstwo.

W dalszej części sprawozdania Edward Gierek oświadczył m. in.:

Narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Członków Układu Warszawskiego stała się wydarzeniem o wielkim znaczeniu międzynarodowym.

Poprzednia narada Doradczego Komitetu Politycznego odbyła się w Warszawie w r. 1974. Wówczas najważniejszym zadaniem było rychłe doprowadzenie do pomyślnego zakończenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Obecnie głównym zadaniem jest pełne wcielenie w życie jej historycznego aktu końcowego, zawartych w nim zasad i postanowień. Równocześnie koniecznością obecnego etapu rozwoju sytuacji w Europie i świecie jest umocnienie odprężenia politycznego poprzez odprężenie militarne, poprzez za-

dal i ostatnio ponownie wzmacnianie wysiłku zbrojeń, poprzez otwarcie dróg ku rozbrojeniu, przede wszystkim od postępu w tej kwestii zależy dziś dalsze utrwalanie i pogłębianie pozytywnego zwrotu w międzynarodowych stosunkach. Wymaga to aktywnych działań politycznych i dyplomatycznych, a równocześnie zdecydowanego przeciwstawienia się kontrofensywie sił „zimnej wojny”, imperialistycznych kół militarno-przemysłowych i ośrodków antykomunizmu, które wszelkimi sposobami próbują zakłócić i odwrócić proces odprężenia.

Te właśnie problemy były głównym przedmiotem narady w Bukareszcie. Podobnie jak wszystkie inne kraje Układu Warszawskiego opowiedzieliśmy się za dalszą intensyfikacją działań wspólnoty państw socjalistycznych na rzecz ugruntowania odprężenia i uczynienia go nieodwracalnym.

Na naradzie podpisaliśmy deklarację: „O nowe perspektywy odprężenia międzynarodowego, o umocnienie bezpieczeństwa i rozwój współpracy w Europie” oraz zaaprobawiliśmy projekt układu o zobowiązaniu — państw sygnatariuszy aktu końcowego konferencji helsińskiej do nieużywania jako pierwszej broni jądrowej. Są to dokumenty o doniosłym znaczeniu.

Deklaracja zawiera ocenę przemian w sytuacji międzynarodowej oraz wytycza program dalszej ofensywy państw socjalistycznych na rzecz odprężenia, bezpieczeństwa międzynarodowego i współpracy. Podkreślono w niej, iż najważniejszym aktualnie zadaniem jest walka o pełne wcielenie w życie zawartych porozumień i konstruktywne prowadzenie rozpoczętych rokowań dotyczących ważnych zagadnień europejskich, a równocześnie spowodowanie podjęcia rzeczowych rozmów wokół inicjatyw, zgłoszonych już przez państwa socjalistyczne.

Deklaracja zawiera rozszerzoną koncepcję planowanego w 1977 roku spotkania przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych w Belgradzie jako forum wymiany poglądów o pozytywnych doświadczeniach współpracy państw w rozwiązywaniu zadań określonych w akcie końcowym oraz rozpatrzenia problemów przyszłości i dalszych wysiłków służących umocnieniu odprężenia, bezpieczeństwa i współpracy.

Postulat zaprzestania wyścigu zbrojeń i urzeczywistnienia rozbrojenia, zwłaszcza rozbrojenia nuklearnego, ujęty został nie tylko w kontekście niezbędnego warunku nieodwracalności odprężenia, lecz także jako przesłanka rzeczywistego bezpieczeństwa w świecie. Udzielono poparcia propozycji zawarcia światowego układu o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych. Wskazano na celowość podjęcia nowych wysiłków na rzecz likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach, tworzenia stref pokoju w różnych regionach i redukcji budżetów wojskowych państw. Wypowiedzieliśmy się również za umocnieniem reżimu nierozprzestrzeniania broni jądrowej, a równocześnie za dostępem wszystkich państw do wykorzystywania energii nuklearnej w celach pokojowych pod efektywną kontrolą międzynarodową. Poinawiając gotowość do rozwiązania Układu Warszawskiego jednocześnie z rozwiązaniem organizacji Paktu Północno-

atlantyckiego, wystąpiono z nową częściową propozycją — jednoczesnego zawieszenia stosowania artykułu 9 Układu Warszawskiego i artykułu 10 Paktu Północnoatlantyckiego, tj. nierozszerzania istniejących sojuszków.

W deklaracji podkreślono znaczenie wszechstronnej współpracy, zwłaszcza gospodarczej, dla pokoju w Europie.

W trakcie narady, a także w jej dokumentach silnie niż dotychczas podkreślano konieczność dalszej aktywizacji stosunków państw socjalistycznych z krajami

rozwijającymi się i z ruchem państw niezaangażowanych, umacniania solidarności całego światowego frontu antyimperialistycznego.

Wielkie znaczenie dla narodów Europy i świata ma zaaprobowany na naradzie projekt układu w sprawie przyjęcia przez wszystkie państwa — sygnatariuszy aktu końcowego KBWE — zobowiązania nieużywania jako pierwszej broni jądrowej przeciwko sobie.

Ważnym tematem obrad narady bukareszteńskiej było doskonalenie mechanizmów wielostronnej współpracy państw — stron Układu, zwłaszcza w sferze politycznej. Powołano

został komitet ministrów spraw zagranicznych, a także zjednoczony sekretariat, jako organy Doradczego Komitetu Politycznego.

Co się tyczy współpracy w dziedzinie obronności, narada po wysłuchaniu referatu szefa sztabu zjednoczonych sił zbrojnych nt. wykonania uchwały DKP podjętych na poprzednich posiedzeniach, w latach 1969—1974 w części dotyczącej organizacji wojskowej Układu Warszawskiego — przyjęła do aprobowania wiadomości dotychczasową działalność oraz zaakceptowała przedstawione wnioski.

Przebieg i rezultaty narady przyczyniają się do dalszego umocnienia jedności wspólnoty państw socjalistycznych.

PRL będzie nadal wnieść aktywny i twórczy wkład do wcielenia w życie szerokiego pokojowego programu przyjętego na naradzie bukareszteńskiej. (PAP)

Uchwała KC PZPR

Komitet Centralny aprobuje sprawozdanie z wizyty partyjno-państwowej delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której przewodniczył i sekretarz KC PZPR, towarzysz Edward Gierek, w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Przebieg i rezultaty przeprowadzonych w toku wizyty rozmów z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, towarzyszem Leonidem Breżniewem oraz czołowymi działaczami partyjnymi i państwowymi ZSRR, serdeczne przyjęcie polskiej delegacji w Moskwie, w socjalistycznych republikach radzieckich Kazachstanu i Białorusi stały się nowym dobitnym potwierdzeniem ideowej jedności obu partii, niewzruszonego sojuszu obu państw i wiernej przyjaźni obu narodów.

Komitet Centralny PZPR przyjmuje z aprobatą i zadowoleniem podpisanie w czasie wizyty wspólne oświadczenie: „O dalszy rozwój wszechstronnej współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim i o umocnienie przyjaźni między narodem polskim i narodem radzieckim”. Doniosły ten dokument odzwierciedla niezłomną wolę obu partii i narodów ścisłego zacieśniania braterskiej współpracy PRL i ZSRR, która weszła w ostatnich latach w nowy, wyższy etap rozwoju. Wyraża on również wolę obu partii i rządów ścisłego współdziałania w ugruntowywaniu pozycji sił socjalizmu i pokoju.

Wszechstronne umacnianie braterstwa obu narodów i polsko-radzieckiej współpracy, odpowiadające żywotnym interesom Polski i ZSRR, ma fundamentalne znaczenie dla pełnej realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR, dla budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, dla niepodległości, suwerenności i pomyślnego rozwoju naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Komitet Centralny aprobuje również sprawozdanie polskiej delegacji z narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego, która odbyła się w dniach 25—26 listopada w Bukareszcie.

Przyjęte na naradzie dokumenty i wysunięte na niej nowe inicjatywy stanowią doniosły program pełnego wcielenia w życie zasad i postanowień aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, umacniania procesu odprężenia poprzez zahamowanie wyścigu zbrojeń i otwarcie dróg ku rozbrojeniu, rozszerzaniu pokojowej współpracy międzynarodowej i pogłębiania wzajemnego zaufania. Wielką wagę ma inicjatywa dotycząca zawarcia przez państwa sygnatariuszy aktu końcowego KBWE układu, w którym zobowiązywałyby się one do nieużywania jako pierwszej broni jądrowej przeciwko sobie.

Komitet Centralny PZPR stwierdza, że obecnie szczególnie ważnym zadaniem partii i władz państwowych jest aktywne realizowanie nakreślonych w czasie wizyty delegacji partyjno-rządowej kierunków rozwoju polsko-radzieckiej współpracy, jak też aktywne współdziałanie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we wcieleniu w życie programu zawartego w dokumentach narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Depesza P. Jaroszewicza

W związku z tragiczną katastrofą samolotu „Aeroflotu” prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę kondolencyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Aleksieja Kosygina.

Odnaczenia L. Breżniewa

Sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa Bułgarii, Todor Żiwkow wręczył w czwartek na Kremlu sekretarzowi generalnemu KC KPZR Leonidowi Breżniewowi najwyższe odznaczenia LRB — drugą Złotą Gwiazdę Bohatera LRB i Order Georgi Dymitrowa.

Święto Laosu

W czwartek na terenie całego Laosu rozpoczęły się uroczyste obchody pierwszej rocznicy proklamowania Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Centralne uroczystości odbyły się na głównym placu That Luang w

Vientiane, gdzie zgromadziło się ponad 150 tys. osób. Po części oficjalnej nastąpiła defilada wojskowa, a także pochód ludności.

V. G. d'Estaing odwiedzi SFRJ

W Belgradzie potwierdzono, że na zaproszenie prezydenta Jugosławii, Josipa Broza Tita przyjeżdża oficjalną wizytę w tym kraju szef

państwa francuskiego Valéry Giscard d'Estaing. Wizyta nastąpi w dniach 6—7 grudnia br. Jak wiadomo, Giscard d'Estaing miał przybyć do Jugosławii w październiku br., jednakże wizyta została odroczone z powodu choroby prezydenta Tita.

W Stolecznym Ośrodku Kultury otwarte zostały 2 bm. pierwsze „Warszawskie Targi Sztuki”. W nich udział wzięło ponad 300 artystów — plastyków i fotografów, którzy na tę okazję przysłali 3.500 prac z zakresu rzeźby, malarstwa, grafiki, ceramiki i sztuki artystycznej. Wszystkie prace ponaty są do nabycia.

Wstrząsy w Pekinie

Jak podała japońska agencja prasowa Kyodo, w czwartek rano w Pekinie zanotowano wstrząsy

V Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Dokończenie ze str. 1

kraju i dla dobra naszego narodu.

Plenum jednomyślnie przyjęło uchwałę w sprawie projektów Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1976—80 i 1977.

W drugim punkcie porządku obrad uczestnicy plenum znali się ze sprawozdaniem i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z oficjalnej wizyty przyjaźni delegacji partyjno-państwowej PRL w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Plenum podjęło jednomyślnie uchwałę aprobowającą sprawozdanie.

W sprawach organizacyjnych — plenum wybrało sekretarzami KC: członka Biura Politycznego Stefana Byszewskiego i członka KC, Aleksandra Karkoszkę.

Plenum powołało w skład członków KC Emila Wojciechowskiego — zastępcę członka KC.

Komitet Centralny przyjął do wiadomości informację Biura Politycznego o proponowanych zmianach w składzie Rady Ministrów i jej Prezydium.

PAP

podziemne o niewielkiej mocy, doniesieniach nie ma informacji na temat strat materialnych. Wstrząsy, że wstrząsy są następstwem silnego trzęsienia ziemi, które 1 lipca nawiedziło okręg Tanganyka.

Zamieszki w RPA

Już trzeci dzień trwa w Gaborone, na przedmieściach Kaprunda, starcia między policją RPA i murzynskimi demonstrantami. W środę wieczorem w wyniku zamieszek zastrzelonych zostało dwóch czarnych mieszkańców Gaborone. Oburzeni dyskryminacją i podżegnaniami rasistowskimi szli oni na ulice oburzeni i palili mieniami oraz butelkami paleniami wy samochodów policyjnych.

Targi sztuki

W Stolecznym Ośrodku Kultury otwarte zostały 2 bm. pierwsze „Warszawskie Targi Sztuki”. W nich udział wzięło ponad 300 artystów — plastyków i fotografów, którzy na tę okazję przysłali 3.500 prac z zakresu rzeźby, malarstwa, grafiki, ceramiki i sztuki artystycznej. Wszystkie prace ponaty są do nabycia.

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu a na północnym zachodzie początkowo opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Temperatura maksymalna od 3 st. na zachodzie do 8 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane na wschodzie przejściowo dość silne przeważnie z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Branicki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Program dalszego rozwoju i postępu wykładnią naszych szans i ambicji

POSIEDZENIE SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Tezy przemówienia prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza

Dokończenie ze str. 1

partyjno-państwowej w ZSRR i rezultatach bucharskiej konferencji politycznej Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Na czwartkowym posiedzeniu odbyła się też debata nad rządowym programem rozwoju usług i rzemiosła w 1977 r. i założeniami do 1980 r. W dyskusji wystąpiło 8 posłów. Sejm podjął uchwałę aprobowującą program rządowy.

Sejm dokonał także zmian w składzie Rady Ministrów.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 16.00.

W ławach Rady Państwa — Edward Gierk wraz z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim.

W ławach rządowych — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i członkowie gabinetu.

Obrady otworzył marszałek Sejmu Stanisław Guzewa.

Porządek dzienny obrad został uzupełniony o punkt „Zmiany w składzie Rady Ministrów”.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba podjęła uchwałę w sprawie obsadzenia wygasłych mandatów poselskich. Mandaty posłów na Sejm PRL otrzymali: Zbigniew Bialecki, maszynista PKP w Toruniu, członek PZPR — w Okręgu Wyborczym nr 65 w Toruniu; Kazimierz Klupś, inżynier budownictwa lądowego, dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Wągrowcu, członek PZPR — w Okręgu Wyborczym nr 47 w Pile; Henryk Krakowiak, prawnik, dyrektor Banku Spółdzielczego w Łasku, członek PZPR — w Okręgu Wyborczym nr 57 w Sieradzu.

Następnie głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz, który przedstawił rządowe projekty uchwał w sprawie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1976–80 i Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na r. 1977 oraz projekt ustawy budżetowej na r. 1977.

Było to pierwsze czytanie projektów planów i ustawy budżetowej. Zwyczajowo Sejm odesłał projekty do komisji sejmowych dla bliższej analizy tych dokumentów.

Następnie rządowy program rozwoju usług i rzemiosła w 1977 r. i założenia do r. 1980 przedstawił Sejmowi wicepremier Tadeusz Pyka.

Dyskusję nad programem rządowym otworzył wystąpienie przedstawicieli klubów poselskich PZPR, ZSL, SD. Wyrazili oni pełne poparcie klubów dla przedstawionych posłom zamierzeń rządu.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, pos. Eugeniusz Kempa podkreślił, że wniesiony pod obrady Sejmu program rozwoju usług i rzemiosła dotyczy ważnej dziedziny społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Mimo podejmowanych w ostatnich latach różnorodnych przedsięwzięć niedostatek usług nadal stwarza dysproporcje w zaspokajaniu potrzeb bytowych. Tymczasem stale rośnie społeczne zapotrzebowanie na usługi, a to ich różnorodności i jakości. Program rządowy ma na względzie te potrzeby. Przede wszystkim należy dążyć do pełniejszego włączenia rzemiosła do przedsięwzięć państwa w rozwoju usług.

Z ramienia Klubu Poselskiego SD przemawiał pos. Zdzisław Siedlewski. W programie rządowym — stwierdził m. in. — po raz pierwszy tak szeroko zostały określone środki i warunki realizacji zadań. Wykonanie jego założeń wymagać będzie wykształcenia odpowiednio liczby fachowców oraz wybudowania wielkiego znaczenia przedsiębiorstw w programie zadań.

Ważna w tym rola przypada rzemiosłu.

Pos. Jadwiga Biernat, która przemawiała w imieniu klubu

poselskiego ZSL stwierdziła, że mimo pewnego postępu w ostatnich latach, sieć punktów usługowych na wsi jest niedostateczna. W niektórych rodzajach usług skutki tego mogą być niwelowane przez szersze wprowadzanie np. wozów objazdowych zbierających przedmioty do naprawy, warsztatów na samochodach itp. W przypadku niektórych usług należy dążyć do wielofunkcyjności placówek.

W dalszym ciągu dyskusji posłowie krytycznie ocenili dotychczasowy stan usług i rzemiosła oraz rozważali możliwości szybszego ich rozwoju. Ludzie dotkliwie odczuwają w życiu codziennym niedorozwój usług w skali zaś całego kraju jest to ważny czynnik równowagi rynkowej. Te względy — mówił — także prawidłowości nowoczesnej gospodarki decydują o potrzebie znacznego przyspieszenia postępu na tym polu. Oczekiwaniom społecznym i potrzebom ekonomicznym wychodzi naprzeciw program rządowy.

Posłowie wysoko ocenili załozenia tego programu oraz konkretne rozwiązania, które powinny zapewnić pełne wdrożenie zamierzeń w życie. We wszystkich wystąpieniach wyrażano aprobatę dla tej koncepcji. Równocześnie, z uwagi na znaczne opóźnienia w rozwoju usług, a także szybko rosnące wraz z dochodami potrzeby ludności, za nieodzowne uznano przekroczenie zadań postawionych przez rząd. Punkt ten wyjścia powinno tu być lepsze wykorzystanie dotychczasowego potencjału usług świadczonych przez wszystkie sektory gospodarki.

W dyskusji zabrali głos posłowie: Jan Waleczek (bezp. Pax), Jerzy Ozdowski (bezp. „Znak”), Edward Sieradzki (SD), Stanisław Rostworowski (bezp. ChSS) i Stanisław Mach (PZPR).

Po debacie — Sejm podjął uchwałę aprobowującą przedstawione w rządowym programie rozwoju usług i rzemiosła koncepcje i propozycje.

Uchwała podkreśla, że przyspieszenie tempa rozwoju usług dla ludności, w tym podwojenie podaży usług bytowych będzie wymagało — obok wzrostu nakładów — zwiększenia wysiłku administracji państwowej, wszystkich organizacji gospodarczych i rzemiosła dla pełnego wykorzystania istniejącego potencjału usługowo-wytwórczego i podniesienia jakości usług, prawidłowego ich rozmieszczenia terytorialnego i branżowego, dopływu wykwalifikowanych kadr.

Sejm podkreślił poważną rolę rzemiosła — jako trwałego składnika gospodarki w realizacji przedstawionego programu.

Realizacja rządowego programu stanowić będzie istotny czynnik równowagi rynkowej i urzeczywistniania celów społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, wytyczonych przez VII Zjazd PZPR.

W kolejnym punkcie porządku dziennego premier Piotr Jaroszewicz przedstawił Izbie propozycje zmian w składzie Rady Ministrów.

Premier wniosł:

— o powołanie na stanowiska wiceprezesów Rady Ministrów: Jana Szydłaka, Józefa Kępcę i Kazimierza Secomskiego;

— o odwołanie Alojzego Karoski ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów w związku z powołaniem go na stanowisko sekretarza KC PZPR. Premier podziękował A. Karoskę za owocną działalność w składzie rządu.

P. Jaroszewicz stwierdził, że w wyniku proponowanych zmian w składzie Prezydium Rządu zwiększy się do 10 liczb wiceprezesów Rady Ministrów. Jest to podyktowane tym, że V Plenum KC PZPR postawiło przed rządem zwiększone zadania i obowiązki związane z rozwojem i zarządzaniem gospodarką, wzmoc-

niem funkcji koordynacyjnych i kontrolnych, z koniecznością podniesienia dyscypliny w całej działalności gospodarczej i administracyjnej. Prezes Rady Ministrów zwrócił też uwagę, że kilku wicepremierów sprawuje równocześnie inne bardzo odpowiedzialne funkcje.

Sytuacja ta, a także konieczność wzmocnienia ze strony Prezydium Rządu kontroli i nadzoru w realizacji zadań bieżącego 5-lecia uzasadniają zgłoszone Izbie wnioski dotyczące składu Prezydium Rządu.

Premier zaproponował Izbie dokonanie następujących zmian na stanowiskach ministrów:

— odwołanie Stefana Olszowskiego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych w związku z powołaniem go przez V Plenum KC PZPR na stanowisko sekretarza KC. Premier wyraził S. Olszowskiemu podziękowanie za owocne kierowanie pracami naszej służby zagranicznej;

— powołanie Emila Wojtaszka na stanowisko ministra spraw zagranicznych — z równoczesnym odwołaniem go ze stanowiska ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska;

— powołanie na stanowisko ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Marii Milczarek;

— odwołanie Jerzego Gawrysiaka ze stanowiska ministra handlu wewnętrznego i usług, w związku z przewidzianym przejściem do służby dyplomatycznej, dziękując mu za dotychczasową pracę;

— powołanie na stanowisko ministra handlu wewnętrznego i usług Adama Kowalika;

— odwołanie Macieja Wirowskiego ze stanowiska ministra przemysłu chemicznego i powołanie go na ministra — członka Rady Ministrów. Premier poinformował, że ma zamiar powołać M. Wirowskiego na funkcję I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów;

— powołanie na stanowisko ministra przemysłu chemicznego Henryka Konopackiego.

Sejm jednomyślnie podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm uchwalił zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych. Na tym zakończyło się czwartkowe posiedzenie Sejmu. (PAP)

Tezy wystąpienia wicepremiera Tadeusza Pyki

— Rządowy program rozwoju usług i rzemiosła na 1977 i do 1980 r. zaaprobowany został na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium CK SD i Prezydium Rządu. Rozwój tej ważnej dziedziny gospodarki należy do czołowych zadań wytyczonych przez VII Zjazd PZPR, ma bowiem niezwykle istotne znaczenie dla osiągnięcia wyższej jakości warunków życia narodu.

— W dziale usług zakłada się do 1980 r. przyspieszenie tempa i wzrost wynoszący 70 proc. (uchwała VII Zjazdu partii wskazuje na konieczność co najmniej 60 proc. wzrostu do 1980 r.). Wzrost ten będzie więc szybszy niż wzrost produkcji przemysłowej i przychodów pieniężnych społeczeństwa.

— Rząd zamierza przeznaczyć na rozwój usług poważne środki inwestycyjne, materiałowe i kadrowe. Komisja Planowania w przedstawionych projektach planów uwzględniła w pełni potrzeby materiałowe i surowcowe.

— Proponowane są też odpowiednie decyzje systemowe, a więc ekonomiczno-finance i organizacyjne. Utrzymany będzie szeroki zakres ulg i zwolnień podatkowych dla tego działu.

— W urzeczywistnianiu naszej polityki społecznej, polityki dalszej poprawy materialnych warunków życia narodu, punkt ciężkości zdecydowanie przesuwamy na zadania związane z wydatnym zwiększeniem podaży towarów rynkowych i usług. Jest to ważny kierunek dokonywanego obecnie w gospodarce przegrupowania.

— Tempo wzrostu produkcji rynkowej będzie wyższe niż tempo wzrostu całej produkcji przemysłowej. Produkcja i podaż towarów rynkowych i usług będą rosły szybciej niż siła nabywcza ludności. W latach 1976–80 dostawy towarów rynkowych wzrosną o około 60 proc., a podaż usług o około 70 procent przy planowanym wzroście pieniężnych przychodów ludności o około 44 procent.

— Stałą troską rządu jest też i będzie to, aby zmiany cen nie obniżały przewidywanego w planach tempa wzrostu płac realnych w br. Wzrost tych płac będzie zgodny z założeniami planu i ocenia się, że wyniesie on około 3,6 procent w stosunku do 1975 r.

— Drugim, równorzędnym z produkcją rynkową kierunkiem przegrupowania sił i środków, naczelnym priorytetem obecnie 5-lecia jest poprawa żywienia narodu. Obecna sytuacja nie jest łatwa. Stoiśmy przed koniecznością likwidacji skutków trzech niekorzystnych lat dla rolnictwa.

— Zakłada się przyrost produkcji roślinnej w latach 1976–80 o 20–23 procent, zwiększenie produkcji żywca w 1980 r. w stosunku do 1975 r. o około 14 procent, a mleka o około 16,5 procent.

— Podstawowym zadaniem lat 1977–78 jest odbudowa, a następnie zwiększenie pogłowia bydła i trzody chlewnej.

— W sumie, na rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej zamierzamy przeznaczyć w 5-leciu 22 procent ogółu nakładów inwestycyjnych. W tym okresie rolnictwo otrzyma np. o 141 tys. więcej ciągników niż w minionym 5-leciu. Komabajny zbierać się będzie 65 procent zbóż wobec 21 procent w ub.r. Poważnie wzrosną także nakłady na rolnictwa dostate-

— W działalności usługowej

i w produkcji rynkowej rzemiosło odgrywać powinno należną mu rolę. Aby mogło zaspokajać potrzeby społeczne rząd przedstawia projekty ustaw i przepisów wykonawczych o fundamentalnym znaczeniu dla rozwoju rzemiosła. Dotyczą one nowej koncepcji podatkowej i nowej koncepcji ubezpieczeń społecznych dla rzemieślników. Dostosowując politykę podatkową do aktualnych zadań i statusu społecznego rzemiosła rząd proponuje umocnienie zasady stabilności opodatkowania, znaczne zbliżenie podatku dochodowego do obciążeń podatkowych innych grup ludności oraz zapewnienie udziału samorządu rzemieślniczego w ustalaniu podatków. Proponuje się m. in. podwyższenie granicy dochodu wolnego od opodatkowania z 12 tys. zł do 72 tys. zł. Wydatnie złagodzona zostanie progresja podatkowa.

— Dla zapewnienia poczucia stabilizacji nie będzie się zmieniać raz ustalonego podatku za lata ubiegłe, czyli skończy się z praktyką dokuczliwych dla rzemiosła domiarów.

— Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników przewiduje włączenie ich do systemu powszechnych ubezpieczeń społecznych w kraju. (PAP)

— W cementu i innych materiałach budowlanych. Wydatnie zwiększą się usługi produkcyjne dla rolników indywidualnych.

— Nie we wszystkich jednak dziedzinach będziemy mogli całkowicie zlikwidować w 1977 r. niedobór niektórych artykułów żywnościowych. Możliwości produkcji i importu, przede wszystkim mięsa i tłuszczów nie pozwolą, mimo usilnych starań, na pełne pokrycie popytu. W nadchodzącym roku skup żywca w przeliczeniu na mięso będzie zapewne niższy niż w br. a dostawy artykułów mięsnych uda się zwiększyć tylko o 0,5 proc. w stosunku do br.

— Ów wzrost dostaw w 1977 r. wymagać będzie jednak wsparcia własnej produkcji importem. Przy osiągnięciu założonego w planie rozwoju produkcji rolnej, spożycie mięsa wzrośnie w 1980 r. o około 5 kg na mieszkańca.

— Trzecim ogólnonarodowym priorytetem obecnego 5-lecia i całej dekady lat 70-tych jest wydatne zwiększenie budownictwa mieszkaniowego. Na kłady na ten cel, na zbrojenie terenów oraz na inne potrzeby gospodarki komunalnej wzrosną z 413 mld zł w latach 1971–75 do 606 mld w bieżącym 5-leciu. Do 1980 r. oddamy do użytku co najmniej 1 mln 575 tys. mieszkań, czyli o 50 tys. więcej niż założono w ustawach VII Zjazdu partii. W porównaniu z ubiegłym 5-leciem będzie to wzrost o 450 tys. mieszkań. W 1977 r. oddamy do użytku prawie 290 tys. mieszkań.

— O głębokości manewru, jaki robimy dla zapewnienia rozwoju produkcji rynkowej, tworzenia nowoczesnej gospodarki żywnościowej oraz rozwiązywania kwestii mieszkaniowej świadczy porównanie przeznaczonych na te cele nakładów inwestycyjnych. W poprzednim 5-leciu wydaliśmy 990 mld zł, a w obecnym możemy już przeznaczyć około biliona 450 mld zł czyli o 47 procent więcej. Jest to więcej niż wyniosły nakłady na wszystkie w ogóle inwestycje kraju w latach 1965–1970.

— W minionych latach realizowaliśmy narodowe zadanie pełnego zatrudnienia i stworzenia nowych miejsc pracy dla wielkiej rzeszy młodzi. W bieżącym 5-leciu jej dopływ pozwoli zwiększyć zatrudnienie w całej gospodarce o dalszy milion 100 tys. osób. Jest to o ponad 700 tys. mniej niż w poprzednich 5 latach.

— Gwarancją realności zamierzeń planu na 1977 r. i dalsze lata jest znaczne pogłębienie efektywności gospodarowania i oszczędności we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Zakłada się, że udział wydajności pracy w przyroście produkcji wyniesie w przemyśle ponad 93 procent, a w budownictwie — całe 100 procent. Będziemy godziwie opłacać rzeczywisty wzrost wydajności pracy i zwiększać w tym kierunku zachęty materialne.

— W podnoszeniu jakości i efektywności pracy sprawę najwęższej wagi stanowi coraz szersze włączanie nauki i techniki w realizację kluczowych zadań gospodarczych. W latach 1976–80 nakłady na naukę i badania oraz wdrażanie ich do robku wyniosą około 200 mld zł, czyli o 70 mld zł więcej niż w minionym 5-leciu.

— Zasadniczą płaszczyzną dokonywanego przegrupowania środków czynimy program inwestycyjny, jego rozmiary i strukturę oraz jego efektywność. Nakłady inwestycyjne w bieżącym 5-leciu wzrosną o 43 proc., ale nastąpi zmiana proporcji w ich podziale na poszczególne potrzeby, zgodnie z głównymi priorytetami obecnego 5-lecia.

— Istotną cechą rozwoju gospodarczego w ostatnich 5 latach

jest wielki wzrost powiązań gospodarczych z zagranicą. Zakładamy, że na szerszą skalę zacznie owocować — w postaci zwiększonego wyrażnie eksportu — potencjał przemysłowy, jaki stworzyliśmy m. in. dzięki spożytkowaniu kredytów zagranicznych, zakupu nowoczesnej techniki i technologii. Szybszy wzrost eksportu niż importu jest tym bardziej konieczny, że w obecnym 5-leciu musimy zmniejszyć zadłużenie państwa, które wynikło także z niepomysłnego przebiegu produkcji rolnej i niekorzystnych warunków handlu zagranicznego w latach 1974–76. Zakładamy, że eksport zwiększy się w ciągu 5 lat o 75 proc., a import tylko o jedną czwartą.

— Zawarte w planie na nadchodzący rok cele i zadania społeczno-gospodarcze znajdują wyraz i oparcie w projekcie budżetu państwa, który za kładą dochody o ok. 9,5 proc. większe niż w br. Wydatki zwiększą się natomiast o ok. 9 proc. i będą rosły w tempie wolniejszym niż dochody. Większe niż w ub.r. środki skierowane zostaną na gospodarkę mieszkaniową i komunalną, ubezpieczenia społeczne, działalność socjalną, na rozwój kultury i sztuki, ochrony zdrowia i opieki społecznej, nauki i oświaty, kultury fizycznej, sportu i turystyki oraz wszystkich dziedzin służących bezpośrednio człowiekowi.

— Niezachowaną wytyczną polityki PRL jest niezłomny sojusz, braterska przyjaźń i wszechstronna współpraca z ZSRR. W tych właśnie wymiarach należy oceniać listopadową wizytę partyjno-państwową delegacji PRL na czele z Edwardem Gierkiem w ZSRR. Oświadczenie podpisane przez przywódców PZPR i KPZR zawiera wysoką ocenę stosunków polsko-radzieckich oraz wskazuje na perspektywę współpracy we wszystkich dziedzinach.

— Rozwój współpracy naukowo-technicznej symbolizuje porozumienie o przygotowaniu wspólnych lotów kosmonautów z krajów socjalistycznych, w tym z Polski, na radzieckich stacjach kosmicznych.

— Dalszemu rozwojowi wszechstronnej współpracy bratnich krajów i umacnianiu polityki odprężenia dobrze służyć będą wyniki narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego w Bukareszcie.

— Projekty planów przedstawionych Sejmowi nie są łatwe i nielato będzie je realizować. Mimo trudniejszych dla gospodarki warunków wewnętrznych i międzynarodowych, zamierzenia te są w pełni realne i możliwe do wykonania.

— Zadania dotyczące poprawy warunków życia narodu stanowią kluczowy element planu. Nie schodzimy z tej drogi, choć jest ona dziś trudniejsza i wymaga istotnego namęru, którego dokonujemy nie wbrew dotychczasowej strategii, lecz w imię jej kontynuacji.

— Przedłożone Sejmowi projekty stanowią program przewidywania trudności i napięć wynikających z wysokiego tempa rozwoju kraju i nieprzewidywanych okoliczności. Jest to zarazem program dalszego rozwoju i postępu, wykładnią naszych szans i ambicji.

— Troska o poziom życiowy całego narodu i każdego obywatela, o pozycję Polski w świecie, była i jest podstawą naszej polityki społeczno-gospodarczej. (PAP)

Jeśli zdążysz — szykuj pierś...

Z ciemności wynurzają się, oświetlone niczym statki w morskiej zatoce, olbrzymie koparki i zwalówki. Zgrzyt taśmociągów i czerpaków zakłóca ciszę. Mieszkańcy okolicy i górnicy przyzwyczajali się już do tego widoku, jedynie przyjezdni stają zaskoczeni urokiem odkrywkowej kopalni węgla brunatnego.

W dali czerwone światła na kominie pobliskiej elektrowni wskazują miejsce, gdzie węgiel zamienia się w prąd.

Po latach zastoju okolice Turku są znowu terenem ważnym dla kraju inwestycji górniczych. Powstają dwie odkrywki, które wespół z pierwszą — „Adamowem” w pełni zaspokoją zapotrzebowanie na węgiel elektrowni „Adamów”, pozwolą zrezygnować z kosztownego dowozu węgla kamiennego ze Śląska.

Pierwszy był „Adamów”

Pierwszą tonę węgla brunatnego wydobyto pod Turkiem w roku 1964. Rozpoczęła wtedy pracę odkrywka „Adamów”. Miała być, wespół z elektrownią, najnowocześniejszym w kraju rozwiązaniem zagłębieniem górniczo-energetycznym. Potem jednak koncepcja uległa zmianie, zrezygnowano z kolejnych inwestycji górniczych, postanowiono dowozić węgiel z Śląska. Dopiero wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną po roku 1970 spowodował powrót do pierwotnych założeń. Przez 12 lat wydobyto w „Adamowie” prawie 34 miliony ton węgla i zdjęto 230 milionów metrów sześciennych nadkładu ziemi zalegającej nad złożem. Usypane z niego wzgórze kilkudziesięciometrowej wysokości, zmieniły okoliczny krajobraz.

W tym roku dosypano na nie kolejne 19 milionów metrów sześciennych ziemi i wydobyto — do 21 listopada br. — 3 300 000 ton węgla. Zadania roku wykonano na 40 dni przed terminem, w ciągu pozostałych, do Sylwestra trafi do elektrowni jeszcze 500 000 ton węgla. Po ubiegłorocznych kłopotach konińskiego górnictwa, taki wynik ma szczególne znaczenie. U progu zimy jest gwarancją rytmicznej pracy elektrowni.

W gabinecie dyrektora do spraw ekonomicznych kopalni „Adamów” inż. Henryka Skolasińskiego, mówimy o przygotowaniach do Barbórki. W dniu święta ruszy pierwsza koparka, zbierająca nadkład w nowej odkrywce „Władysławów”.

— Dobry to dla nas rok. Po części chyba i dlatego, iż mamy świadomość, że patrzy na nas cały kraj. Nikt nie lubi siedzieć w domu po ciemku, gdy braknie prądu. U progu zimy, w najtrudniejszym dla nas okresie, w którym na dodatek zapotrzebowanie na prąd, a tym samym węgiel jest największe, dysponujemy półtora milionem ton odkrytego węgla brunatnego. W pierwszym kwartale przyszłego roku

mamy dać elektrowni milion sto tysięcy ton.

Aby to zapewnić usprawniono organizację zdejmowania nadkładu. Górnicy dostają się do węgla, zbierając warstwami ziemię kilkoma koparkami. Każda z nich pracuje jakby na kolejnych stopniach prowadzących do złoża. Już w lecie najwyższej pracująca koparka „odskoczyła” od reszty tak znacznie, że bez następstw można było sprowadzić ją na najniższy stopień, do odkrywania węgla.

Szybciej do węgla

Odkrywka „Bogdałów”. Dziwna to budowa. Polega na szybkim wybraniu kilkudziesięciometrowej głębokości dziury o powierzchni kilkunastu hektarów. Koparki zbierające nadkład ruszyły w lipcu 1975 roku. Cieniutka warstwa gleby, na której rości liche lasy, zalega nad żółtym piaskiem. Teraz koparki pracują już w kilkumetrowym wgłębieniu. Według założeń pierwsze tony węgla miały być wydobyte na przyszłą Barbórkę, jednak górnicy postanowili dać go już na lipcowe święto 1977 r. Czy zdążą? Mówimy o tym z kierownikiem robót górniczych „Bogdałowa” inż. Wiesławem Strzyżewskim. Jeden z przełożonych powiedział do mnie: „Jeśli zdążysz, szykuj pierś, jeśli nie...”. To odnosi się do nas wszystkich.

Teraz, u progu zimy, mają 3-miesięczne wyprzedzenie. To dużo, jak na tempo przewidziane dla tej inwestycji. Ale z drugiej strony, jeśli przez półtora roku zdjęto 3 miliony metrów sześciennych ziemi, to przez pozostałe 8 miesięcy trzeba wybrać jej jeszcze 2,5 miliona. Na dodatek w „Bogdałowie” pracuje stary sprzęt górniczy, przywieziony z innych odkrywek na których stał nie wykorzystany. Dwie koparki, system taśmociągów, kolejka wywożąca ziemię do przeładunków, w dali zwalówka sypana kolejną wzniesioną pod Turkiem. Gdyby tak jeszcze ludzi

było pod dostatkiem, gdyby wszystkie wagony były sprawne.

— Przy takim tempie robót, nie zawsze możemy mówić do siebie grzecznie — mówi inż. Strzyżewski. Bywa, że uszy puchną, takie nasze życie, ale ludzie wiedzą w czym rzecz. Co bym tu zrobił, gdyby nie tacy jak Stanisław Stefanowski — przodowy koparki, ślusarz Hieronim Mosica czy Kazimierz Olek. Codziennie, trochę na zapas, sprawdzam czy są w pracy, czy nie zachorowali. Ich obecność uspokaja, wiem, że wszystko z nimi pójdzie dobrze.

Kończymy wędrowkę na terenie przyległym do odkrywki. Rozjeżdżona samochodami ziemia, siąpi deszcz. Tu też decyduje się końcowy termin inwestycji. Trwa montaż kolejnej koparki. W jej „kabinie” pomieściłoby się kilka dużych mieszkań. Obok, już pod dachem, hala warsztatów. W strobie widocznych w dali kominów biegnie wykop pod torowiska. Po nim pojedzie wagonami węgiel. Dziś krzają się tu ludzie w kufajkach, którzy na 22 lipca przyszłego roku chcą przywdziać odświętne górnice mundury.

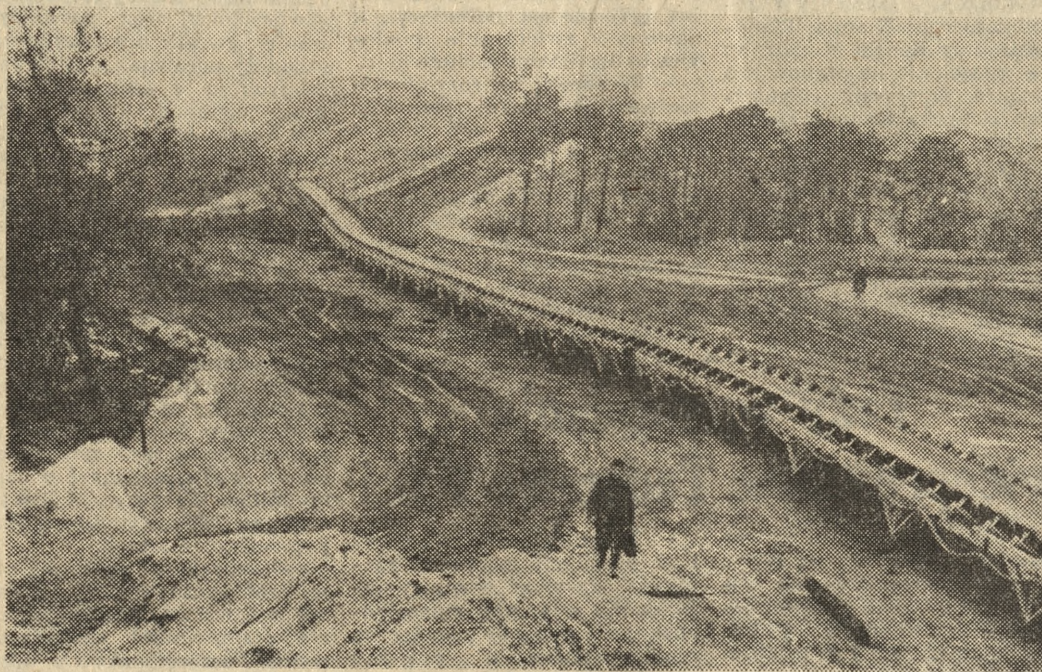
Górnice rekordy

„Bogdałów” powstaje, by wyrównać umniejszające się wydobyte „Adamowa”. Natomiast „Władysławów” zapewni przyrost eksploatacji węgla brunatnego o 1 400 000 ton rocznie. Da to w sumie 4 700 000 ton, czyli w pełni zaspokoii potrzeby elektrowni.

Tuż przy drodze z Turku do Konina, nieopodal Władysławowa — stąd nazwa odkrywki — stoi w polu koparka-gigant. Po sąsiedztwo małe zabudowanie gospodarcze, w dali

Widoczne w dali wzgórze usypane są z zdjętego dołychczas nadkładu w powstającej odkrywce „Bogdałów”.

Fot. — W. Plutowski



rozbiiera się budynki na terenie przyszłej odkrywki. Na razie spacerują tu jeszcze kury. Wszystko zmieni się 4 grudnia, gdy ruszy koparka. Z dnia na dzień będzie tu inaczej. Warunki naturalne — złoża zalega wyjątkowo płytko, bo kilkanaście metrów pod ziemią — pozwolą odkryć pierwszy węgiel już w przyszłym roku. Wyszczególnię ramie, zabierze węgiel jednym kusem. I znowu nastąpi to kilka miesięcy przed terminem.

Maszyna ta słynna jest już w Polsce. Przewieziono ją (na turalnie w częściach) z Turoszowa, gdzie stała się już niepotrzebna. Całą operację, która miała trwać rok, zakończono w niecałe 5 miesięcy. Zastępca to brygady montażowej Henryka Bielińskiego z Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego. Do sumienności i pracowitości dołożyli pomyslowość. Jeszcze w Turoszowie towarzyszyli tamtejszym górnikom przy rozbiórce. Każda część była numerowana i kolejno transportowana. Kłopot polegał na tym, że podwozie, które siłą rzeczy może być demontowane na końcu, tu, we Władysławowie, montowane musiało być na początek. Pomysł, na który wpadli, zaoferował kilka tygodni. Podniesiono koparkę, wyciągnięto podwozie i w ten sposób, gdy trwała jeszcze rozbiórka reszty maszyny, ono czekało już zmontowane we Władysławowie.

W kabinie sterowniczej koparki spotykam grupę górników. Rozmawiamy o odkrywce. Są pewni, że węgiel dadzą w przyszłym roku. Z Władysławowa do elektrowni jest ponad 20 kilometrów. Do końca przyszłego roku miał być wybudowany tor kolejowy. Jest decyzja najwyższych władz. Ale przedsiębiorstwa mówią, że mogą to zrobić w ciągu 40 miesięcy. To zbyt dłu

Tak więc rozważa się możliwość transportu samochodowego. Wstępne obliczenia wskazują, że potrzeba do tego 100 ciężkich samochodów. Rozwiązanie mniej ekonomiczne, ale gwarantujące, że węgiel dojedzie do elektrowni już w lipcu przyszłego roku.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Wierność sobie

Rozmowa z Bogusławem Kogutem

Prozaik, poeta, publicysta. Pisarz, którego książki są niezbędnym elementem współczesnej panoramy literatury polskiej.

— Minęło trzydzieści lat pa

na pracy artystycznej...

— Tak. W tysiąc dziewięćset czterdziestym szóstym roku w warszawskim piśmie „Wiesze Tworząca” debiutowałem jako poeta. Pierwszą natomiast prozę artystyczną opublikowałem w „Głosie Wielkopolskim”. W tysiąc dziewięćset czterdziestym dziewiątym roku wziąłem udział w ogłoszonym przez redakcję konkursie na nowelę. W „Głosie” wydrukowano wtedy mój utwór. Było to opowiadanie obyczajowo-produkcyjne. O robotniku uchodzącym za człowieka z nienadzwyczajnym charakterem. W dramatycznej sytuacji naraża swoje życie, by ratować kogoś drugiego, na którego wali się ścianą. Moje związki z „Głosem” były później i innego rodzaju. W latach sześćdziesiąt jeden — sześćdziesiąt dwa pisałem na stałe felieton „Kropki nad i”.

— Jest pan autorem wielu zawsze żywo przyjmowanych przez czytelników książek. Równocześnie jest pan publicystą, nie stroniącym od artykułów dotyczących spraw doraźnych.

— Zawsze angażowałem się w działalność społeczną. Felietonistyką, prasą codzienną najbardziej bezpośrednio może ingerować w aktualną rzeczywistość.

— Skuteczność owej interwencji wszakże...

— Gwarancji na to nie ma nigdy żadnej. Jeśli sprawa o której się pisze, jest istotna — znajduje jednak odzew u czytelników. Przychodzą listy od ludzi. Artykuł był potrzebny, bo poruszył czyjeś serce, umysł...

— Co dla pana jako pisarza jest głównym bodźcem w pracy?

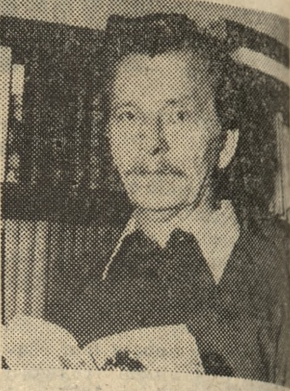
— Pewien wewnętrzny przymus. Przekonanie o tym, że pisarz to ktoś, kto potrafi spotrzeć może więcej niż kto inny. Pisarz powinien towarzyszyć swemu czasowi. Dawać świadectwo epoki, w której żyje. Nie omijać spraw bolesnych, trudnych. Człowiek piszący musi być wierny nie tylko sobie, ale i innym, współczesnym mu ludziom.

— Największa pana pisarska satysfakcja?

— To, że spośród moich książek prozatorskich żadna nie była książką jednego tylko sezonu. Jeździłem ostatnio na wieczory autorskie. W jednej z bibliotek, gdzie miałem takie spotkanie, za trzy egzemplarze mojej powieści „Jeszcze miłość”. Książka ta miała swe pierwsze wydanie w sześćdziesiątym pierwszym roku. W tamtej bibliotece te trzy moje książki miały w ciągu jednego roku — czterdzieści cztery wypożyczenia. To wzrusza. Tak jak wzruszają piszącego listy od jego czytelników. Otrzymuję ich zawsze wiele.

— Czuje się pan bardziej poetą czy prozaikiem?

— Kazimiera Iłakowiczówna, gdy jej ktoś o mnie zadał podobne pytanie, odpowiedziała, że mimo zatrzęsienia prozy Kogut jest przede wszystkim poetą. Myślę, że w mojej prozie też jest dużo poezji, ona ją



Fot. — S. Wiktor

jakby przenika. Choćby „Dum Dum”... Oczywiście proza ma większą nośność problemową, filozoficzną, ideową. Jest mniej ulotna niż poezja. A próba zbliżenia z liryki wielkiej filozofii — prowadzi do nikad.

— Kto jest największym sprzymierzeńcem pisarza?

— On sam. Każdy pisarz jest chyba samotny. Atmosfera miasta, w którym pracuję, ma przeważnie znikomy wpływ na jego aktywność twórczą. To co rzeczywiście ma się ważyć do powiedzenia — musi być w skupieniu wypowiedziane memu. Napisać. Sprzymierzeńcem jest pisarz sam sobie. Musi liczyć na własne siły twórcze. Z wielu spraw zrezygnować, gdy na przykład pisze większą powieść.

— Pana metoda twórcza?

— Posługuję się pamięcią wyobraźnią. Zasiadam do pisania bez szkicowania różnych wariantów tekstu. Mogę powiedzieć o sobie, że „piszę odrad”. Nim zacznę pisać, wstykam wątki, wiersze, muszę pracować w pamięci. Nasycaję realiami sytuacyjnymi, wyobraźnią, psychologią, przeżyciami. Niepotrzebne mi są notatki. Gdy rozpoczynam pisać, powieść jest już niejako całkiem gotowa.

— Literatura szczególna rolę spełnia zawsze wobec młodych. Gdy zaakceptują oni pisarza, określa on im ich przyszłe wybory wartości...

— Ja miałem kłopoty z tym, że z samym sobą przeżywałem swe życie. Trudno mi było bawić się w jakąkolwiek dydaktykę. Moja debiutancka powieść, która ukazała się dwadzieścia trzy lata temu, „Zbuntowani”, ma już sto dwadzieścia tysięcy egzemplarzy nakładu. Jeśli ona żyje do dziś — chyba dzięki sprawom, które kształtowały młodzież bohaterów. W wieku moim jeszcze dziecięcym skazani przez historię na nadświadomość, już nie mówiąc o bohaterstwie... Na wierność sobie, innemu, wierność prawdzie, swej epoce.

— Rozumiem, że staje pan po stronie swoich bohaterów — przeciwko czemu?

— Z tego co dotychczas powiedziałem wynika chyba jasno, czemu się przeciwstawiam. Jeśli się mówi o prawdzie, wierności, to jest lakierownictwo, literatura zakłamana. Kryteria dobra i zła zawsze się zmieniają, każda epoka ma je swoje własne. Uczciwość rozstrzyga tutaj o wartości wyboru.

Rozmawiał: WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Pasażer pociągu, przemierzającego Zagłębie Ruhry, ma niejaki powód do zdziwienia. Nie to, żeby nie rzucił się w oczy widoki typowe dla wysoko zindustrializowanych obszarów; ale jest tu tego wszystkiego — łącznie z wylęgami — znacznie mniej niż można się spodziewać po najbardziej uprzemysłowionym rejonie Europy. Nie odnosi się też wrażenia, iż to właśnie jest niezwykle gęsto zaludnione terytorium (504 osoby na kilometr kwadratowy). Północna Nadrenia — Westfalia, na której obszarze leży Zagłębie Ruhry, ze swymi siedemnaście milionami mieszkańców stanowi najludniejszy kraj Republiki Federalnej Niemiec.

Tutaj, poszukując pracy, przybywały z końcem XIX wieku dziesiątki tysięcy Polaków, podejmujących naj-

częściej pracę w kopalniach, nie brakuje ich też obecnie. W Recklinghausen, dokąd przybywam koleją, mieszka i pracuje szczególnie wielu polskich górników. Przed sześćdziesiąt laty uważano je za największe skupisko ludności polskiej w zachodniej Europie*).

Oddalone tylko o 30 do 50 kilometrów od takich kolosów jak Duesseldorf, Duisburg, Essen, Bochum i Dortmund, najbardziej na północ położone duże miasto zagłębia Ruhry, pozostaje Recklinghausen (123.000 historyczną stolicą regionu. Z roku 1017 pochodzą udokumentowane wzmianki o tym grodzie, przez długie wieki pełniącym funkcję centrum handlowego rolniczej krainy. Dopiero ostatnie sto lat gruntownie zmieniło oblicze Recklinghausen: w roku 1869 uruchomiono tu pierwszy szyb węglowy.

Rozmawiam o tych sprawach z inżynierem Gerdem Haackelmannem, decernentem technicznym przy burmistrzu

Między Renem a Łabą

GDZIEŚ W RUHRZE

oraz Knutem Schlegtendalem, głównym architektem miasta — w ratuszu, chodząc po śródmiejskich ulicach i placach przekształconych w strefę dostępną jedynie pieszym. Moi rozmówcy zetknęli się z Polską, wymiana zdań utrzymana jest w rzeczowym tonie, z dozą zainteresowania naszym pietyzmem wobec zabytków oraz rozwiązywaniem u nas problemów rekonstrukcji miast.

Recklinghausen stanowi przykład prężnego ośrodka średniej wielkości, rządzonego od lat przez socjaldemokratów. Miasto położone nad kanałem Ren-Herne, mało zniszczone podczas wojny, z rozbudowanym szkolnictwem zawodo-

wym i średnim, zasobne w domy towarowe i sklepy — pozostaje wielkim skupiskiem górniczym, choć procentowy udział zatrudnionych w tej gałęzi gospodarki systematycznie maleje (obecnie — 58 procent).

Rok 1957 był szczytowy, gdy chodzi o liczbę tutejszych górników; Recklinghausen liczyło ich wówczas 18.000. Teraz miejscowe kopalnie — własność spółki „Ruhr-Kohle-AG” — zatrudniają tylko 8.000, choć wydobyte węgla, w związku z mechanizacją robót, nie spadło lecz wzrosło. Kryzys węglowy przed dziesięciu laty, powodujący zamykanie kopalń i ograniczanie urobku, nie w pełni przezwyciężony po

dziś dzień, każe ojcom miasta szukać perspektywicznych rozwiązań, mogących powstrzymać narastanie bezrobocia.

W Recklinghausen mówi się na ten temat z troską. Bezrobocie osiągnęło poziom 5 procent. Jest to jedna z przyczyn stałego acz wolnego zmniejszania się w ostatnich kilkunastu latach ludności miasta. Górnictwo raczej nie wchłonie zwolnionych. Miejscowe zakłady przemysłu metalowego, tekstylnego i tworzyw również nie przewidują zwiększania zatrudnienia. Szuka się więc sposobów zainteresowania przedsiębiorców z innych okolic RFN, by podjęli inwestowanie na obrzeżach miasta. Ale wiąże się to ze skomplikowa-

na procedurą: kopalnie działają pod ziemią, a na jej powierzchni dotychczas dominowało rolnictwo; teraz trzeba te tereny przejąć, by umożliwić powstawanie obiektów przemysłowych.

W drodze do parku, gdzie wzniesiono wielki dom kultury — miejsce dorocznej imprezy „Ruhrfestspiele” trwającej od maja do lipca, zaprzęgnię o kwestie lokalnej komunikacji. Sprawia ona burmistrzowi sporo kłopotów, tyle że w sporze kłopotów, o różnicę diametralnie różnych w nich u nas. Spada bowiem na Recklinghausen z roku na rok liczba pasażerów tramwajów i autobusów, stopniowo zmniejsza się uczęszczanie mieszkańców do miasta. Przyczyną zainteresowania środkami komunikacji masowej? Słabsze i słabsze ceny przejazdów oraz upowszechnienie samochodów. Niemniej specjaliści od spraw ruchu, starający się o połączenie dwudziestopięciu przedsiębiorstw komun-

Źródła poznania

Pół wieku polskiego pamiętnikarstwa

Dorobek Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa, to przede wszystkim tydzień konkursów zorganizowanych przy jego współudziale na pamiętniki: działaczy młodzieżowych, warszawiaków, zyciorysy górników, młodego pokolenia wsi Polski Ludowej, osadników na ziemiach zachodnich i wiele, wiele innych. W ich wyniku ukazało się już ponad 200 tomów publikacji,

a następne są w opracowaniu, stanowiąc cenne źródło poznawcze dla socjologów, historyków, literaturoznawców.

Historia Towarzystwa zaczęła się właściwie w 1964 roku, kiedy w ramach Komitetu Badań nad Kulturą Współczesną PAN utworzona została Komisja Badań nad Pamiętnikarstwem. Jej przewodniczącym został prof. Józef Chłasiński, a sekretarzem doc. Franciszek Jakubczak. Podjęła ona chlubne tradycje pamiętnikarskie takich uczonych, jak Znaniecki, Krzywicki, Thomas i inni. To właśnie prof. Znaniecki pierwszy w świecie wkrótce po pierwszej wojnie światowej ogłosił konkurs na pamiętniki, apelując „do ludzi pracy fizycznej” o wzięcie w nim udziału, w wyniku czego nadeszło 150 pamiętników. Przedwojenne dzieło Thomasa o chłopie polskim w Europie i Ameryce, opracowane na podstawie pamiętników i listów emigrantów, dopiero obecnie ukaże się w języku polskim. W Stanach Zjednoczonych miało cztery wydania.

W okresie okupacji pisano w Polsce pamiętniki o przeżyciach z dni wrześniowych 1939 roku. Kilka z nich ocalało i znajdują się w archiwach. Naczelnym zadaniem Komisji Badań nad Pamiętnikar-

stwem stało się inspirowanie i koordynowanie całokształtu ruchu pisarstwa pamiętnikarskiego ludzi pracy oraz zapoczątkowanie prac archiwalnych, bibliograficznych, wydawniczych i badawczych. Nowa rola klasy robotniczej, cenne elementy współgospodarzenia, procesy przeobrażeń różnych środowisk Polaków — oto co zawierają bogate zbiory pamiętników.

Kontynuatorem i partnerem prac Komisji stało się właśnie powstałe w 1969 roku Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa oraz zrodzone z jego inicjatywy, w wyniku zgłoszenia akcesu do współpracy przez 25 centralnych organizacji, instytucji i resortów — Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego jako placówka bibliograficzna, archiwalna, badawcza.

Towarzystwo wydaje od 1971 r. kwartalnik „Pamiętnikarstwo Polskie”. Każdy z numerów poświęcony jest innemu tematowi.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wiele miejsca i uwagi poświęca się pamiętnikarstwu młodzieżowemu, a nawet listom (powszednim i miłosnym) młodzieży. Ostatnio na mocy porozumienia Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa i Rady Głównej

FSZMP oraz Ministerstwa Oświaty i Wychowania utworzony został Ośrodek Pamiętnikarstwa Młodzieżowego, który przejął i opracowuje ponad 100 zbiorów pamiętników młodzieży z różnych środowisk.

Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa przejęło zabytkowy pałac w Rudnie w woj. siedleckim i tworzy tam dom pamiętnikarstwa polskiego i polonijnego. Znajdą tam pomieszczenie archiwa, biblioteka, przygotowuje się pokoje do pracy dla naukowców i badaczy.

Przy Centrum Pamiętnikarstwa istnieje seminarium doktorskie, na które zgłosiło się 10 osób. Z Komisją oraz Towarzystwem i Centrum Pamiętnikarstwa nawiązało współpracę ponad 60 wybitnych uczonych, przedstawicieli głównych dyscyplin nauk społecznych.

Obecnie pod patronatem Towarzystwa przewidzianych jest kilka konkursów na pamiętniki, a m. in. konkurs o walce kombatanów (w związku z 20-leciem ZBoWiD-u) i ich doświadczeniach z pierwszych lat odbudowy. Bardzo ciekawie zapowiada się konkurs mający na celu prześledzenie ruchu ludności ze wsi do miast i odwrotnie. Okazuje się bowiem, że ostatnio na około 250 000 ludzi osiedlających się rocznie w miastach, ponad 100 000 (rocznie) wraca — po uzyskaniu wykształcenia — na wieś jako nauczyciele, lekarze ośrodków wiejskich itp. Jest to zjawisko bardzo ciekawe.

KRYSTYNA BOERGEROWA



Na jakim świecie my żyjemy?

Wiem, że nie otrzymam od Redakcji odpowiedzi na pytanie: na jakim świecie my żyjemy, jeśli mimo tak strasznych skutków, jakie ponosi ludzkość w wyniku wojen (nawet tych „lokalnych”), państwa, należące do paktu północnoatlantyckiego, czyli do NATO, stale powiększają swe zasoby militarne i nie ustają w zbrojeniach? O intensyfikacji tych zbrojeń czytamy w prasie i słyszymy w radiu oraz w telewizji, więc mimo woli człowiek musi zadawać sobie pytanie, do czego zmierzają wojskowi dowódcy poszczególnych państw natowskich?

Przecież trudno przypuszczać, by kryły się za tymi poczynaniami tylko osobiste korzyści, które uzyskują przy produkcji i zakupie broni przemysłowcy, pośrednicy i ewentualnie polityczne osobistości (jak to ujął afera Lockheed). Czy zatem wciąż się im marzy rozpętanie nad światem nowej wojennej awantury, bez liczenia się z ofiarami, które to musiałyby za sobą pociągnąć?

A może chodzi tylko o utrzymanie rynku zbrojeniowego i o cały ten zbrojeniowy przemysł, który by musiał ogłosić upadłość, gdyby powszechnie zwyciężyła idea pokoju, o co konsekwentnie zabiegają państwa naszego obozu, m. in. doprowadzając do realizacji takich inicjatyw jak konferencje pokojowe i wysuwając propozycje rozwiązania obu państw wojskowych — warszawskiego i północnoatlantyckiego.

Jest coś nieludzkiego w domaganiami się przez organizację NATO ciągłego zwiększania budżetu na cele militarne i to wówczas, gdy — jak dowodzą ponure statystyki — miliony dorosłych ludzi i dzieci umierają z głodu. Gdyby można chociaż część tych kwot, jakie pochłaniają zbrojenia, przeznaczyć na zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb tych głodujących nieszczęśliwców!

I dlatego nie potrafię pojąć mentalności ludzi, którzy jako swój najważniejszy cel postawili sobie zwalczanie pokojowych dążeń. (4404)

KRYSTYNA NOWACZYKOWA
Konin

Wyjaśnienie z Sądu

Wnawiając do listu, opublikowanego w „Głosie” z 23. X 1976 r. pt. „Stanowczo za łagodnie” uprzejmie wyjaśniam, iż wyrok w przedmiotowej sprawie w stosunku do oskarżonych (tu nazwiska 15 osób byłych pracowników Warszawskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu — dop. red.) nie jest prawomocny, z uwagi na umieszczenie rewizji ich obrońców.

Charakterystyczne w tej sprawie jest to, że oskarżonymi byli wyłącznie kobiety, dotychczas nie karane i cieszące się dobrą opinią, co w połączeniu z niskim odsetkiem przestępczości w tej grupie społeczeństwa przemawiało za łagodniejszą odpowiedzialnością karną za przypisanie im czynu przestępczego.

Dodać wypada, że prokurator, jako rzecznik oskarżenia, nie zakwestionował wydanego w tej sprawie wyroku. Krytyczne stanowisko autora przedmiotowego listu wynika prawdopodobnie stąd, iż czerpał wiadomości o tej sprawie ze źródeł poza sądowych, skoro wspomina o powiązaniach z grupą złodziei z Piekarni nr 1, mimo iż czynu przypisanego oskarżonym nie wspominają ani słowem o takich powiązaniach przestępczych. Z powyższego

należy wnioskować, iż autor listu nie jest poinformowany i o tym, że sąd orzekający w tej sprawie zarzucał aktom oskarżenia wysokość szkody — znacznie obniżył, skoro u głównej oskarżonej zamiast szkody o wartości 220 000 zł przypisał wyrządzenie szkody o wartości co najmniej 97 280 zł. (3821)

dr LECH DOMERACKI
prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu

OD REDAKCJI: W odczuciu osób postronnych kwota prawie 100 000 zł jest już bardzo wysoka!

Pełnią dyżury, ale...

W odpowiedzi na list, opublikowany w „Głosie” z 6. XI 1976 r. pt.: „Niebezpieczeństwo”, dyrektorka zainteresowanych szkół tj. Szkoły Podstawowej nr 1 i 2 oraz Liceum Ogólnokształcącego nr 7 uzgodniły, iż postulaty mieszkańców okolicznych domów, dotyczące niebezpieczeństwa przechodzenia przez ruchliwie skrzyżowanie, będą w najbliższym czasie uwzględnione. Zaznaczamy, że temat ten nie był absolutnie poruszany na zebraniach z rodzicami.

Wymienione szkoły włączyły do akcji młodzieżową harcerską służbę ruchu drogowego, która pełni (wraz z funkcjonariuszami MO) dyżury. Nie mogą być one jednak zagwarantowane przez cały okres trwania szkoły, w ruchu ulicznym z tego względu, że młodzież ma w tych godzinach zajęcia szkolne. Dyrektorki szkół wystąpią zatem o założenie na ul. Bohaterów sygnalizacji świetlnej. (4052)

Z. DABEK
E. GRENDA
D. WOJTASIK
Dyrektorzy wymienionych szkół

Wymuszone marnotrawstwo prądu

Choćbym oszczędzać prąd, ale, niestety, muszę planować wzrost jego zużycia, bowiem czymś trzeba dograć źle ogrzewane mieszkania. Mieszkańcy Osiedla Kraju Rad, wśród nich bloku 11 przyzwyczaili się już do używania 1000 watowych grzejników, nawet w godzinach szczytu. Przebywanie w mieszkaniach, w których temperatura waha się od 14 do 21°C grozi zachorowaniem (w mojej rodzinie już wszyscy chorowali). O rozmiarze wymuszonego marnotrawstwa świadczy fakt, że jednocześnie w jednym pionie bloku pracuje około 10 takich grzejników. A z ilu korzysta się na całym osiedlu? Ponieważ płacę i za ogrzewanie i za energię elektryczną, jestem w ten sposób okradany.

Drugi aspekt niedogrzewania mieszkań to straty społeczne w wyniku absencji chorobowej w zakładach pracy i w szkołach. Mieszkania w innych blokach, a nawet w innych klatkach schodowych naszego bloku są nie tylko dobrze ogrzane, ale przegrzane. Całe Osiedle ogrzewane jest przez jedną ciepłą wodę, nie można więc obarczać jej winą. Winę należy chyba przypisać Porańskich Spółdzielni Mieszkaniowej. Próbowaliśmy w niej interweniować ale bez skutku.

ZDZISŁAW ŻYWICZKA
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań



„TRĘDOWATA”. Pół wieku temu na ekranach polskich kin pojawił się niemy film pt. „Trędowata”, oparty na motywach głośnej powieści Heleny Mniszkówny. Wydawca, mimo druzgocących krytyk, zrobił na tej książce pokroju majetek, tak zresztą jak i autorka, która po kilku wydaniach swego pierwszego utworu, przystąpiła do pisania dalszych losów tych samych bohaterów w nie mniej romantycznej i sensacyjnej niż „Trędowata” — powieści „Ordynat Michorowski”.

Całe pokolenie Polaków wzruszało się, czytając o niedoli pięknej i biednej szlachcianki Siefci Rudeckiej, w której zakochał się bez pamięci (lecz nie bez wzajemności) bogaty ordynat Waldeemar Michorowski. Młody magnat szlachetnie postanowił ożenić się z biedną Siefcią, wszakże intrygi niezadowolonej z wyboru rodziny doprowadziły do tragedii. Panna Rudecka, napiętnowana mianem „trędowatej” umarła na zapalenie opon mózgowych. Całe pokolenie Polaków przejmowało się losami Siefci, uznając jednocześnie prozę Mniszkówny za szczyt kiczu literackiego.

Ale moda na retro ma swoje prawa. Tak oto, znany twórca obrazów historycznych i kostiumowych — Jerzy Hoffman postanowił ponownie przenieść na ekran wzruszające losy bohaterów „Trędowatej”, wspierając swe reżyserie doświadczeniem i wiedzą plejadą wybitnych polskich aktorów: Elżbietą Sieroszewską (Siefcia), Leszkiem Teleszyńskim (Waldeemar Michorowski), Czesławem Woląjką, Jadwigą Barańską, Marzenną Dmochowską, Anną Dymną, Piotrem Fronczewskim i Barbarą Drapińską. Zapowiada się prawdziwy ekranowy przebój sezonu.

„JCIEC CHRZESTNY II”. W komercyjnej kinematografii amerykańskiej (i w ogóle zachodniej) przyjęło się, iż po sukcesie filmu jego twórcy dorabiają drugą część z nadzieją, iż przyniesie ona taki sam sukces, przynajmniej kasowy. Tak też postąpił amerykański reżyser Francis Ford Coppola, realizując II część opowieści o młotowej rodzinie Corleone, analizując sposób, w jaki włóczy emigranci z Sycylii zorganizowali się w silną, groźną i bezwzględnie grupę, o której trwałoby walczyć po śmierci ojca — Michael Corleone. Na ekranie pojawiają się „starczy znajomi”: Al Pacino, Robert Duvall, John Cazale, Diane Keaton i Robert De Niro. (ask)

Wydarzeniami sprzed trzydziestu lat. Wtedy to artyści teatralni z Hamburga zaapelowali do recklinghausenskich górników o zwiększone dostawy węgla dla portowego miasta, w zamian deklarując występy. Tak się to zaczęło. Z biegiem czasu skromna impreza, współorganizowana przez centralę związkową DGB, rozrosła się do głośnej w Federalnych Niemczech, a o generalnie „Ruhrfestspiele” przypomina symboliczna bryla węgla na wózku, eksponowana w foyer domu kultury.

Jesienne popołudnia są krótkie, więc jeszcze szybciej ogledziny górniczych osiedli. Najpierw najstarsze, z początku bieżącego stulecia: szereg domów, podobnych do spotykanych w okolicy Katowic, z czerwono-brunatnej cegły, nietypowych, z dwuspadowym dachem i przybudówkami na krawcach, wokół ogródek i zaskoczono zieleni. Następna grupa zabudowań, niemal sąsiadująca z pierwszą: lata przedwojenne — dosyć ładne w kształ-

tach, prezentujące się korzystnie od poprzedników. Kilometr dalej — osiedle powojenne: nieciekawe domki pudełkowate, widać budowane oszczędnie, nie stanowiące architektonicznego kroku naprzód. I kolejna paleta domostw: lata sześćdziesiąte, przed kryzysem węglowym, niby z dobrego katalogu wzięte, bardzo „gemuetlich” (przytulne, swojskie), jak się tu mówi. Ten przegląd stylów górniczego budownictwa zamykamy obejrzeniem kompleksu wielopiętrowych bloków, świeżo zasiedlonych przez robotników z rodziny. Ładna architektura, zróżnicowana bryłami, wysokością, barwami tynków — a jednak obca górniczej tradycji; ludzie decydują się tu mieszkać, gdy skłoni ich do tego korzystny czynsz lub inny istotny powód. Większość trzyma się niewielkich domków, w tym również najstarszych, motywując to przyzwyczajeniem, ogródkami, sąsiedztwem. Odstąpiły więc miejscowe władze

projektu wyburzenia dawnych zabudowań, przekonane do potrzeby ich modernizacji, która postępuje.

Zegnam Recklinghausen, które 66 lat temu miało aż 26 procent ludności polskiego pochodzenia. Wymieniam adresy z architektem K. Schlegtendalem. — Pan jest z Poznania, prawda? — upewnia się mój rozmówca. — Mieszkałem tam w czasie wojny, prawie pięć lat, jako dziewięcioletni chłopiec. Ojciec był urzędnikiem — geodetą i został do Poznania przeniesiony... Okropne, moi rodzice musieli właściwie zaczynać w życiu wszystko od nowa trzy razy. — Moi również, proszę pana — mówię. I dodaję po chwili: — Ale czy pomyślał pan dlaczego i za czyją przyczyną?

WIESŁAW PORZYCKI

*) W. Burghardt, K. Siekmann — „Recklinghausen — kleine Stadtgeschichte” wydawnictwo R. Winkelman, 1971.

projektu wyburzenia dawnych zabudowań, przekonane do potrzeby ich modernizacji, która postępuje.

Zegnam Recklinghausen, które 66 lat temu miało aż 26 procent ludności polskiego pochodzenia. Wymieniam adresy z architektem K. Schlegtendalem. — Pan jest z Poznania, prawda? — upewnia się mój rozmówca. — Mieszkałem tam w czasie wojny, prawie pięć lat, jako dziewięcioletni chłopiec. Ojciec był urzędnikiem — geodetą i został do Poznania przeniesiony... Okropne, moi rodzice musieli właściwie zaczynać w życiu wszystko od nowa trzy razy. — Moi również, proszę pana — mówię. I dodaję po chwili: — Ale czy pomyślał pan dlaczego i za czyją przyczyną?

WIESŁAW PORZYCKI

*) W. Burghardt, K. Siekmann — „Recklinghausen — kleine Stadtgeschichte” wydawnictwo R. Winkelman, 1971.

Rozwój pomysłów wdrażanie projektów

Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji WRZZ i OW NOT w Poznaniu zrzesza 138 zakładów członkowskich (reprezentujących 22 branże), w których zatrudnionych jest 170 000 pracowników.

Klub ten działa w komisjach problemowych, przy czym na pierwszy plan wysuwa się praca zespołu poradniczego, który udziela pomocy prawnej, technicznej i ekonomicznej

wszystkim racjonalizatorom i komitekom wynalazczości. Wydaje on również opinie i ekspertyzy oraz podejmuje interwencje w zakładach pracy.

WKTIR prowadzi także działalność szkoleniową dla osób związanych z ruchem wynalazczym. Od maja roku 1974 przyszkolono ponad 3 000 osób w zakresie znajomości prawa wynalazczego, spraw finansowych, księgowych, obliczenia efektywności ekonomicznych itp.

Przy współpracy z Instytutem Prawa Cywilnego UAM Klub przygotował do druku książkę kanoniczną z problematyki wynalazczości, z której część została już wydana i przekazywana zakładom członkowskim. Utworzono Wojewódzki Bank Projektów Wynalazczych, który umożliwia systematyzację zgłoszonych projektów oraz ich selekcję pod kątem przydatności rozwiązań do rozpowszechnienia.

W roku ubiegłym dla uczczenia VII Zjazdu PZPR Klub na inicjatywę w zakładach członkowskich akcję indywidualnych zobowiązań racjonalizatorskich. Ponad 2 500 projektów wynalazczych przyniosło do szacunkowości powyżej 150 mln zł. W czwartek w Domu Kultury HCP odbyła się konferencja sprawozdawcza — wyborów WKTIR, w czasie której dokonano wyboru nowych władz zarządu. Przewodniczącym stał ponownie doc. dr hab. Stanisław Sołtysiński, pracownik naukowy UAM w Poznaniu. Wręczono również 56 odznaczeń „Za Zasługi w Rozwoju Wynalazczości dla Wielkopolski” (gra)

Uznanie dla społecznej aktywności

Z udziałem sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Danusa Marszał oraz kierownika Zespołu do Spraw Samorządów, a także sekretarza krajowego konkursów FJN — Jerzego Breitkopfa odbyło się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu spotkanie przedstawicieli społecznej aktywności miast i gmin z województwa poznańskiego, wyróżnionych w krajowym współzawodnictwie o tytuły „Mistrz gospodarności” oraz „Gmina — mistrz gospodarności”. W obecności członków władz polityczno-administracyjnych województwa oraz kierowników WK FJN wręczono nagrody i dyplomy przez miasta: Czerwiński, Grodzisk, Nowy Tomisz, Pniewy oraz przez gminy: Miłomino, Niechanowo, Nowe Miasto nad Wartą, Mieleszyn, Stęszew. (kos)

Kolejne „Interbiuro” za dwa lata

W hali targowej nr 20 zainicjował się wczoraj Międzynarodowy Salon Techniki Biurowej „Interbiuro-76”. Impreza, zorganizowana w Poznaniu przez Zarząd MTP po raz pierwszy, była zdaniem jej uczestników udana.

Salon odwiedziło około 7 000 specjalistów. Podkreślano, że sposób właściwy przygotowania została informacja naukowa-techniczna. Udzielił jej także poznański Zakład Techniki Biurowej „Predom-Organizacja”. Odbyło się dwudniowe sympozjum na temat „Postępy techniczne i organizacyjne w pracy biurowej”. Szczegółowo omówiono te problemy w referatach.

Międzynarodowy Salon Techniki Biurowej wchodzi na stałe do kalendarza imprez handlowych organizowanych przez Zarząd MTP. Kolejne „Interbiuro” odbędzie się w Poznaniu za dwa lata. (plik)

KRONIKA DNIA

CZTERDZIEŚTOLECIE PRACY ZASŁUGOWANEGO NAUKOWCA

Czterdzieści lat przepracował naukowo prof. dr hab. Zdzisław Kaczmarek — dyrektor Instytutu Historii Państwa i Prawa UAM w Poznaniu. O dorobku Jubilata, jego pionierskich badaniach naukowych, wybitnych uzdolnieniach do syntez dzieł i liczącej ponad 160 pozycji bibliografii naukowej mówił wczoraj, w Małej Auli UAM, w obecności poznańskiego świata naukowego, prof. dr hab. Witold Maisel. Przemawiał też prof. dr hab. Jan Wąsicki — kierownik Zakładu Historii Państwa i Prawa Polskiego XIX i XX w. Obecny był m. in. dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. dr hab. Henryk Olszewski.

Rektor UAM prof. dr hab. Benon Miśkiewicz wręczył Jubilatowi Księgę Pamiątkową. Przyznał mu również tytuł honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL”. Prof. dr hab. Z. Kaczmarek ma bowiem w swoim dorobku naukowym współautorstwo podręczników historycznych dla uniwersytetów i szkół średnich. Jest też autorem programu historii państwa i prawa polskiego dla potrzeb uniwersyteckich. Pracę naukową zawsze łączył z działalnością społeczną. Przez szereg lat był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu FJN, posłem na Sejm. (bg)

WODA DLA ROLNICTWA

„Melioracje i gospodarka wodna w realizacji programu rozwoju rolnictwa” to temat narady środowiskowej, która odbywa się dziś, 3 bm. w Poznaniu. Miejscem podobnych narad są dwa inne ośrodki: Kraków i Olsztyn a inicjatorem — Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych oraz Ministerstwo Rolnictwa.

W poznańskim spotkaniu biorą udział wybitni specjaliści od tych zagadnień z 13 województw, leżących w makroregionie środkowo-zachodnim. Materiały zebrane podczas narad środowiskowych podsumowane zostaną na centralnej naradzie, która odbędzie się w styczniu przyszłego roku w Warszawie. (zd)

NARADA SEKCJI ENERGETYCZNEJ SIMP

W Domu Techniki w Poznaniu odbyła się wczoraj narada pt. „Praca elektrociepłowni i ciepłowni ze zmiennym przepływem w sieci ciepłowniczej” zorganizowana przez sekcję energetyczną poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. W pięciu referatach oraz w dyskusji rozpatrywano zagadnienia związane ze źródłami ciepła i sieciami ciepłowniczymi w aglomeracjach miejskich. Przewiduje się, że wyniki narady przyczynią się do dalszej poprawy gospodarki paliwowo-energetycznej. (gra)

Kazimierzem Imielińskim, kierownikiem Zakładu Seksuologii Akademii Medycznej w Krakowie zatytułowana „Meandry życia intymnego”.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Bogdan Bartnikowski i Zygmunt Gamski przedstawiają tekstem i barwnymi fotografiami „Kórnik — jeden z naszych skarbów”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Krzysztof Dubiński publikuje opracowanie zatytułowane „Granice sztuki, fałszerstwa i uciążliwości”. Czytamy w nim: — Badacze twórczości Rembrandta stwierdzili z całą pewnością, że do naszych czasów dotrwało około 200 obrazów wielkiego malarza. Natomiast tylko w muzeach państwowych jest około 2 tysięcy rzekomo autentycznych obrazów Rembrandta. Obrazów młodszych mistrzów jest jeszcze więcej. I tak np. w muzeach i zbiorach prywatnych znajduje się ponad 100 tysięcy pejzaży Corota. Kiedy w Ottawie udośćpiono kolekcję Chryslera, syna amerykańskiego multimilionera, fachowcy orzekli, że aż w 60 proc. składają się na nią fałszyki”.

W „MOTORZE” — informacja o zmianach w „Fiacie 126p”, w szczególności o wprowadzanej obecnie do produkcji wersji zwanej „Personal 2P” lub „Personal 4P”, przy czym litera P oznacza liczbę miejsc.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — rozmowa z doc. dr hab.

LEKTOR

Gen. broni Włodzimierz Sawczuk — członek KC PZPR, wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP:

Problemy stanowiące przedmiot obrad V Plenum dotyczą również najbardziej żywotnych spraw wojska. Historia bowiem dowodnie potwierdziła, że nie może być silnego obronnie państwa bez silnej ekonomiki. Awans gospodarczej Polski socjalistycznej szczególnie w ostatnim okresie jest również jej awansem w dziedzinie obronności kraju.

Dla Ludowego Wojska Polskiego ostatnie sześć lat było szczególnie owocne. Nasze siły zbrojne osiągnęły wyższy stopień sprawności bojowej i wartości moralno-politycznej, dyscypliny i wyszkolenia, wyposażenia technicznego, gospodarki, zdolności wykonywania zadań obronnych w narodowym i koalicyjnym systemie.

Wojsko nasze wyróżnia szereg właściwości charakterystycznych dla armii nowego typu. Jedną z nich jest wysoka gospodarność. (PAP)

10 mld kWh energii z „Dolnej Odry”

2 bm. elektrownia „Dolna Odra” dostarczyła do krajowej sieci energetycznej jubileuszową 10-miliardową kilowatogodzinę energii elektrycznej, tj. niemal o 2 miliardy kWh więcej niż planowano. Osiągnięto to dzięki przedterminowemu przekazywaniu bloków do eksploatacji i wcześniejszemu użytkowaniu przez nie zdolności produkcyjnych.

Obecnie budowa elektrowni wkracza w decydujący etap — zakończono już podstawowe prace montażowe przy turbinie i generatorze ostatniego VIII bloku energetycznego, trwają przygotowania do rozpalenia kotła.

Nadodrzański kolos energetyczny zmienił całkowicie pobliskie Gryfino. Wzniesiono w nim już około tysiąca mieszkań, wybudowano żłobek, hotel i szkołę zawodową. Wzrosła się przychodnia lekarska. (PAP)

Turbinowcy „Zamechu” finiszują

2 bm. — tydzień przed terminem — elbląski „Zamech” wyekseduiował do Szwecji drugi, 90-tonowy komplet korpusów niskoprężnych do turbiny jądrowej budowanej przez firmę Stal-Laval.

Zakończono również wysyłkę kolejnej partii 2500 sztuk łożysk wirnikowych, wykonanych na zlecenie szwajcarskiej firmy Brown-Boveri Company oraz 110-megawatowej turbiny ciepłowniczej dla elektrowni Siekierki w Warszawie.

Obecnie prace koncentrują się na montażu i przygotowaniu do wysyłki 44 maszyn o mocy 215 MW oraz 55-megawatowej turbiny ciepłowniczej dla elektrociepłowni w Łodzi. PAP

Założenia planu społeczno-gospodarczego na 1977 r. oraz na lata 1976 — 80 są dowodem konsekwentnego wcielania w życie zasady, że wzrost gospodarczy służyć ma podnoszeniu poziomu materialnego i kulturalnego życia narodu. Obecnie na pierwszy plan wysuwa się potrzeba określenia skutecznych sposobów realizacji celów, jakie nasza partia uchwaliła na VI i VII Zjeździe.

Mamy przy tym świadomość, że będą to zadania wymagające pełnej mobilizacji całej partii, wszystkich sił społecznych. 6 lat szybkiego rozwoju kraju, dynamicznego wzrostu plac, rozwiązywania problemów społecznych i wysokiego tempa inwestowania rozbudziło klimat sprzyjający zaletom potrzeb poszczególnych środowisk ze znacznym wyprzedzeniem. Niekiedy jednak rozbudziło to nastroje wygórowanych żądań nie popartych własną solidną pracą. Stąd też wynika ogromna waga umacniania dyscypliny w realizacji podejmowanych przez nas decyzji.

Józef Pajestka — członek KC PZPR zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania przy RM:

Bardzo istotną cechą obecnego projektu planu 5-letniego jest założenie, że dochód narodowy wytworzony musi wzrastać szybciej niż dochód dzielony. Niezwykle istotne jest zdanie sobie sprawy z tego, że w obecnych warunkach naszego rozwoju możemy zastosować pewne obniżenie stopy inwestycji bez konieczności obniżania poziomu konsumpcji. Zmniejszanie stopy inwestycji, a nie konsumpcji jest najbardziej dobitnym przykładem realizacji linii służącej dobrotę człowieka, wyrazem konsekwentnej realizacji strategii wytyczonej przez VI i VII Zjazd partii.

Najbardziej istotną różnicą między poprzednią a obecną 5-latką polega na akcentowaniu odpowiednich czynników rozwoju. Otóż rozwój ten nie może już opierać się wyłącznie na czynnikach ilościowych. Chodzi natomiast o podnoszenie efektywności gospodarowania. Zaczęliśmy już wkraczać na tę drogę, wprowadzając nowy system ekonomiczno-finansowy organizacji gospodarczych.

Są trzy sprawy, które w kontekście potrzeby wzrostu efektywności gospodarowania mają wielkie znaczenie dla dalszego postępu oraz realizacji planu 5-letniego. Pierwsza — to — osiągnięcie dobrego stanu rynku i usług, co powinno być pryncypialną orientacją w naszej polityce gospodarczej; druga — to taka polityka cen i plac, która powodowałaby wśród społeczeństwa poczucie pewności i stabilności; trzecia — to zapewnienie kadrom pracowniczym znacznie lepszych warunków współtworzenia postępu, praktycznego udziału nie tylko w realizacji, ale i w nadawaniu kształtu rzeczywistości i przyszłości danego regionu, branży, całego kraju.

W PRASIE

W „KULTURZE” — Adam Kopka, mieszkający stale w Anglii pisze o sprawach polskiej gastronomii. W korespondencji „Kuchnia od restauracji” znajdujemy uwagi m. in. na temat marnotrawstwa, higieny, biurokracji i uprzejmości. Autor nie zgadza się ze zdaniem, że usprawnienie usług gastronomicznych zależy od podniesienia plac. — Niestety — czytamy — istnieją jeszcze zakłady żywienia, gdzie panuje zasada „równa plac przy równej gnuśności”. Na złą pracę trzeba codziennie zwracać uwagę i komunikować pracownikowi swą opinię. — Ostatnia uwaga odnosi się nie tylko do gastronomii, a ponadto warta uwagi jest opinia autora sugerująca, by wyboru personelu dokonywać „w sposób mniej lekkomyślny”.

W „SPORTOWCU” — rozmowa z Janem Pawlakiem, sekretarzem CRZZ, na temat najważniejszych spraw sportu. Zwraca uwagę na opinię, według której: — Klub ma być integralną częścią zakładu, ma być nie przy, ale w zakładzie pra-

Franciszek Kaim, członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów:

Zakładając rozwój hutnictwa, energetyki i przemysłu materiałowego budowlanych, projekt planu umacnia bazę surowcową — materiałową, niezbędną dla harmonijnego rozwoju gospodarki. Pozwoli to na uzyskanie właściwych proporcji między tempem rozwoju bazy materiałowej i kooperacyjnej, a finalną produkcją i przemysłem przetwórczym. Nie stać nas na dalszy szybki wzrost kosztownego importu materiałów i podzespołów, zwłaszcza tych, których technologię opanowano w kraju.

W rozwoju bazy materiałowej istotną rolę przypada hutnictwu stali i metali kolorowych. W 1970 r. wyprodukowano 11,8 mln ton stali, co za spokojalo ilościowe zapotrzebowanie gospodarki; w 1975 r. produkcja stali wynosiła już 15 mln ton, a równocześnie zapotrzebowanie krajowe na wyroby hutnicze pokrywane było w 20 proc. drogą importu.

W 1980 r. mimo wzrostu zużycia wyrobów hutniczych po winniśmy w obrotach handlowych tymi wyrobami osiągnąć saldo zerowe. Będzie to w dużej mierze wynikiem słusznej decyzji o budowie huty „Katowice” oraz modernizacji starego hutnictwa. Ze stali wyprodukowanej w hucie „Katowice” w roku przyszłym hutnictwo wykona gotowe wyroby wartości 350 mln dolarów.

Projekt planu przewiduje także poważny wzrost produkcji metali kolorowych: miedzi, cynku, ołowiu i aluminium. Głównym zadaniem jest tu szybki wzrost produkcji miedzi, a także wzrost dostaw wysoko wartościowych wyrobów przetwórstwa, jak taśmy, pręty, folia aluminowa.

Tadeusz Fiszbach — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku:

Lata 1971—1980 traktujemy jako wielki cykl rozbudowy potencjału morskiego w regionie gdańskim. Zrealizowaliśmy dopiero pierwszą część przyjętego programu. Przed nami stoi obecnie konieczność dalszej modernizacji portów, co powinno usprawnić obsługę statków. Potrzebny jest również szybszy wzrost udziału floty polskich linii oceanicznych w przewozie towarów i poszerzenie usług remontowych w stoczni.

Osiągnięcie wysokiej efektywności ekonomicznej potencjału powstałego w ostatnich latach zależy od właściwego funkcjonowania całego systemu infrastruktury technicznej, głównie zaś transportu i energetyki oraz od sprawności funkcjonowania gdańskiej aglomeracji. W okresie ostatniego 6-lecia nastąpił szybki rozwój wszystkich miast wybrzeża gdańskiego. W procesie tym ukształtowała się aglomeracja wielkomiejska, jedna z największych w Polsce. W jej funkcjonowaniu wystąpiły jednak dysproporcje, których przezwyciężenie wymaga przegrupowania środków. Istotnym problemem jest w naszym regionie m. in. konieczność przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego.

Zdzisław Cichocki — wojewoda przemyski:

Podejmując wiele przedsięwzięć zmierzających do przyspieszenia rozwoju rolnictwa skoncentrowaliśmy się na trzech głównych problemach. Są to: zagospodarowanie ziemi, wzrost produkcji zbóż i pasz oraz rozwój produkcji zwierzęcej, szczególnie bydła. Najistotniejszą rezerwą przemyskiego rolnictwa tkwi w dziedzinie racjonalnym wykorzystaniu ziemi. Powołaliśmy przegląd gmin wykazał, iż mamy kilkanaście tysięcy ha gruntów nie w pełni wykorzystanych.

Z dużą uwagą mieszkańcy miast i wsi naszego województwa śledzili przebieg wizyty delegacji partyjno — państwowej PRL w Związku Radzieckim. Nasz rejon graniczy przecież bezpośrednio z Krajem Rad, a naszych mieszkańców łączy z w serdeczne więzi ze społeczeństwem sąsiedniego regionu — obwodu lwowskiego.

Stanisław Ciosek — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze:

6 STRONA
GŁOS — 3/4/5 XII 1976

Jerzy Kusiak — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Kaliszu:

Zalogi zakładów przemysłowych woj. kaliskiego pomyślnie realizują zadania pierwszego roku pięcioletki. W dyskusjach z załogami zwracamy szczególną uwagę na to, że główne zadanie roku przyszłego — to poprawa efektywności i jakości produkcji, lepsze wykorzystanie każdej godziny pracy, każdego kilograma surowca, każdej maszyny.

Projekt uchwały o planie 5-letnim słusznie wskazuje na konieczność kontynuowania procesu doskonalenia metod planowania i zarządzania gospodarką. To zadanie dotyczy w szczególności działalności inwestycyjnej. Wysiłek inwestycyjny państwa w minionym 5-leciu był ogromny i przynosi konkretne rezultaty, ale jedno cześnie jest to dziedzina wymagająca dalszego uporządkowania, w celu przeciwdziałania ponoszonym stratom ekonomicznym i społecznym.

Zakłada się, że stan pogłowia trzody z 1975 r. — a był on w naszym województwie szczególnie duży — powinniśmy od budować w najbliższych latach. Chcemy to jednak osiągnąć znacznie szybciej. Podstawowym warunkiem jest umacnianie zaufania rolników, że hodowla będzie opłacalna, że w trudnych sytuacjach mogą liczyć na pomoc państwa.

Józef Nowotny — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego Huty im. Lenina w Krakowie:

Dalszy rozwój gospodarki, wzrost produkcji rynkowej, budownictwa mieszkaniowego, uzbrojenia technicznego rolnictwa, zmiana struktury eksportu wymagają dynamicznego zwiększania produkcji stali i stałego pogłębiania jej przetwórstwa. Znajduje to wyraz w przedstawionym projekcie planu, który zakłada w 1980 r. wzrost produkcji stali do ponad 22 mln ton i wyrobów walcowanych do 16,4 mln ton.

My krakowscy hutnicy jesteśmy dumni, że dane nam jest opanować supernowoczesną technologię produkcji blach transformatorowych. W ciągu pierwszych 4 miesięcy wstępnej eksploatacji walcowni wyprodukowaliśmy 4 150 ton blach o jakości, zgodnej z założeniami do końca br. przekroczyły zadania planowe w produkcji blach transformatorowych o 1600 ton.

Trudności zaopatrzeniowe, jakie towarzyszą nam w całym 1976 r. nie ominęły również hutnictwa. Konieczność daleko posuniętej oszczędności surowców, zwłaszcza importowanych, jest przez załogi hutnicze dobrze zrozumiana.

Mieczysław Hebda — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze:

Woj. zielonogórskie zamknięte bieży rok pozytywnymi wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi. Również w rolnictwie, mimo dużych napięć w bilansie paszowym, poziom towarowej produkcji żywca i mleka nie będzie niższy niż w roku ubiegłym. Osiągniemy to m. in. dlatego, że znacznie przyspieszyliśmy tempo budownictwa inwentarskiego, zarówno jeśli idzie o budowę nowych stanowisk, jak i modernizację istniejących pomieszczeń.

Po IV Plenum KC podjęliśmy różnorodne przedsięwzięcia, zmierzające do rozwoju hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej. Odbudowa stanu trzody chlewnej nie będzie jednak łatwą sprawą. Stawiając na gospodarstwa rozwojowe, ustaliliśmy konkretne zadania w zakresie hodowli dla każdej gminy i każdego sektora rolnictwa. Aby uzyskać założone przyrosty produkcji towarowej w 1980 r., na leży wybudować w woj. zielonogórskim w okresie 1977—80 ok. 200 000 nowych stanowisk inwentarskich. Realizować będziemy przede wszystkim nowe fermy dla trzody chlewnej i owiec oraz modernizować istniejące obiekty.

Jak to zmienić?

Usługowe dysproporcje

Ważną rolę w przyspieszaniu tempa rozwoju pilskiego rolnictwa indywidualnego i podnoszeniu jego kultury wyznaczone są spółdzielnie kółek rolniczych. Świadczeniem różnych usług pomóc one mają gospodarzom w dynamizowaniu produkcji. Nie we wszystkich jednak rejonach województwa pomoc tę ocenia się pozytywnie. Spośród 39 SKR-ów — 7 ma spore zaległości w wykonaniu tegorocznych zadań usługowych; w pracy niektórych rolnicy wykazują nieterminowość i niesolidność, niekiedy rezygnują z ich świadczeń. Dlaczego tak się dzieje — pytamy prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Pile z siedzibą w Chodzieży — Zygmunta Piłkę.

— Jest wiele przyczyn niedomagań niektórych spółdzielni. Za podstawową uważam niepełne wykorzystanie posiadanego przez nie sprzętu, głównie ciągników. O ile każdy ciągnik kółkowy w Pilem przepracował w 10 miesiącach br. średnio 1227 godzin, o tyle przykładowo w Budzynie zaledwie 892 godziny, w Damasławku — 902, a w Kleszczynie — 922. W sytuacji, kiedy rolnicy zgłaszają duże zapotrzebowanie na rozmaite prace, a jednocześnie brak sprzętu — nie do przyjęcia jest jego niepełne wykorzystanie.

— Ma to chyba ścisły związek z kiepską organizacją prac...

— Bez wątpienia. Od operatywności i zapobiegliwości kierownictwa SKR-ów zależy zapewnienie robót maszynom i ciągnikom. Inaczej bowiem cierpią na tym i gospodarze i same spółdzielnie. Wymowne jest również porównanie listy godzin efektywnie przepracowanych przez kółkowy tabor bezpośrednio w pracach polowych. Im więcej jest on w nich zatrudniony, tym lepiej. W Pilem zaś niektóre SKR-y wykorzystują ciągniki do tych prac zaledwie w kilkunastu procentach, na przykład w Drawsku — w 11,2 procent.

— Czyli wiele — często za dużo — godzin zajęte one są innymi usługami?

— Chodzi głównie o usługi transportowe poza rolnictwem. W jaskrawych przypadkach połowa sprzętu (na przykład w Polajewie) cały czas pracuje na rzecz innych jednostek. Jeśli zjawisko takie występować może zimą, kiedy nie ma za dużo prac w chłopskich zagrodach, to niedopuszczalne jest w okresie nasilenia prac w rolnictwie. Dyrekcjom niektórych spółdzielni wygodniej jest podpisać umowę z jakimś zakładem na świadczenie usług transportowych niż angażować się w niekiedy mniej opłacalne usługi rolnicze.

— Co więc czynić będzie WZKR, by kółka w Pilem kręciły się lepiej?

— Przy przydziałach ciągników i maszyn WZKR kierować się będzie potrzebami przede wszystkim tych spółdzielni, które mają kłopoty z wykonywaniem usług dla rolników. To ma być dla nich bodziec do sprawniejszego działania. Ponadto zobowiązujemy dyrekcje SKR-ów do podpisywania z rolnikami umów kompleksowych, co zapewni z jednej strony roboty sprzętowi kółek przez okrągły rok, a z drugiej — będą one miały większy wpływ na najbardziej racjonalne kształtowanie kierunków i poziomu produkcji gospodarstw.

WZKR administracyjnie ograniczy możliwość świadczenia przez kółka usług w transporcie poza rolnictwem. Nadto od przyszłego miesiąca posiadać będziemy własny ośrodek szkoleniowy w Chojnie koło Wronek, który umożliwi podnoszenie wiedzy i umiejętności kadry kierowniczej SKR-ów, traktorzystów, mechaników i chemików.

Podjęto w województwie pilskim wiele przedsięwzięć dla uzdrowienia działalności kółek rolniczych. Mają one wyjść na przeciw potrzebom wsi, lepiej służyć swoimi usługami w zwiększaniu produkcji indywidualnych gospodarstw rolnych. Tym, czy tak będzie — zainteresujemy się za kilka miesięcy.

PIOTR BOROWICZ

— W poniedziałek otwiera obrady VIII Kongres ZZ, niezwykle ważne wydarzenie nie tylko dla ruchu związkowego, ale i polityki społecznej realizowanej w naszym kraju. W okresie przedkongresowym, jak i z pewnością na samym kongresie nie zabraknie wszelkiego rodzaju bielsów związkowych dokonań. Które z rozwiązań zrealizowanych w czasie ostatnich czterech lat w dziedzinie polityki społecznej i socjalnej — a związki zawodowe są aktywnym współtwórcą tej polityki — uważacie za najważniejsze?

— Mijająca kadencja była szczególnie owocna w zakresie polityki społecznej. Realizowaliśmy program VI Zjazdu PZPR, rozwinęliśmy i wzbogaciliśmy na VII Zjeździe partii. Na tym gruncie zrodziło się wiele związkowych inicjatyw w skali ogólnokrajowej i terenowej, służących lepszej realizacji stawianych przed nami zadań.

Godną przypomnienia jest zwłaszcza przeprowadzona w tym czasie kodyfikacja prawa pracy oraz wydanie przez PZPR wykładników z tym związanych.

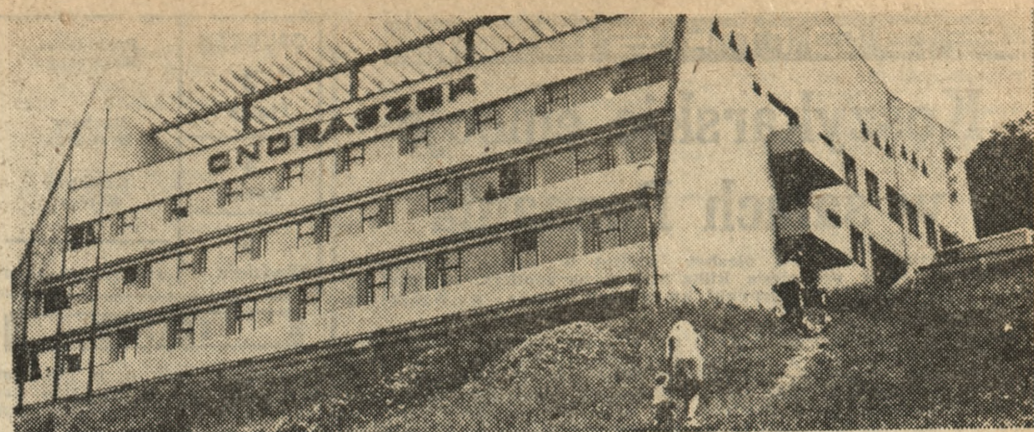
W wyniku wydania tych przepisów, które zwiększyły prawa pracowników, stworzony został nowoczesny, jednolity, powszechnie obowiązujący, oparty na sprawiedliwych zasadach system prawa pracy, odpowiadający aktualnym potrzebom i warunkom. Związek zawodowy był inicjatorem i współdziałającym w kształtowaniu ich treści, a treść Kodeksu Pracy oraz ustawy o świadczeniach chorobowych ustalono po uprzedniej szerokiej konsultacji bezpośrednio w zakładach pracy.

Drugi podniesiony w pytaniu problem wiąże się przede wszystkim z utworzeniem we wszystkich zakładach pracy funduszy: socjalnego i mieszkaniowego. Stworzyło to korzystniejsze warunki dla realizacji zakładowych programów socjalno-bytowych i przyniosło odczuwalną poprawę pod tym względem.

Za rozwiązanie o równorzędnym znaczeniu uważam dalsze zwiększanie wymiaru czasu wolnego od pracy, a także objęcie bezpłatną opieką lekarską całej ludności wiejskiej.

— Nie jest tajemnicą, że rodziny o najniższych dochodach znacznie rzadziej korzystają w praktyce z wszelkich świadczeń niż osoby lepiej sytuowane. Związki zawodowe proponują wprowadzenie pewnej modyfikacji zasad rozdziału świadczeń, aby był on sprawiedliwszy. W jakim kierunku idą propozycje związkowe?

— Ta myśl przyswilięca wprowadzonym po roku 1971



Coraz więcej ludzi pracy korzysta z różnych form wczasów. Na zdjęciu: dom wczasowy górników „Ondraszek” w Jaszwowie.

Fot. — CAF

Przed VIII Kongresem Związków Zawodowych

Podwojone wysiłki i możliwości

Mówi Eugeniusz Grochal — wiceprzewodniczący CRZZ

zmianom w świadczeniach socjalnych. Wprowadzono między innymi wyższe zasiłki rodzinne dla rodzin, w których dochód na jedną osobę kształtuje się poniżej 1400 zł, pomoc finansową dla nowo zakładanych rodzin, znacznie zwiększono środki na pomoc finansową z zakładowego funduszu socjalnego dla rodzin o niskich dochodach.

Tym niemniej z niektórych form świadczeń socjalnych rodziny mniej zamożne korzystają w zbyt małym stopniu. Dotyczy to na przykład wczasów pracowniczych czy niektórych usług kulturalnych i turystycznych.

Względy odpłatności za usługi nie mogą odgrywać decydującej roli, ponieważ wobec grupy ludności będącej w trudnej sytuacji materialnej stosowana jest preferencyjna polityka pomocy — aż do pełnego zwolnienia z odpłatności, a nawet pokrywania kosztów towarzyszących, jak np. opłaty za przejazd z urlopu, czy kupno dla dziecka udającego się na kolonie ekwipunku, odzieży itp.

Związki zawodowe zawsze stawiają przed swoim aktywnym obowiązkiem sprawiedliwego rozdziału świadczeń socjalnych. W tym celu wprowadzono kryteria pierwszeństwa i zasadę jawności w typowaniu osób do świadczeń oraz kolegiatę ich przyznawanie. Stąd też ruch zawodowy nie widzi potrzeby wprowadzania modyfikacji w zasadach rozdziału świadczeń; chodzi

natomiast o to, aby ustalone obowiązujące zasady były w pełni przestrzegane.

Proponuje się między innymi przejście z poprzednio stosowanych zasad odpłatności według zarobku na odpłatność uzależnioną od dochodów przy padających na jednego członka gospodarstwa domowego.

— W potocznych opiniach utożsamia się nieraz związki zawodowe wyłącznie z pracą bytową-socjalną, nie doceniając innych sfer ich działalności. Czy zgadzacie się z taką opinią? I jakie ostatnie rozwiązania z szerokiej sfery działalności związków uważacie za najbardziej owocne na przyszłość?

— To co zostało dotychczas osiągnięte, zawdzięczamy społecznej atrakcyjności programu partii oraz solidnej i rzetelnej pracy ludzkiej aktywności i inicjatywie. Po prostu dobrej robocie.

Stojące przed związkami zawodowymi zadania w zakresie rozwoju twórczej aktywności ludzi pracy realizujemy, doskonaląc samorządność robotniczą, rozwijając socjalistyczne współzawodnictwo pracy, ruch racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej. Konkretne zadania w tym zakresie określają uwały VII Zjazdu, a następnie II i IV posiedzeń plenarnych KC PZPR.

Tymi problemami żyją na co dzień nasze instancje i organizacje związkowe. Wyraża się to w dostosowywaniu struktury samorządu robotniczego do nowych zmian administra-

cyjno-gospodarczych, w tworzeniu nowych form udziału załóg w zarządzaniu. Polega to także na inicjowaniu i rozwijaniu nowych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

W związkach zawodowych zawsze traktować będziemy ruch racjonalizatorski jako jedną z podstawowych dziedzin naszej działalności. We współpracy z NOT i FSZMP rozwijamy i umacniamy zasadę tematycznego sterowania jako najskuteczniejszą formę zorganizowanego kierowania ruchem wynalazczym.

Działając w sferze produkcyjnej związki zawodowe pamiętają o tym, że trzeba widzieć wysiłek ludzi, umieć go docenić i wyróżniać najlepszych pracowników. Wszystko co robimy w ruchu zawodowym, czynimy z myślą o człowieku, o jego rozwoju — o tym jak usprawnić jego pracę, jak przyczynić się do wzrostu efektywności tej pracy, jak przyspieszyć poprawę warunków bytu ludności.

— Z tego do projektu uchwały VIII Kongresu Związków Zawodowych wynika, że sprawą zasadniczą jest jak najlepiej wykorzystanie dorobku prawnego i materialnego polityki społecznej ostatnich lat. Jakie sprawy w programie na lata najbliższe uważacie za najważniejsze?

— W zakresie prawa pracy najważniejszym zadaniem są różnego rodzaju działania, służące jego popularyzacji i wprowadzaniu w życie. Żadna norma prawna, nawet najlepsza, nie działa bowiem automatycznie. Uważamy, że najważniejszymi zadaniami związków zawodowych w latach najbliższych powinny być: ochrona prawa do pracy (zapobieganie bezpodstawnym zwolnieniom); prawa do wypoczynku (zapobieganie pracy nadliczbowej i stopniowe — odpowiadające możliwościom — skracanie czasu pracy); doskonalenie środków prawnych służących ochronie pracy kobiet i interesów rodziny; wychowawcze oddziaływanie na pracowników w kierunku umacniania dyscypliny pracy i poczucia odpowiedzialności za zakład pracy; likwidacja źródeł powstawania konfliktów.

W zakresie polityki socjalnej lepsze wykorzystanie dorobku materialnego dotyczyć będzie dwóch aspektów: **Po pierwsze** — gospodarki bazą socjalną, a więc urządzeniami służącymi wypoczynkowi, **Po drugie** — doskonalenia gospodarki funduszem socjalnym i środkami świadczeniowymi przez społeczeństwo na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, bardziej racjonalnego wykorzystania tych środków.

Sądzę, że ten kierunek działania należy nadal rozwijać i doskonalić. W programie na lata najbliższe stawiamy więc kompleksowo realizację spraw zawartych w Tezach na VIII Kongres, co przyniesie dalszą odczuwalną poprawę warunków życia ludzi pracy.

Notowała
BOŻENA PAPIERNIK

STRONA
GŁOS — 3/4/5 XII 1976

rym z uszkodzonymi narzędziami ruchu. Jego dorobek naukowy obejmuje niemal wszystkie działy ortopedii i wynosi ponad 180 rozpraw (nie licząc referatów) w tym kilka obszernych monografii, które stały się klasycznymi pozycjami w piśmiennictwie światowym. Wśród wielu cennych publikacji naukowych wyróżnić można dwie duże grupy — tę liczącą, poświęconą badaniom nad naukowymi podstawami, psychicznymi podstawami rehabilitacji oraz równie znaczące prace na temat leczenia

byłoby okrucieństwem, gdyby usiłowało jedynie ratować życie — mówi Wiktor Dega — a nie chciało zająć się kalectwem, przed którym nie potrafiło uchronić człowieka.

☆
Pacjenci Profesora są w szczególny sposób do siebie podobni. Nie tylko dlatego, że niemal każdy z nich w wykonanie ruchu wkładać musi olbrzymi wysiłek, aby skompensować swoją dysfunkcję fizyczną. Ale istota podobieństwa tkwi w czym innym. Oni po prostu są bardzo dzielni.

chwili możliwość, wskazać dzielność i uparte dążenie innych, jeszcze bardziej nieśczęśliwych. Pochwalić, a kiedy trzeba — zganić.

Chorzy wierzą Profesorowi. Wiedzą, że ich rozumie. W tym właśnie tkwi źródło sukcesów osiągniętych w poznańskiej szkole rehabilitacji.

Wdzięczność ich jest wielka. Czasem przychodzi im znacznie później niż w czasie bezpośrednich kontaktów. Gdy już całkowicie zapomną o operacjach, o bólu i mękach gimnastyki, ćwiczeń. Piszą potem do Profesora, przychodzą, dziękują...

Tylko dzieci swoją radość okazują od razu, spontanicznie. Nikt inny nie potrafi jak one wołać z uniesieniem „Panie profesorze, ja siadam, ja chodzę!”. Im też profesor Dega okazuje najwięcej serca.

— Dzieci mają przed sobą najdłuższe życie — mówi. — Skoro więc komuś trzeba pomóc w kalectwie, to im przede wszystkim. Tym bardziej że jeszcze można je kształtować, najlepiej wyleczyć. Taki stosunek znalazł też swoje odbicie w organizacji Instytutu, którym kierował prof. Dega. Najpierw podzielono go na trzy równe pod względem liczby pacjentów części: dla dzieci, dla kobiet i dla mężczyzn. Potem okazało się, że trzeba zmienić i obecnie w klinice dwie trzecie chorych to dzieci.

☆
Profesor Wiktor Dega trak-

tuje problem kalectwa bardzo szeroko. Nie tylko z medycznego i psychologicznego punktu widzenia. To jest oczywiste — powiada — bo jeżeli tak wie le włożono wysiłku w to, aby człowiekowi choremu przywrócić ruch, to trzeba potem czuwać, aby nie zniszczyć tych osiągnięć. Dlatego też Profesor z taką pasją walczy o prawa ludzi kalekich. Interesuje się nimi długo po opuszczeniu szpitala. Pomaga, gdy okazuje się, że czują bezradność lub skłonność do biurokratyzmu zagraża ludzkiej sprawie. Dla tego też z bólem patrzy na to, gdy czasem okazuje się, że w społeczeństwie brakuje miejsca dla kalek. Ze czasami zdaje się ono nie dostrzegać potrzeb ludzi, którym ciężko jest poruszać. Ze brakuje dla nich niekiedy miejsc pracy, że trudno im walczyć z wózkami przejeżdżającymi przez coraz to nowocześniejsze ulice, że nie zawsze dostrzega się fakt, iż na przykład „normalne” schody w domu mieszkalnym mogą uniemożliwić życie człowiekowi kaletkiemu.

☆
Profesor Wiktor Dega ma obecnie 80 lat. Już kilka lat temu kierownictwo Instytutem Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu przekazał młodszemu od siebie. Swoim uczniom. Oni wzięli od mistrza nie tylko olbrzymią wiedzę, dociekliwość ale i pasję w działaniu, ale i wielki humanizm. Sam jednak ani na chwilę się nie wyłącza. Bo ludzie chorzy bardzo go potrzebują. Profesor, wie o tym.

JOLANTA LENARTOWICZ

Poza granice skargi

wrodzonego zwichnięcia biodra. Profesor opracował własną metodę operacyjną. Ponieważ schorzenie to jest częste i nie leżące pociąga za sobą ciężkie kalectwo Wiktor Dega punkt ciężkości swoich badań przesunął w kierunku profilaktyki. Zainicjował w całym kraju badania niemowląt, pozwalające jak najwcześniej wykrywać wadę i skutecznie ją leczyć. Tysiące dzieci uchroniono dzięki temu od kalectwa. Kiedy w Polsce w latach pięćdziesiątych wybuchła epidemia choroby Heinego Medina i dotknięte nią dzieci w 90 procentach pozostały porażone, profesor Dega wprowadził jednolity w całym kraju sposób rehabilitacji tych kalekich po chorobie dzieci. Zaś aby ich kalectwo było mniej dotkliwe, opracował specjalne metody operowania porażonych.

— Nowoczesne leczenie

Wielkość swego pracowitego życia poświęcił prof. dr Wiktor Dega — wybitny chirurg, — ortopeda pionier rehabilitacji leczniczej w Polsce, profesor poznańskiej Akademii Medycznej, członek PAN, Budowniczy Polski Ludowej — ludzom dotkniętym kalectwem. Cho-



Prof. dr Wiktor Dega wybitny chirurg-ortopeda, Budowniczy Polski Ludowej.
Fot. — K. Przychodzki

Mówią o Profesorze, że jego nazwisko to symbol. Jest światowej sławy lekarzem, humanistą, człowiekiem cenionym, szanowanym. Dla współpracowników — niedościgniony mistrz, naukowy autor. A dla wielu, wielu, byłych i obecnych pacjentów — po prostu „nasz Profesor” — ten, dzięki któremu poruszać się, chodzić, jeździć na rowerze, pływać, pracować, dzięki któremu — co prawda nieco inaczej, ale — normalnie żyję...

Wielkość swego pracowitego życia poświęcił prof. dr Wiktor Dega — wybitny chirurg, — ortopeda pionier rehabilitacji leczniczej w Polsce, profesor poznańskiej Akademii Medycznej, członek PAN, Budowniczy Polski Ludowej — ludzom dotkniętym kalectwem. Cho-

Koszykarskie emocje w salach Poznania

Po ostatniej niedzieli niezbyt obfitej w mecze koszykówki, najbliższa znów przyniesie kilka ciekawych spotkań. Najatrakcyjniejszą zapowiadają się pojedynki koszykarzy Lecha z Wybrzeżem Gdańsk.

Koszykarze kończą już pierwszą rundę rozgrywek i wyniki spotkań tych zespołów, należących do czołowych w lidze, będą miały duże znaczenie dla ostatecznego układu tabel. Lechia w przypadku dwóch zwycięstw wyprzedzi Wybrzeże, a mogą awansować jeszcze wyżej, gdy któraś z drużyn będących przed nimi przegra swoje mecze. Trudno jednak na to liczyć, gdyż rywalami Polonii, Wisły i Resovii są zespoły z dolnych regionów tabeli.

Odniesienie kompletnego zwycięstwa nie będzie sprawą łatwą. Gdańszczanie to rutynowany zespół, posiadający w swoich szeregach taką indywidualność jak Jurkiewicz, Poznaniacy chcą myśleć o podwójnym sukcesie: muszą wyjść na boisko w pełni skoncentrowani i wnieść się na wyzyny swoich umiejętności. Spotkanie to ze względu na występy zespołu „Mazowsze” w „Arenie” rozegrane zostaną w sali WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego w sobotę i niedzielę o godz. 16.

W tej samej sali koszykarki Lecha gościć będą drużyny gdańskiej Spójni. (Początek obu spotkań o godz. 18.30) gdańszczanki to groźny zespół, posiadający w swoich szeregach dwie bardzo skuteczne skrzydłowe: Malfos i Gorzelanę oraz parę dobrych rozgrywających: Zagorską i Bogdańską, lecz więcej szans na zwycięstwo przynajmniej w tych spotkaniach poznaniankom. W przypadku dwóch zwycięstw zwiększa one swoją przewagę nad Spójnią do trzech punktów, co umocni ich pozycję w czołowej tabeli.

We własnej sali wystąpią również akademickie, które podejmo- wac będą warszawski AZS (sobota godz. 18, niedziela godz. 16). Stołeczne akademickie prezentują

W. Fibak w grupie „białej” w Houston

Uczestnicy turnieju Masters w Houston (5-12 bm.) podzielili się na dwie grupy: „niebieską” i „białą”. Wojciech Fibak znalazł się w grupie „białej”.

Zwycięzcy grup zmierzą się 12 bm. w pojedynku o tytuł mistrzowski. A oto podział na grupy:

„niebieska” — Raul Ramirez, Guillermo Vilas, Harold Solomon, Brian Gottfried; „biała” — Manuel Orantes, Eddie Dibbs, Roscoe Tanner, Wojciech Fibak. Organizatorzy podali też rozstawienie gier podwójnych: Ramirez, Gottfried — El Shafie, Fairlie; Stewart, McNair — Orantes, Gisbert. (PAP)

Sukces koszańskich sztangistów w NRD

Z NRD powrócili koszańscy sztangiści, którzy wzięli udział w międzynarodowym turnieju w Tetrow. Z czwórki zaproszonych, trzech zawodników zajęło pierwsze miejsca: w wadze piórkowej zwyciężył Piotr Szarniewicz — 235 kg, w wadze lekkiej — Krzysztof Mikołajczyk — 237,5 kg, a w wadze średniej — Jerzy Kuciński — 260 kg.

Dobry występ judoków

W Olsztynie rozegrano ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów młodych w judo. Bardzo dobrze zaprezentował się na nim G. Dyczkowski z poznańskiej Olimpii, który w kategorii 68 kg zajął zdecydowanie pierwsze miejsce, wygrywając wszystkie osiem walk przez rzut. Inny reprezentant gwardyjskiego klubu — P. Pokrywka wywalczył trzecią lokatę w kategorii powyżej 65 kg. (wł)

KTO Z KIM GDZIE?

KOSZYKÓWKA. Sobota i niedziela godz. 16 Lech — Wybrzeże Gdańsk, mecze meczystwo o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Chwiałkowskiego; sobota i niedziela godz. 18.30 Lech — Spójnia Gdańsk, sala przy ul. Chwiałkowskiego; sobota i niedziela godz. 18.30 AZS — AZS Warszawa, sala przy ul. Młyńskiej, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 — Lech — Górnik Zabrze, mecze o mistrzostwo I ligi, Stadion Warty im. 22 Lipca.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 18 niedziela godz. 11 Grunwald — Pogoń Szczecin, mecze meczystwo o mistrzostwo I i II ligi, nowa sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego; sobota godz. 16.30 niedziela godz. 10 Poznań — Chrobry Głogów, mecze meczystwo o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

SIATKÓWKA. Sobota godz. 19 niedziela godz. 12 Poznań — AZS Warszawa, mecze meczystwo o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6.

GRUDZIEŃ	Franciszka Ksawerego
3 Piątek	Barbary Bernarda
4 Sobota	Krystyny Sabiny
5 Niedziela	Słońce: 7.32—15.29

TEATR

OPERA — piątek, g. 19 „Madame Butterfly”, sob. g. 19 „Don Carlos”, niedz. g. 19 „Wesele Figara”.

MUZYCZNY — piątek, g. 19 „Wesola wdówka”, sob. g. 15, 19, niedz. g. 15 — przedstawienia za mknienie.

POLSKI — piątek, g. 19 „Derby w pałacu”, sob. g. 13, 19 niedz. g. 19 „Operetka”.

NOWY — piątek, sob., niedz. g. 19 „Zabawa jak nigdy”.

LALKI I AKTORA — piątek, g. 10 „Tygrysek”, g. 19 „Don Kichot”, sob. g. 11 „Siała baba mak”, g. 17 „Janosik”, niedz. g. 17 „Tymoteusz”.

STARY RYNEK — Światło i dźwięk — sob. g. 19 „Stare Miasto”, niedz. g. 18 „Ratusz Poznański”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA KDF MUZA — piątek, sob. g. 10, 12.30, 15.30 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.), piątek, g. 20, sob., niedz. g. 17.30, 20 „Klan Sycylijskich” (fr. 18 l.), piątek, g. 17.30, niedz. g. 10, 12, 14, 15.45 — seanse zamknięte.

KDF PALACOWE — piątek, g. 16, 19, sob. g. 19.30, niedz. g. 18 „Nashville” (USA 15 l.), sob. g. 15 „Zorro” (fr.-wł. b.o.).

APOLLO — piątek, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, sob. g. 10, 12.30, 17.30, 20 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 18 l.), sob. g. 15 — s. zamkn.

BALTYK — piątek, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15, sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Trędowata” (pol. 12 l.).

GONG — piątek, sob. g. 10, 12.30, 20, niedz. g. 20 „Zadto” (USA 15 l.), piątek, sob. g. 16, 18, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18 „Cztery muszkieterowie” (panam. b.o.).

GRUNWALD — piątek, sob. g. 17 „Pirat” (meks. b.o.), g. 19, niedz. g. 17, 19 „Po sezonie” (ang. 18 l.), niedz. g. 12 „Kitka” (bajka).

GWIAZDA — piątek, sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, niedz. g. 14, 16, 18 „Ostatni skok gangu Olsena” (duń. 15 l.), piątek, sob., niedz. g. 20 „Niech bestia zdycha” (fr. 18 l.), niedz. g. 10, 12 „Mała syrena” (jap. b.o.).

KOSMOS — piątek, g. 17.30, sob., niedz. g. 17.30, 20 „Sandakana nr 8” (jap. 18 l.), piątek, g. 20 SDF „Fantom” (seans zamkn.).

MALTA — piątek, sob., niedz. g. 16 „Pojeźdźcy potworów” (jap. b.o.), g. 18, 20 „Con amore” (pol. 12 l.), niedz. g. 15 Zestaw bajek.

MINIATURA — g. 15.30 „Tomek Sawyer” (USA b.o.), g. 17.30, 19.30 „Mściciel” (USA 18 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 „Koralgoli” (bajka), g. 13.30 „Piętaszek i Robinson” (ang. 12 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Na tropie sokoła” (NRD b.o.), g. 19 „Policjanci” (USA 15 l.).

PANCERNIAK — piątek, sob., niedz. g. 17 „Trzej muszkieterowie” (panam. b.o.), g. 19.30 „Zadto” (USA 15 l.), niedz. g. 11.30 „Dzielnicy szeryf Lucky Luke” (fr. b.o.).

RIALTO — piątek, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20, sob. g. 15.15, 17.30, 20 „Flic story” (fr.-wł. 18 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — piątek, sob., niedz. g. 17, 19.30 „Chinatown” (USA 18 l.), niedz. g. 15 „W starym młynie” (pol. b.o.).

TECZA — piątek, sob. g. 16.30, niedz. g. 14.30 „Złoto dla zuchwałych” (jug. b.o.), piątek, sob. g. 19, niedz. g. 17, 19.30 „Szczęśliwi” (USA 15 l.), piątek, sob. g. 21.15 „Trędowata” (pol. 12 l.).

WARTA — piątek, g. 10, 12, 14, 16, sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, niedz. g. 12, 14, 16, 18, 20 „Zapach kobiety” (wł. 18 l.), piątek, g. 18 RIF „Sejka specjalna”, fr.-wł. RFN 15 l.), g. 20 DKF „Dyskurs” („Moi przyjaciele”, wł. 18 l.), niedz. g. 10, 11 „Zagubiony flegik” (bajka).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piątek, sob., niedz. g. 14.30, 16.30, 18.45 „Zagłada Japonii” (jap. 12 l.), niedz. g. 13.15 „Czarodziejskie dary” (NRD b.o.).

WILDA — g. 10, 12, 14, 22.15 „Oddziały” (USA 15 l.), g. 16, 18, 20.15 „Trędowata” (pol. 12 l.).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 15, 17 „Gdzie się podziała siódma kompania” (fr. b.o.), g. 19 „Mściciel” (USA 18 l.).

WRZOS (Mosina) — piątek, sob., niedz. g. 17, 19.15 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.), niedz. g. 16 „Smok” (radz. b.o.).

ZOO ul. Krancowa i ul. Zwierzyniecka g. 9—16.

KONCERTY

AULA UAM — piątek g. 19.30 Uament symfoniczny; dyrygent — W. Rajski; solista — W. Malcużyński.

DYŻURY

SZPITALA PIĄTEK — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Kryświecka 7; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia — ul. Garbary 17; laryngologia — ul. Kryświecka 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chłemuńskiego 20 — tel. 66-00-66

agie zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Dzierżewskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni Pawilon 141, Starołęka 18, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskie pięćdziesiąt; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Berlin z melodiami i piosenką; 9.45 Gra rzeźnicza kapela z Sędziszowa; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 Niezapomniane stronicie; 10.40 „Lalka” — (fragm. pow.); 10.40 Różne barwy jednego tematu; 11.12 Widziane z bliska; 11.12 Z krakowskiej fonoteki muz.; 11.30 Bydgoszcz na muz. antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.30 Kwadrans z grupą organową K. Sadowskiego; 13.15 Moto — sprawy; 13.35 Grajcie skrzypki, grajcie dudę; 14.10 Tańce z oper; 14.25 Rytm miodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Muzyka polska; 15.55 Transm. Centr. Akademii z okazji Dnia Górnika w Zabrzu; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.30 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 20.05 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia; 20.15 Legendy i prawdy o dawnej Polsce; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.25 Katalog wydawniczy; 21.33 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Alti Soss — saksofon; 22.30 Ludzie wielkiej przygody — Śladami Yeti; 22.45 Minirecital Jacka Lecha; 23.10 Rekomendacja z zagranicy; 23.15 Granice jazzu.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Popularne utwory A. Dvoraka; 8.35 My 76; 8.45 Muzyka spod strzechy — Pod halanckie nuty; 9.45 Aszkenazi gra utwory S. Rachmaninowa; 9.40 Dla przedszkoli; 10.15 Winiary baranek; 10.15 Portret pisarza — M. Salimowicz; 10.30 Koncert ork. detych; 11.10 Dla kl. VI (biologia); 11.10 „Paprocie nasze i inne”; 11.20 Ludwik van Beethoven: Uwertura „Egmont”; 11.35 Postęp w gos podarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas do- brych gospodarzy; 12.25 Rozmowa o kulturze; 12.45 A. Corelli: II Concerto grosso F-dur op. 6; 13.10 Dla kl. I i II (wych. muz.); 13.10 „Dobranoc misiu”; 13.20 Debussy: I rapsodia na klarnet i ork.; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Przeboje bez słów; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Piosni kompozytorów Jugosławii; 15.10 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16.10 Gra i śpiewa kapela z Zawoi; 16.10 Informacje, rady, propozycje; 16.25 Rodzice a dziecko; 16.30 Melodie z operetki; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radioexpress; 17.00 Ork. detę Zakładów Górniczych „Lubin”; 17.20 Rep. literacki pt.: „W podziemiach sztolni „Czarnego pstrąga”; 17.40 200 lat Teatru Wielkiego w Moskwie; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.10 Recital organowy; 19.20 Wiersze J. Krzyżewskiego; 19.30 Konc. symf. z nagrań Ork. stanu Minnesota pod dyr. S. Skrowaczewskiego; 19.55 „Areopag” — dyskusja szefów czasopiśm społ.-kult.; 20.15 d.c. koncertu; 21.15 J. F. Haendel: Concerto grosso D-dur; 21.52 Muzyka; 22.10 Magazyn rekreacyjno-turystyczny; 22.30 Muzyka ze starych płyt; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Dzieje motetu.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Amiga; 8.30 Co kto lubi; 9 „Widmo” — pow.; 9.10 Piosenki z nowej płyty Maryli Rodowicz; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Konc. na instrumenty detę; 10.35 Mel. z musicali rockowych; 11.10 Życie rodzinne — magazyn; 11.20 Zespoły Dzieje Gillespiego; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Spotkanie z Ramą” — pow.; 14.10 Symf. „Londyńskie Haydn”; 15.10 Skandynawskie tematy ludowe gra zespół Arne Domnerusa; 15.30 Maraton — magazyn kultur.; 15.50 „Wstępna gra” — gitarowe solo Larry Corryella; 16.10 Rozsyfrowujemy piosenki; 16.20 Powracający temat „Continental”; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 „Dawna ziemia Polirów”; 18.30 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje 40-latków; 19.10 Pow. w wyd. dżw. — K. Czappek; 19.20 Inwazja jaszczurów; 19.35 Onera — G. Puccini; „Jaskółka”; 19.50 „Widmo” — pow.; 20.10 Inter-radio — mag. aktualności muz.; 20.50 „Kwestia partnera” — śmiech; 21.15 Mikrocital Lynsey de Paul; 21.30 „Reinkarnacja muzyki Dika Wakemana; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Bielo Dugme; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23.10 „Antyświaty” — piosenka A. Woznińskiego; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Sniwa L. Battisti.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.45 Muzyka tygodnia; 8.15 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.15 Dla szkół średnich (wych. muz.); 8.15 „Taniec rodzący formę”; 11.30 Z. Kodaly — Finał opery „Hary Janos”; 11.55 Zespół instrumentalny p/k M. Świecieckiego; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta; 13.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Przestrzenie tajemnic pań- stwowej i służbowej obowiązkiem żołnierza”; 13.25 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Dla szkół średnich (wych. obyw.); 14.25 „Nasze jutro tworzymy dziś”; 14.25 „Mefisto Warszawski” o życiu i twórczo-

ści W. Wolskiego; 14.55 O życiu i twórczości M. Bałuckiego; 15.25 Szkic do portretu... Paula Valery’ego; 15.35 „Hebent sua fata libelli”; 15.45 „Jasia Ługowskiego podróż”; 16.05 Divertimento assai facile; 16.20 10 lekcja łaciny; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radioexpress; 17.10 Stare melodie; 17.15 Aud. oświa- towa; 17.25 Program stereof. — spotkanie z Politechniką; 17.55 Po- znański koncert żywych; 18.25 Jez. niemiecki; 18.40 Prądy i poglądy — Współczesne oblicze rasi- zmu; 19.10 Jak działała sprawnie? — „Szkola Mistrzów”; 19.15 Jez. angielski; 19.30 Victoria de Los Angeles śpiewa piosni kompozyto- rów francuskich (stereo); 20.03 Salzburg Festival 1976 (stereo); 21.27 Mozart: 17 Symf. G-dur (ste- reo); 21.45 Laureaci chopinowski- na płytach; 22.15 Studium Wiedzy Polit.-Spol. — Patriotyzm i inter- nacjonalizm — a nacjonalizm i kosmopolityzm; 22.30 Świat nowej muzyki.

Wiadomości: 12, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Z melodii w samochodzie; 8.10 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); 9.20 Gra polska kapela z Łomży; 9.30 Moskwa z melodiami i piosenką; 9.45 Śpiewa „Ślask”; 10.05 Ślaskie orkiestry detę; 10.25 „Lalka” — pow.; 10.35 Koncert żywych; 11.12 Koncert ży- czeń; 11.30 Koncert chopinowski z nagrań A. Jasinskigo; 12.10 Ma- gazyn turystyczny; 12.25 Węgier- skie zesp. instrumentów lud.; 13.15 Zespół B. Ciesielskiego; 13.15 Mu- zyka i poezja; 14.10 „Zielony Ślask”; 14.45 Południowe rytmy; 14.50 Mię- dzy fantazją a nauką; 15.10 „Ptaki- czujniki”; 15.25 Gra dudziarska kapela z Przyborowa; 15.50 Prze- krój muz. tygodnia; 16.05 „Mi- chał” — śmiech; 16.08 Radiowa kro- nika muzyczna; 16.40 Górnicy — górnikom; 17.10 Studio Młodych — Radiokurier; 18.30 Muzyka i Aktual- ności; 18.30 Śpiewają solenizanci; 19.15 W kręgu melodii operetko- wych; 20.15 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.55 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Rep. literacki; 23.10 W kopalni twarz nieznana”; 23.30 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.05 „Groch z ka- pustą”; 9.10 Laureaci światowych nagród płytowych; 10 „Między- miastowa” — śmiech; 10.40 R. Strauss: Don Juan — poemat symf.; 11.10 Dla kl. VII (historia); 11.10 „Stary człowiek” — śmiech; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdn. zaleśy od nas samych; 12.05 Czas do- brych gospodarzy; 12.25 „Śmierć w Teckie Sinana” — opow.; 12.45 Wariacje symf. na fortep. i ork.; 13.10 Dla kl. III i IV (jęz. polski); 13.10 „O królu Kalasantym” — śmiech; 13.35 Magazyn wędkarski; 13.50 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 14.10 Wie- ciej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka współczesna Jugosławii; 15.10 Program dla dziewcząt i chłop- ców; 16.10 Serbskie melodie ludowe; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17.10 Studencka Ork. Kameralna; 17.20 „Stary człowiek z fajką” — opow. B. Lubosza; 17.40 „Czata” — magazyn wojskowy; 17.55 U- progu impresjonizmu; 18.35 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 Lato w Pomarańczarni; 20.30 Zwierznieta wieczne; 20.45 „76 lat naszego stulecia”; 21.40 Siły- ne duety operowe; 22.10 Radio-va- rieté; 23.10 Barok dla wszystkich; 23.35 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 8.30 Co kto lubi; 9 „Widmo”; 9.30 Nasz rok 76-ty; 9.45 Interradio — magazyn aktualności muzycznych; 10.35 How- ling Wolf i gwiazdy rocka; 11 Ży- cie rodzinne — magazyn; 11.30 Jazz do zabawy; 12.10 Nuty wierzcho- ze Pawli Wielkiej; 13.10 Powt. z roz- rywki; 13.50 „Spotkanie z Ramą”; 14.10 Symf. „Londyńskie” — Haydn; 15.10 Barbary śpiewają; 15.30 To był rok 1876 — magazyn; 16.05 Jazz nr motywów afrykańskich; 16.45 Nasz rok 76-ty; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Dzień z nocą na zawsze zamieniony — rep.; 18.30 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — G. Puccini „Jaskółka”; 19.50 „Widmo”; 20.10 Zapraszamy do Trójki; 20.08 Gwiazda siedmiu wie- czorów — zespół Bielo Dugme; 22.15 Pow. w wyd. dżw. — K. Czap- pek; 22.20 Inwazja jaszczurów”; 22.45 „Ciepła wdówka na zimę” — pio- senki z kabaretu Starszych Pa- nów; 23.10 „Antyświaty” — piosenka A. Woznińskiego; 23.05 Wieczor- ne spotkanie z mistrzami stylu „swet”; 23.50 Na dobranoc gra J. Williams.

Wiadomości: 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 „Witaj dniu — z Barbarą”; 7.40 Dla szkół średnich (chemia); 8.10 „Wolne rodniki”; 11.30 Sceny z oper A. Lortzinga; 11.55 E. Stryka — orzany z tow. sekcji rytm.; 12.25 Główna płyta; 13.10 Z radiowej fonote- ki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic. (jęz. polski); 14.05 „Poeeci najnow- szych czasów”; 14.25 Komedie wszy- skie A. Fredry; 14.30 „Ciotunia”; 15.28 „Teraz”; 16.05 Muz. polska ubie- lego stulecia; 16.30 Rozmowy i re- fleksje pedagogiczne; 16.40 „Listy spod liny” — felieton; 16.50 Radio- express; 17.10 Piosenki dla Barbary; 17.15 Aud. spol.; 17.40 Śpiewa H. Banaszak; 17.40 Wielkopolskie ak- tualności kultur.; 18.10 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Świadczymy pracownicze na wy- padek choroby i macierzyństwa; 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Ziemia od środka” czyli współ- cześnie hadania z dziedzin neuro- fizjologii; 19.10 Rozmowy o filozofii — Tropami naszych maksym; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereof.; 20.45 XX Międzynar. Festiwal Mu- zyki Współc. „Warszawska Jesień” (stereo); 22.15 Radiowe Partrety Polaków — Walery Wróblewski; 22.35 Geografia jazzu.

Wiadomości: 12, 16.



Piątek 3 XII

PROGRAM 1

6.00 — TV Technikum Rolnicze;
12.45 — Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia;
13.35 — „07 zgłoś się” odc. 2 pt. „Wisior” — film seryjny prod. TP;
15.30 — NURT — Psychologia;
15.55 — Akademia z okazji „Dnia Górnika”. W części artystycznej występy Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w przebraniu Akademii Dziennik (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Z najlepszych życzeń dla górników — program rozrywkowy (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Z cyklu: „Miłość niejedno ma imię”, „Przedmażeńskie podboje” — film fab. prod. CSRS (kol.).

PROGRAM 2

14.45 — „Pegaz” (kol.);
15.30 — TVP — „Mój współczesny bohater”;
16.00 — Studio Sport (kol.);
17.45 — PIĄTEK Z PUBLICYSTY-KĄ KULTURALNĄ w tym: „Kopalnia uczuć” — reportaż;
18.00 — „Retrospekcja”, czyli stare i nowe pomysły Jana Korbusewskiego;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Pół żartem pół serio”;
21.25 — „Piramida Hopsa”;
22.05 — „Winda”;
23.10 — „Sobowtór idealny”;
23.45 — „Jaka szkoda”, czyli spotkanie z Leszkiem Długoszem;
0.20 — Język rosyjski — lekcja 9 (kol.);
0.50 — NURT — Nauki polityczne.

Sobota 4 XII

PROGRAM 1

6.25 — Redakcja Szkolna zapowiada;

8.35 — Trasa — program wojkowy (kol.);
10.00 — Program dla najmłodszych — „Czerwone, żółte, zielone” (kol.);
10.10 — STUDIO 2, W TYM:
10.20 — Inter rozrywka;
10.30 — „Nosici człowieka w sercu” — film dok. o prof. Krupańskim;
11.05 — Inter rozrywka;
11.15 — „Pawel Wróbel” — film dok. o górniku — malarzu;
11.25 — Studio 2 z wizytą w państwa Siwych z Murcei;
11.30 — Mistrzostwa Polski kolejarzy — finał z Tarnowskich Gór;
11.45 — Encyklopedia górnictwa przez telefon;
11.50 — Muzykujące rodziny — koncert państwa Rakowskich z Cieszynej;
12.05 — Dziennik;
12.10 — Informacyjny magazyn muzyczny;
12.30 — „Odpowiem na każde pytanie” — dyr. Kazimierza Siłkowskiego — temat: slarka;
12.35 — Finał turnieju tenisowego z cyklu: „Polskie Grand Prix”;
12.55 — Encyklopedia górnictwa przez telefon;
13.00 — Balet i piosenka;
13.15 — „Przebudzenie” — rep. film mowy o ludziach Lubelskiego Zagłębia Węglowego;
13.30 — Mecz piłkarski oldboy'ów z Katowic i Krakowa;
13.50 — Studio 2 u państwa Siwych;
13.55 — Dwa słowa o „Trędowatej”;
14.05 — Encyklopedia górnictwa przez telefon;
14.10 — „Trójkąt bermudzki” — sensacyjno-naukowy program;
14.35 — Transmisja z Pucharu Świata w narciarstwie — siałom równoległy;
14.50 — Śpiewa Marie Laforet;
15.00 — Po turnieju asów w Katowicach;
15.10 — Studio 2 u państwa Siwych;
15.15 — „Święty” — odc. „Simon i Dalia”;
16.05 — „Odpowiem na każde pytanie” — dyr. Władysława Lubocha — temat: miedź;
16.10 — Poczta Studia 2;
16.15 — „Co o tym myślicie” — przed kamerami państwo J. J. Grzesiowski z Siemianowic;
16.25 — „Ślaski blues” — film dok.;
16.40 — Muzyka i dobre obyczaje;
16.50 — „Zatrzymane w kadrze” — fotoreporterzy przedstawiają;
17.05 — Śpiewa Maurice Chevalier, Louis Armstrong, Ben Vereen;
17.20 — Studio 2 — Zigmunt Broński prosto z podróży;
17.30 — „Marek i Wacek”;
17.50 — Encyklopedia górnictwa przez telefon;
17.55 — 5 minut o tenisie przed finałem Grand Prix w Huston;
18.00 — Polskie Stowarzyszenie Jazz zowie przedstawia;
18.25 — „Odpowiem na każde pytanie” — dyr. Adama Szczurrowskiego — temat: wielki;
18.35 — Piosenki z filmu „Kabar”;
18.50 — Studio 2 — u państwa Siwych;
18.55 — Lekcja języka polskiego;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem

— w tym kolejny odc. filmu ser. TP „Zeżem” pt. „Hamlet”;
20.45 — „Penelopa” — komedia kryminalna prod. ameryk.;
22.20 — „Właśnie leci kabarecik” — reż. Olga Lipińska;
22.50 — Liza Minelli i Bing Crosby w „Jesus Christ super — star”;
23.05 — Dziennik;
23.10 — Kino Nocne „Złowiesz kot”;
0.20 — Rock Studio 2 — historia roku w wydaniu rozrywkowym do patrzenia, nagrywania i tańczenia;
1.20 — Dzień dobry studia — 2.

PROGRAM 2

14.20 — „Balaton Północny i Balaton Południowy” — węg. film dok. (kol.);
15.00 — Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej — transmisja z Moskwy (kol.);
16.35 — Popołudnie podróży i przygody — w programie filmy: „Starec przez Azję” cz. 2 i „Polacy z Misjonami”;
17.40 — Uśmiechy Starożytności — ostatni odcinek filmu — „Świat komedii Harolda Lloyd’a”;
18.05 — „Cztery pancerny i pies” — odc. 6 pt. „Most” — filmu ser. prod. TP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Godzina dr Władysława Filipowiaka — program publicystyczny;
21.30 — „Les Humphries Singers” — występ popularnego zespołu muzyki młodzieżowej;
22.30 — Z cyklu: „Telefon 110” — film kryminalny prod. TV NRD pt. „Nie było świadków”.

Niedziela 5 XII

PROGRAM 1

7.50 — Nasze spotkania;
8.05 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — Andrzej Bachleda zaprasza;
9.00 — „Telerekanek”;
10.20 — „Antena”;
10.45 — Z cyklu: Wielkie bitwy historii — „Bitwa pod Austerlitz” — franc. film dok. (kol.);
11.35 — Z kamerą wśród zwierząt;
12.05 — Dziennik (kol.);
12.25 — Rolnicze rozmowy;
12.55 — Z cyklu: Żywoty instrumentów — program muzyczny pt. „Ich wysokość z Cremony” (kol.);
14.05 — Dla dzieci: „Czerwone i czarne kamienie” — filmowa baśń prod. polskiej (kol.);
14.50 — Losowanie Długiego Lotka;
15.05 — Z serii: „Między nami jaskiniowcami” — odc. pt. „Potwór z Jam Smolnych” — film animowany prod. USA (kol.);
15.30 — Studio Sport;
16.50 — „Próba ognia” — film fab. prod. TP (kol.);
18.00 — „Wielka gra”;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Bajka dla dorosłych — „Rozwódziny”;
20.50 — „Wojna i pokój” — odc. pt. „Mężowie przeznaczenia” —

film ser. prod. angielskiej (kol.);
21.40 — „Claude Francals i jego goście” — franc. film estradowy (kol.);
22.30 — Studio Sport.

PROGRAM 2

10.05 — Nasz telefon;
10.35 — Echo pól i lasów;
11.20 — Muzyczna teleteka. Utwory Fryderyka Chopina gra Bella Dawidowicz;
12.00 — Studio Sport;
14.00 — Magazyn lotniczy;
14.30 — „Leonardo da Vinci” — odc. 3 wł. filmu biograficznego (kol.);
15.25 — Dla młodych widzów: „Nie dziela z przyjaciółmi”;
16.25 — „Wieczór u Abdona” — polski film fab. (kol.);
17.05 — „Dialog z poetą o poezji” — Tadeusz Kijonka;
17.45 — „Zmiana wachty” — program rozrywkowy TV NRD;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Alleluja” — program rozrywkowy (kol.);
21.20 — Z albumu bohaterów miast — Odesa (kol.);
21.40 — Klub filmowy — „Kiedy wróci Józef” — węg. film fab. (kol.);

Poniedziałek 6 XII

PROGRAM 1

15.50 — NURT — Filozofia — „Dokąd zmierzają kościół?”. Wykład doc. dr. Edwarda Ciupaka;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — „Zwierzyńcie” (kol.);
17.45 — „Siedemnaście mgnień wiosny” — odc. 7 filmu ser. prod. TV ZSRR;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Teatr Telewizji: William Gibson — „Dwoje na huśtawce” (kol.);
22.20 — „W nikotajkowym nastroju” — program estradowy (kol.);
23.05 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.10 — Język niemiecki — lekcja 9;
16.40 — Mam pomysł — nr 104 — program publ. (kol.);
17.05 — „Nie tylko dla hobbyistów” — program publ. kult. (kol.);
17.40 — Z albumu bohaterów miast — Noworosijsk — film dok. prod. ZSRR (kol.);
18.00 — Malarstwo i film — szkło artystyczne — program filmowy (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „W czepku urodzony” — recital piosenkarski Bogusława Meca;
21.15 — Zagraniczny film dokumentalny — w programie zestaw filmów prod. rumuńskiej pt. „Artystyczne dziedzictwo” — Skarby Altenburga (kol.);

21.55 — „24 godziny” (kol.);
22.05 — „Podbój Słońca i Księżyc” — film animowany prod. węg. (kol.);
22.15 — „Kapiel” — węg. film fab. (dramat psychologiczny, kol.);
23.10 — NURT — Matematyka — „Ułamki na osi liczbowej”. Wykład prof. Zofii Krygowskiej.

Wtorek 7 XII

PROGRAM 1

11.30 — „Wojna i pokój” — odc. 11 pt. „Mężowie przeznaczenia” — film ser. prod. ang. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — Studio Telewizji Młodych;
17.50 — „Świat i Polska”;
18.25 — W Starym Kinie — „Komuś niemiemu ekranu”;
18.50 — „Radzimy rolnikom”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Wenecja, księżyc i ty” — wł. film fab. (komedia kol.);
22.30 — „Balety polskie” — muzyka: Krzysztof Penderecki i Grażyna Bacewicz, wykonawcy — grupa baletowa Jeunes Musicales (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

15.30 — Język angielski — lekcja 10;
16.05 — Teatr Telewizji: Aleksander Fredro — „Pan Jowialski” (kol.);
17.30 — „Kłeska atamana” — cz. 1 radz. filmu fab. (przygodowy, kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Wtorek melomana: Pamięć Mieczysława Karłowicza;
21.50 — „24 godziny” (kol.);
22.05 — Między nami rodzicami;
22.45 — Język niemiecki — lekcja 9.

Środa 8 XII

PROGRAM 1

15.50 — NURT — Matematyka — „Dodawanie i odejmowanie ułamków”. Wykład doc. dr. Henryka Moroz;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — Dla dzieci: „Entleczek słowniczek” (kol.);
17.55 — Losowanie Małego Lotka;
17.55 — „Jesteśmy sobą tej ziemi” — koncert z okazji VIII Kongresu Związków Zawodowych (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Persona” — szwedzki film fab. dramat psychologiczny;
22.05 — Studio Sport;
22.50 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2
15.45 — Język francuski — lekcja 36;
16.20 — Dla młodych widzów: „Laga pięciu”;
16.50 — Dla młodych widzów: „Dziesięć piętnastolatków” — radz. film fab. (przygodowy cz. 2, kol.);
18.40 — „Teleskop” — Nasz telefon;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Jesienny pan” — program rozrywkowy (kol.);
21.30 — Z cyklu: Portrety — Leonid Isajew — radz. film dok.;
21.45 — „24 godziny” (kol.);
22.00 — „Tu się kończy tęcza” — ang. film kryminalny (kol.);
22.55 — Język angielski — lekcja 10;
23.35 — NURT — Psychologia — „Osobowość nauczyciela a sprawność na problemy wychowawcze” — wykład prof. Zbigniewa Reykowskiego.

Czwartek 9 XII

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — „Turniej z brakiem”;
18.00 — „Patrol” (kol.);
18.30 — „Casus Yablonski” — reportaż filmowy (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „07 zgłoś się” — odc. 3 pt. „Dziwny wypadek” — film ser. prod. TP (kol.);
21.30 — „Pegaz” (kol.);
22.25 — Pół godziny z Wiesławem Gołasem — program rozr.;
23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.10 — Język rosyjski — lekcja 10;
16.50 — Klement Gottwald — portret rewolucjonisty czechosłowackiego;
17.05 — „Zderzak” — motomaga- zyn nr X, program rozrywkowy;
17.30 — Turystyka i wypoczynek;
18.00 — „Gościnnia” — film fab. prod. TV jugosłow. (dramat psychologiczno-obyczajowy);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Studio Sport;
22.00 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — „Operowe qui pro quo” — program muzyczny realizowany w pałacu w Rogalinie (kol.);
23.05 — Język francuski — lekcja 36.

CODZIENNIE w programie 1:
TV Technikum Rolnicze w sobotę — o godz. 7.00, niedzielę — o godz. 6.50, w poniedziałek — o godz. 12.45, we wtorek — o godz. 6.00 i 13.25, w środę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45, w czwartek — o godz. 6.00 i 13.45; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — w sobotę o godz. 6.00. (b)

Praca • Nauka

Potrzebna uczciwa pani do dwuletniego chłopca. Dobre warunki, ul. Ostro- roga 13 m. 3, po godz. 17. 9034g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9111g.

Sprzedam kozuch męski. Tel. 33-39-77. 8287g

Odstąpię duży, nowy blam z piżmaków. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8773g.

Sprzedam futra łapki karakulowe — kanadyjskie, czarne, duży rozmiar, poliflexy brązowe nowe średni rozmiar, ul. Grunwaldzka 9a 89a m. 3. 8938g

Kozuch karakulowy czarny. Sprzedam. Tel. 568-49. 6231g

Złota bransoletka próba „750” damską sprzedam. Tel. 72963 godz. 18-20. 8779g

Sprzedam futro karakulowe. Tel. 748-08 — dzwonić od godz. 16-18. 8767g

Sprzedam kozuch damski hiszpański na szczipu 160 wzrostu i budkę do spacerówki niemieckiej. Kamińska, Dzierżyńskiego 151 m. 10, po godz. 16. 8757g

Sprzedam pokój stółowy, oraz fotel rozkładany. Tel. 749-02. 8445g

Komplet mebli do małego pokoju sprzedam. Młodowa 28. 8727g

Pelise męska na 180 cm, sprzedam. Tel. 437-61. 8725g

Palnik szwedzki na ropę sprzedam. Tel. 437-61. 8726g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 408, stan bardzo dobry. Poznań, ul. Rolna 29a m. 17, w godz. od 11-16. 8737g

Sprzedam Fiat 126p. Poznań, ul. Karmelicka 1a m. 29. 8905g

Syrene R 20 nową sprzedam. Brzeziński Poznań, Osiedle Plewiska, Łąkowa pod lasem, ogrodnictwo. 8969g

Zastawę 1100, listopad 1975 r. oliwkową, sprzedam pilnie. Wyspiańskiego 12 m. 4. 8970g

Zamienie nowego Fiat 125 — 1500 na nowego Fiat 126p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8717g.

Zamienie Fiat 126p. odbiór Polmozyt na Fiat 125p MR. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8743g.

Sprzedam Warszawę M-20 po remoncie. Poznań, Przemysłowa 21 m. 23. 8814g

Sprzedam Zaporozca odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8748g.

Kupię korbówód i inne części do „Simca” 1300 — 58 r. Sikorskiego 24 m. 4. 8783g

Sprzedam z powodu wyjazdu samochód Volkswagena 1200 — w bardzo dobrym stanie. Tel. 33-27-26. 8784g

Sprzedam przyczepę towarową, nową, do samochodu osobowego, nośność 900 kg. Poznań, Małopolska 13, tel. 445-35. 8161g

Sprzedam Fiat 125p 1300 1968 r. Płowicka 4. 8745g

Sprzedam Fiat 125p, 1976 r. Poznań, Jaszuńskiego 32. 8793g

Sprzedam silnik „Fiat” 1500, po kapitalnym remoncie. Poznań, ul. Obornicka 231. 8007g

Sprzedam Wartburga 1000, Srem, tel. 379, od godz. 18. 8033g

Sprzedam zestaw stereo-foniczny — samochodowy (sharp). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8075g

Sprzedam Fiat 125p — 1500, rok 1970. Przeźmierz, ul. 22 Lipca 15. 8085g

Sprzedam tanio nadwozie Warszawy M-20, z siedzami. Tel. 566-35. 8094g

Kupię Fiat 126p, fabrycznie nowego. Tel. 32-00-80, od godz. 17. 8100g

Sprzedam Zaporozca 1974 r. Tel. 447-14, dzwonić — godz. 15-20. 8162g

Kupię nowego Trabant, w rozliczeniu nowy Fiat 126p. Tel. 20-11-79. 8176g

Fiat 125p — 1500, sprzedam oraz Nysę 521, stan bardzo dobry A. Brykczynski, Lechlinek. 8286g

Sprzedam 2 pary drzwi do samochodu „Zuk” nowe. Henryk Szafrański, Kaźmierz Wlkp., tel. 64. 8211g

„Simca Aronde”, 57 r. na części, sprzedam. Stęszew Chrobrego 36. 8214g

Sprzedam samochód marki Skoda 1000 MB, rok produkcji 1968. Piotr Zagórski, ul. Findera 40 m. 1. 8233g

Opony do Zastawy, Trabant, Wartburga, Moskwica, Fiata, Syreny, Warszawy, Wolgi protektorem — rzeźbie biotłostniogowej, radialnej i szosowej, Warszawa, Wulkanizacyjny „Witum” — Poznań, Dąbrowskiego 185, Witold Grzybek. 8279g

Sprzedam Stara 25, skrzyniowy wywrotka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8292g.

Zastawę 750, dobrym stanie, sprzedam. Tel. 427-55. 8309g

Sprzedam Volkswagena Combil. Tel. 610-03. 8299g

Fiat 125p 1500, 1971 r. — sprzedam. Garbary 73 m. 3. 8331g

Sprzedam Fiat 126p, rocznik 1975. Pułaskiego 19, garaż, godz. 15, sobota, niedziela. 8329g

Sprzedam Fiat 125p — 1500 MR, produkcja październik 1975 r., kompletne wyposażenie. Oferty tel. 67-13-69. 7960g

Syrene 104, w dobrym stanie, sprzedam. Ul. Nehringa 6 m. 1. 8338g

Pilnie sprzedam Syrenę 103, Tarnowo Podgórne, ul. Rokietnica 15, tel. 44, do godz. 15. 8385g

Sprzedam Fiat 125p — 1500, rocznik 75, wersja austriacka, z radiem i magnetofonem. Tel. 67-36-89, po godz. 16. 8399g

Sprzedam „Trabanta” — 1972 rok. Nowy Tomys, tel. 774. 1399g

Konserwacja podwozi — blacharstwo samochodowe. Murawa 24, Winogrady, O. Łotysz. 8440g

Sprzedam Fiat 131 S, Mięrafon, rok produkcji 1976. Gniezno, tel. 23-97. 8474g

Kupię ramę Wartburga 312. Tel. 505-63. 8308g

Syrene 103 — sprzedam. Hetmańska 20 m. 1, oślądać po południu. 7838g

Sprzedam Fiat 600, 9.000 km, po remoncie. Debiec, Racjonalizatorów 2 m. 13, po godz. 16. 7977g

Sprzedam kabinę do Stara 28. Poznań, ul. Miła 8a. 7995g

Sprzedam Syrenę Pick-up, 1976 r. A. Chelmiński, Os. Kosmonautów 13 m. 153. 7369g

Lokale

Zamienie samodzielnie mieszkanie kwaterek, nowe budownictwo, Grunwald I ptr., c.o., duży pokój, mała widna kuchnia, łazienka (brodzik, jun-kers) przedpokój (szafa i wieszak) na samodzielne mieszkanie jednopokojowe lub dwupokojowe nowe budownictwo, ewentualnie wille — warunek Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8719g.

Dobre sytuowana poszukiwanie umiarkowanej kawalerki w nowym budownictwie. Najchętniej z telefonem. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8775g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie SM, wynajmie mieszkanie względnie samodzielnie pokój z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8799g.

Wzajemne w dzierżawę porafion, rok produkcji 1976. Gniezno, tel. 23-97. 8474g

Kupię ramę Wartburga 312. Tel. 505-63. 8308g

Syrene 103 — sprzedam. Hetmańska 20 m. 1, oślądać po południu. 7838g

Sprzedam Fiat 600, 9.000 km, po remoncie. Debiec, Racjonalizatorów 2 m. 13, po godz. 16. 7977g

Sprzedam kabinę do Stara 28. Poznań, ul. Miła 8a. 7995g

Sprzedam Syrenę Pick-up, 1976 r. A. Chelmiński, Os. Kosmonautów 13 m. 153. 7369g

Zamienie samodzielnie mieszkanie kwaterek, nowe budownictwo, Grunwald I ptr., c.o., duży pokój, mała widna kuchnia, łazienka (brodzik, jun-kers) przedpokój (szafa i wieszak) na samodzielne mieszkanie jednopokojowe lub dwupokojowe nowe budownictwo, ewentualnie wille — warunek Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8719g.

Dobre sytuowana poszukiwanie umiarkowanej kawalerki w nowym budownictwie. Najchętniej z telefonem. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8775g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie SM, wynajmie mieszkanie względnie samodzielnie pokój z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8799g.

„DOM DZIECKA” — UL. LAMPEGO 2/4 „DOM DZIECKA” — UL. LAMPEGO 2/4 „DOM DZIECKA” — UL. LAMPEGO 2/4 „DOM DZIECKA” — UL. LAMPEGO 2/4

6 grudnia — MIKOŁAJA!

Sprawisz radość dziecku i sobie

kupując upominek w „Domu Dziecka”

DODATKOWA ATRAKCJA: sprzedaż premiowana biletami na bajki dla dzieci w kinie „MUZA”.
ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY BOGATYCH UPOMINKÓW!

Praca Nauka

Dziwiarka z aparatem „Busch”, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7985g.

Posiadam taksówkę bagażową „Zuk”. Przyjmę stałą pracę. Ostolski, Obornicka 231. 8008g

Krawiec - czeladnik, potrzebny do szycia płaszczy. Ul. Dąbrowskiego 9/11, tel. 433-02, w godz. 8-18. 8037g

Szewc - rencista, potrzebny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8044g.

Zatrudnię tokarza i ślusarza narzędziowego, na stałe i dorywczo, warunki pracy dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8069g.

Przyjmę 2 uczniów, warsztat mech. - ślusarski. A. Banaszak, Poznań, ul. Górecka 138 (Dębica). 8070g

Przyjmę kobiety, chętnie rencistkę, do opieki starszej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8071g.

Kuchmistrzynie, poprowadzić stołową w ośrodku wczasowym, warunkiem jest mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8099g.

Czeladnik krawiecki, potrzebny. Śniadeckich 4. 8165g

Fryzjer męski, potrzebny, stała dobra praca. Poznań ul. Dożykowska 9, Winogrody. Sobczak, telefon 20-12-41 wewn. 30. 8193g

Zatrudnię monterów elektrycznych i uczniów. Ul. Dobrego Pasterza 8. 8257g

Zatrudnię instalatorów - snawaczy i uczniów. Ul. Dobrego Pasterza 8. 8257g

Opiekunka do dziecka - potrzebna. Poznań, Słowiańska 24a m. 7, telefon 41-24-67. 8259g

Fryzjerka potrzebna, nosząca stałą, Poznań, Wólcza 9, zakład fryzjerski. 8284g

Potrzebna pomoc domowa. W godz. 8-13. Poznań, Grunwaldzka 69 m. 1. 8334g

Pracownik potrzebny. Ogrodnictwo Nowy Dwór koło Poznania, Gnieźnieńska 7, 62-006 Kobylnica za Bogucinem. 8293g

Poszukuję opiekunki do dziecka 6-letniego, w godzinach od 15 do 19. Poznań, Szmarzewskiego 95 m. 15. Zgłoszenia osobiste lub tel. 449-85, w godz. 16. 8276g

Emeryta na działce - za trudni (2 razy w tygodniu). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8409g

Pomoc domowa na bardzo dobrych warunkach, przyjmie zaraz. Obornicka 281, tel. 532-23. 8468g

Oddam zsywanie swe-trów w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8475g.

Poszukuję opiekunki dla 4-miesięcznego chłopca. Os. Jagiellońskie 42 m. 1, tel. 713-09. 8515g

Młody cukiernik, względnie przyuczonego oraz pomoc - potrzebni. Sierakowska 11 m. 1 - Kurkowsk. 8537g

Przyjmę prace chałupnicze do domu. Os. Piastów 20 m. 81. 8545g

Mężczyzna (emeryt), potrzebny do lekkiej pracy w ogrodnictwie szklarniowym. Tel. 67-99-96. 8561g

Przyjmę murarzy - pomocników, praca stała. Ul. Żmigrodzka 6 (Juniko-wo). 8566g

Potrzebna krawcowa konfekcyjna do pracowni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8589g.

Do lekkiej, siedzącej pracy w ciepłym pomieszczeniu, poszukujemy solidnych kobiet. Zespół Odrodniczy - Minikowo. Dojazd autobusem 52 ze Starejki. Edward Sowa. 8593g

Poszukuję opiekunki dla starszej osoby. Zapewniam mieszkanie, jednoosobowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8609g

Pomocodawca gospodarstwo domowe na plebanii lub osobie samotnej na prowincji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8624g

Zatrudnię zaraz pomoc dla chorej. Ul. Wojskowa 19 m. 3. 8625g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu, ul. Druskienicka 2/4, tel. 20-35-81 - zatrudni zaraz pracowników fizycznych zamieszkałych na terenie miasta Poznania i województwa:

- kobiety do produkcji,
 - mężczyzn do produkcji,
 - ślusarzy,
 - murarzy.
- Dojazd autobusami - 60, 68, 72. Dla kobiet do produkcji spoza m. Poznania, istnieje możliwość zakwaterowania. 5342-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka 29 - przyjmie do pracy zaraz:

- pracowników do wywozu odpadów domowych,
 - mechaników samochodowych.
- Dla zamieszkałych gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr, pokój nr 10 - Poznań, al. Stalingradzka 69. 5339-K1

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centrala” - Poznań, ul. Michała 43, tel. 754-11 - zatrudnia:

- pracowników do produkcji - mężczyzn i kobiety
 - ślusarzy
- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia. 5209-K1

Przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza: I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- 1 samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza - 17.200 zł.
- 1 samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza - 17.500 zł.
- 1 samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza - 18.800 zł.
- 1 samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 223 cena wywoławcza - 17.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przetarg odbędzie się dnia 17 XII. 76 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w całości w kasie MPT przy ul. Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11-13. Samochody oglądać można w dniach 15-16 XII. 76 r. w godz. od 10-12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn. 5232-K1

„SPOŁEM” WSS
Zakład Handlu Detalicznego - Południe
w Poznaniu
PRZYJMUJE ZAPISY
do klasy I Zasadniczej Szkoły Handlowej
w zawodzie
SPRZEDAWCA -
branży spożywczej i drogeryjnej.

Nauka rozpocznie się od dnia 1 lutego 1977 roku i trwa 2,5 roku.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwent zostanie zatrudniony w tut. zakładzie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych „Społem” WSS - Zakład Handlu Detalicznego Południe w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 pokój 505, 506 V piętro, telefon 576-41, wew. 59, 50. 5329-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4
Poznań, ul. Obornicka 227/229

ZAWIADAMIA

że oferuje do sprzedaży osobom prywatnym, jednostkom państwowym, jednostkom gospodarki społecznej:

MATERIAŁY BUDOWLANE
oraz CZĘŚCI ZAMIENNE
do maszyn budowlanych.

Lista do wglądu, adres jak wyżej - pokój nr 8 telefon 404-61 wewn. 164. 5322-K1

Zatrudnię zaraz osobę solidną, najchętniej samotną, emerytki mile widziana, do prowadzenia domu, może być bez gotowania, do jednej osoby. Pokój komfortowy zapewnię, warunki bardzo dobre. Smochowice, Santocka 27, od godz. 17-20. 8656g

Opiekunka na stałe od godz. 8-16, dla chorej młodej osoby - potrzebna. Tel. 458-41. 8674g

Mycie schodów w nieruchomości, na Łazarzu - zlecę zaraz Administracji. Tel. 33-19-72. 8681g

Fryzjerka, potrzebna zaraz. Mieszkanie zapewnię. Szymański, Sreń, 20 Października 16. 8839g

Tańców towarzyskich - wyucza Adela Szczurków na, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7991g

Student Politechniki - udziela korepetycji z matematyki. Tel. 424-88. Zgodziński. 8478g

Studentki udzielają korepetycji matematyki, fizyki, biologii chemii, niemieckiego. Tel. 32-02-67 - Mossor. 8628g

Który z pedagogów udzieli korepetycji z księgowości. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8654g.

Kupno Sprzedaż

Kupię kamienie do pierścionków oraz bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7948g

Aparat dziwiarski - „Busch” - kupię. Telefon 514-60. 7986g

Maszynę krawiecką „Lucznik” przemysłową, na silu, nową lub w dobrym stanie, kupię. Zakład Krawiecki, ul. Ratajczaka 35. 8347g

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-59-42. 8076g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8164g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-35-31. 8191g

Kupię kożuszek dziecięcy na 4-5 lat. Tel. 470-49, wieczorem. 8035g

Kupię krzewy róż szklarniowych. Tel. 725-22. 8374g

Pilnie kupię lub wynajmę garaż murowany - o kolicie Grochowskiej, Ryckiej. Tel. 67-53-52. 8398g

Słomę żytnią długą, na maty, albo gotowe maty - kupię. 61-311 Poznań, ul. Szczepankowa 56, tel. 727-03. 8311g

Kupię piec c. o. 2,5 m, oraz kocioł parowy około 4 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8513g

Folię introligatorską (wy sok polski), kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8411g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 626-83. 8416g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8318g.

Kupię bony PeKaO. Oferty: tel. 639-70, dzwonić godz. 16-21. 8446g

Kupię kasę pancerną ogniotrwałą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8509g.

Kupię efektowne futro damskie, większy rozmiar 52. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8590g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-22-18. 8592g

Bony PeKaO kupię. Tel. 33-19-72. 8680g

Kupię bony PeKaO. Tel. 508-10 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8689g

Kupię scinacz zielonek „Orkan 2” Stefan Białkowski Strzebień 26, 64-350 Granowo woj. poznańskie. 8080g

Kożuch damski i męski, sprzedam. Poznań, ul. Chudoby 21 m. 22. 7943g

Sprzedam fabrycznie nowy komplet wypoczynkowy „Danuta”, kanapa, 3 fotole. Tel. 67-55-64, - w godz. 16-20. 8119g

Sprzedam minikalkulator japoński Casio f 15, wielo działościowy. Tel. 66-06-08. 8237g

Sprzedam nowy akordeon Weltmeister i kompletne koła z oponami 16. Dąbrowskiego 45 m. 10. 8034g

Sprzedam skóry zamszowe, dzinsy amerykańskie, buty z łyżwami. Telefon 67-95-31. 8040g

Matecznik chryzantem Escort, Bornholm, Balcompe sprzedam. Glebo-wa 10, tel. 727-96. 8043g

Sprzedam futro karakuło we czarne 160 cm, na tęsą osobę. Pawlaczki Łukaszewicza 35 b m. 10, oglądać poniedziałek, wtorek, środa godz. 12-16. 8049g

Sprzedam kożuch damski, skóry hiszpańskie i futro silowe używane. Poznań, ul. 23 Lutego 4/6 m. 13. 8077g

Sprzedam nowe okulary słuchowe, dwustronne, ra dzieckie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8092g.

Szyby do VW sprzedam. Tel. 743-57. 8154g

Sprzedam przyczepę ciągnikową - wywrotka w dobrym stanie. Czesław Maleszka, Kaczanowo 159 k. Wrześni. 8158g

Sprzedam stary zegar oraz patefon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8159g.

Sprzedam płyty stropowe 1,2x4,5 m. szt. 15, piec c.o. 3 m, „camino”, cement 3 t., drut zbrojeniowy 330 kg, bojler do c.o. 150 l, rury czarne 3/4 1/2 ocynek, wapno gaszone 6 t. 3 tragarze po 9,4 mb. Henryk Szafraniek, Kaźmierz Wlkp. tel. 64. 8212g

Maszynę dziwiarską Paspap - Duomatic dwupytową sprzedam. Telefon 67-31-69. 8213g

Tanio minikalkulator SR 51 A. Tel. 69-91-81 w 224. 8030g

Sprzedam kamerę pęgiłową „Kent” męski 3/4 płaszcz, marynarkę damską skórzane. Wiadomość codziennie tel. 20-30-98. 8238g

Sprzedam sieczkarnię polową i ładowacz czeński. Franciszek Rutkowski Przecław 42, gmina Szamotuły. 8271g

Sprzedam piec na trociny. Antoninek, ul. Bałtycka 4. 8431g

Sprzedam 3/4 kożuszek popielaty zagraniczny na 165, 170 cm wzrostu. Tel. 67-62-50. 8282g

Złoty sygnet męski sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8289g.

2 szafy do garderoby 3 i 4 drzwiowe sprzedam. Winogrody, Os. Przyjaźni bl. 19 m. 101, klatka „K”. 8326g

Piec kaflowy na rozbiór-kę sprzedam. Tel. 67-24-20. 8320g

Sprzedam okazanie ser-wantkę myśliwską debową, biurko jasne. Tel. 738-04. 8354g

Sprzedam gabinet męski chippendale. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8367g.

Sprzedam wzmacniacz Vermana 600 H-komplet. Henryk Szafraniak Września, Gdańska 17. 8300g

Sekretarzki oryginalny antyk kompletny spiesz-nie sprzedam. Puszczykółko, Kopernika 33. 8316g

Futro karakułowe, fotel biedermeier sprzedam. Telefon 20-34-55. 8427g

Kuchenkę gazową używa-łą, piecyki, rowery sprze-dam. Winogrody 144 m. 4. w. wy. Tel. 645-42, po godz. 18. 8428g

Sprzedam biurko NRD, na napotapczan jednoosobowy. 8306g

Koń. HELENIE WŁASNEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Męża

składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy

Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu. 3319-K3

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, życzliwość i pomoc, złożyli wińce i kwiaty oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego najdroższego, sp.

ANDRZEJA KACZMARKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

RODZINA

8702g

Wszystkim, którzy okazali nam serce, życzliwość i pomoc, złożyli wińce i kwiaty oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszej najdroższej mamusi, teściowej, babuni, siostry i ciotki, sp.

LUCJI ANDRZEJEWSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

dzieci z rodziną

8301g

UWAGA!

SZANSE ZDODYCIA ZAWODU
KIEROWCY AUTOBUSOWEGO

daje
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu.

Szkolenie na kat. D prawa jazdy trwa 6 miesięcy.
W okresie szkolenia słuchacze otrzymują
wynagrodzenie.

Przyjmowani są kandydaci w wieku od 22 do 35 lat życia, z wykształceniem podstawowym, posiadający dobry stan zdrowia oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej i zamieszkujący na terenie miasta Poznania.

Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, tel. 512-41, wew. 34. 5327-K1

UWAGA - ZAOPATRZENIOWCY!

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY
TELEELEKTRONICZNE „TELKOM - TELETRA”
Poznań, ul. Bułgarska 67/73

przy współudziale

Centrali Obrotu Maszynami i Surowcami „BOMIS”

Oddział w Poznaniu, ul. Skoczowska 19
i Kombinatoru Gospodarki Parkiem Obrabiarkowym
„Ponar - Remo” - ekspozytura w Poznaniu

ORGANIZUJĄ
GIEŁDĘ MATERIAŁOWO - MASZYNOWĄ

w dniach od 7-9 grudnia 1976 r. - dla jednostek gospo-

darki społecznej

oraz od 8-9 grudnia 1976 r. - dla indywidualnych od-

biorców

w godzinach od 9-16

w lokalu Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych -

„Telkom - Teletra” - Poznań, ulica Bułgarska 67/73 -

dojazd autobusem nr 77 z ul. Świerczewskiego

- przy kinie Bałtyk.

NA GIEŁDZIE OFEROWANE BĘDĄ:

materiały zaopatrzeniowe będące w posiadaniu Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych, oraz materiały zgłoszone do zagospodarowania w Centrali Obrotu Maszynami i Surowcami „BOMIS” oraz „Ponar-Remo”. W szczególności oferowane będą materiały i wyroby przemysłu elektronicznego, materiały hutnicze, metalowe, chemiczne, elektryczne, budowlane, papiernicze, opakowania różne, armatura przemysłowa oraz poprodukcyjne odpady użytkowe papieru, tektury i żelastwa użytkowego, łożyska, maszyny i urządzenia.

ZYCZYMY ZAWARCIA POMYSŁNYCH TRANSAKCJI!

ORGANIZATORZY

5179-K1

Futro karakułowe, fotel biedermeier sprzedam. Telefon 20-34-55. 8427g

Kuchenkę gazową używa-łą, piecyki, rowery sprze-dam. Winogrody 144 m. 4. w. wy. Tel. 645-42, po godz. 18. 8428g

Sprzedam biurko NRD, na napotapczan jednoosobowy. 8306g

Sprzedam kożuch damski, skóry hiszpańskie i futro silowe używane. Poznań, ul. 23 Lutego 4/6 m. 13. 8077g

Sprzedam nowe okulary słuchowe, dwustronne, ra dzieckie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8092g.

Szyby do VW sprzedam. Tel. 743-57. 8154g

Sprzedam przyczepę ciągnikową - wywrotka w dobrym stanie. Czesław Maleszka, Kaczanowo 159 k. Wrześni. 8158g

Sprzedam stary zegar oraz patefon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8159g.

Sprzedam płyty stropowe 1,2x4,5 m. szt. 15, piec c.o. 3 m, „camino”, cement 3 t., drut zbrojeniowy 330 kg, bojler do c.o. 150 l, rury czarne 3/4 1/2 ocynek, wapno gaszone 6 t. 3 tragarze po 9,4 mb. Henryk Szafraniek, Kaźmierz Wlkp. tel. 64. 8212g

Maszynę dziwiarską Paspap - Duomatic dwupytową sprzedam. Telefon 67-31-69. 8213g

Tanio minikalkulator SR 51 A. Tel. 69-91-81 w 224. 8030g

Sprzedam kamerę pęgiłową „Kent” męski 3/4 płaszcz, marynarkę damską skórzane. Wiadomość codziennie tel. 20-30-98. 8238g

Sprzedam sieczkarnię polową i ładowacz czeński. Franciszek Rutkowski Przecław 42, gmina Szamotuły. 8271g

Sprzedam piec na trociny. Antoninek, ul. Bałtycka 4. 8431g

Sprzedam 3/4 kożuszek popielaty zagraniczny na 165, 170 cm wzrostu. Tel. 67-62-50. 8282g

Złoty sygnet męski sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8289g.

2 szafy do garderoby 3 i 4 drzwiowe sprzedam. Winogrody, Os. Przyjaźni bl. 19 m. 101, klatka „K”. 8326g

Piec kaflowy na rozbiór-kę sprzedam. Tel. 67-24-20. 8320g

Sprzedam okazanie ser-wantkę myśliwską debową, biurko jasne. Tel. 738-04. 8354g

Sprzedam gabinet męski chippendale. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla



W wolną sobotę

4. XII. br.

"OKRAGLAK"

czynny od 9-16

ZAPRASZAMY!

5355-K1

Praca • Nauka

Przyjmę na bardzo dobrych warunkach, panie do szycia koszul. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8730g.

Murarz, przyjmie prace wykończeniowe — domku rodzinnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8730g.

Lekarz, poszukuje pomocy domowej, w godz. 15-17. Wiadomości: tel. 434-86, w godz. 71-18. 8764g

Pani w średnim wieku do opieki nad dziećmi — potrzebna. Samodzielny komfortowy pokój, korzystne wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8774g.

Małżeństwo lekarskie — poszukuje opiekunki do 1.5 mies. dziecka. Palacza 14, pokój 308, tel. 66-02-51 w godz. 16. 8785g

Prace w warsztacie, najchętniej galanteria, zdobiętność, sztuczne kwiaty — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8806g.

Mężczyznę lub kobietę — przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 8822g

Kupno • Sprzedaż

Futro damskie, wielkość 48 na 170 cm oraz blam — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8830g

Kupię planino. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8746g.

Lisa rudego kupię. Ul. Turniowa 14, w godz. 16-18. 7567g

Seradix do ukorzenia goździków sprzedam. Raszynska 7 m. 4. 6927g

Sprzedam spawarkę transformatorową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8897g.

Sprzedam suknię ślubną, haftowaną z welonem, tel. 555-25. 9149g

Sprzedam pustaki stropowe „Ferta”. Poznań-Naramowice, ul. Skwierzyńska 20. 8718g

Kożuch damski, nowy, na średnią osobę, sprzedam. Czerwonej Armii 26 m. 13a, III piętro, oficyna w prawo. 9030g

Sprzedam złoty łańcuszek 24 gramy, próba 750. Tel. 67-11-37, w godz. 9-12. 9032g

Tanio sprzedam pelisę męską czarną, smoking, płaszcz, dyplomatę męską, ubranie, obrazy narzędnia ogrodnicze, ramy do obrazów, lampę, brame żelazną suwaną, białe świeca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8450g.

Sprzedam nowe futro — nutrie, platynowe. Gościńska 97. 8456g

Futro z łapki karakulowych — sprzedam. Tel. 749-05. 8469g

Amerikanke dwuosobową, wzmacniacz stereofoniczny, dwie kolumny — okazję sprzedam. Tel. 517-60. 8464g

Sprzedam okazję komplet mebli stuletnich. Sniegockiego 11a, Piątkowo. 8463g

Kożuch damski, męski — sprzedam. Oglądać: Osiedle Kosmonautów 8c m. 23, godz. 15 do 18. 8470g

Sprzedam planino marki Becker czarne, płyta metalowa. Tel. 20-23-01. 8584g

Sprzedam łóżeczko dziecięce z materacem i wózek składany włoski. Oglądać: Racławicka 68, od godz. 15-18, tel. 67-16-49. 8418g

Sprzedam nowy dywan 2x3 m, sztywne tynią Flata 125p, armature łazienkową. Poznań, Os. Czecha 13 m. 7. 8504g

Sprzedam markowe pianino czarne. Poznań, Matejki 36 m. 3. 8514g

Sprzedam kombajn „Vistula”, w idealnym stanie z opłewnikiem i podbie racem, wywrotkę ciągnikową i wóz konny. T. Palas, Konarzewo k. Poznania. 8534g

Sprzedam meble stylowe — komplet dębowy, Puszczkowo, Poznańska 99, po godz. 16. 8547g

Sprzedam „Poltax 2”. Po znań — Swiercowskiego 134F m. 1, tel. 41-12-95. 8538g

Sprzedam młode wilczki. Staszica 24/3, niedziela od godz. 13-17. 8544g

Sprzedam kożuch damski. Tel. 706-47. 8535g

Tanio sprzedam kalkulator wielodziałalowy. Tel. 33-05-09. 8575g

Sprzedam Meluzynę ZK-246, gramofon Philipsa Ga-205. Tel. 637-05. 8577g

Sprzedam kożuch męski. (170 cm). Tel. 20-23-36. 8473g

Sprzedam maszynę do produkcji lodów włoskich „Carpigiani”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8596g.

Sprzedam kanarki i akwaria. Poznań, Os. Jagiellońskie 81 m. 2. 8598g

Sprzedam amerykanke 2-osobową, stan dobry oraz tapczan jednoosobowy dla użytku tapicera. Telefon 33-10-36. 8603g

Sprzedam rury 3-calowe czarne. Os. Plewiska, Las kowa 13. 8608g

Maszynę do pisania walizkową, radio walizkowe, sieciowo — baterijne, figurkę — popielniczkę z korala — sprzedam. Os. Czecha 55 m. 7. 8611g

Sprzedam maszynę dziewiarską „Veritas 308”, nową z gwarancją. Wiadomości: Poznań, Os. Piastowskie 102 m. 63. 8627g

Sprzedam używaną lodówkę Foka, 100 litrów. Tel. 427-41, wieczorem. 8646g

Kożuch damski oraz czapkę z rudego lisa — sprzedam. Tel. 20-22-84. 8652g

Kocioł c. o. na gaz, import RFN z PeKaO, pow. ogrzew. 130 m — sprzedam. Tel. 67-15-74. 8668g

Atrakcyjne charty rosylskie 8-tygodniowe oraz sukę 18 miesięcy, sprzedam. Poznań — Zegrze, ul. Goleżycka 10 m. 1. 8678g

Grzejniki Fariera, 80 mb, tanio sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8697g.

Sprzedam kamień polny do elewacji. Tel. 12-04-80. 8690g

Sprzedam suknię ślubną, żółtą, haftowaną z welonem i futerko sztuczne z kapturem. Tel. 69-53-21. 8692g

Segment Kowalskich — sprzedam. Lazurowa 16 m. 119, godz. 14-18. 8693g

Samochody

Sprzedam Fiat 1100, 1938 r. kompletny w częściach oraz skrzynię biegów do 123p. Osiedle Plewiska, ul. Zeglarska 1. 8477g

Sprzedam „Jelca” z przy czepą 3 t. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8524g

„Nyse” 501, w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomości: Gniezno, tel. 11-87. 8559g

Sprzedam Nyse — 501, silnik nowy, górnosawowy. Tel. Klecko 90. 8570g

Syręnę 104 — sprzedam. Luboń, Powstańców Wlkp. 18. 8579g

Sprzedam nowego Trabant 1a Limuzynę Super. Jugo-słowiańska 47. 8602g

Z powodu wyjazdu pilnie sprzedam Skodę — Spar-tak, po remoncie. Wiadomości: Hetmańska 56 m. 53, od godz. 16. 8605g

Kupię przedwojenny samochód, stan obojętny oraz instrukcje i katalogi Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8626g.

Sprzedam Syrenę 103, w dobrym stanie. Jan Bobel, Trzebiśławki, 63-120 Kórnik. 8637g

Lokale

Mieszkanie 110 m², śródmieście — zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7962g

Samotny, na okres trzech miesięcy, poszukuje nie-krepującego pokoju. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7994g.

Małżeństwu, bezdzietnemu, wynajmę pokój. Poznań, ul. Worakowskiego 28. 8293g

Pracujący pan, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8048g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-6, do II piętra (włącznie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8066g.

Sprzedam nowe mieszkanie M-6 w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8794g.

Samotny mężczyzna, starszy bez nałogów, poszukuje pokoju u spokojnej rodziny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8786g.

Zamienię 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, piec, telefon — Łazarz, na mniejsze c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8226g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3, może być w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8837g.

Kawalerkę lub mieszkanie 2 pokoje — urządzone, chętnie z telefonem, poszukuje na dość długi okres czasu, dobrze sytuowaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8772g.

DOM HANDLOWY „CENTRUM”

ul. Czerwonej Armii 46/50

zaprasza do zakupów

w WOLNĄ SOBOTĘ — 4 XII. od 11 do 17

oraz NIEDZIELĘ — 5 XII. od 9 do 16

POLECAMY:

◆ MEBLE

◆ ARTYKUŁY DEKORACYJNE

◆ SPRZĘT ZMECHANIZOWANY

◆ SPRZĘT OŚWIETLENIOWY I ELEKTRYCZNY.

WPHW Oddział Obrotu Art. Wyposażenia Mieszkań w Poznaniu. 5391-K1

Wynajmę pokój z kuchnią, z telefonem, w nowym budownictwie. Płatne z góry na 2 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8076g.

Zamienię mieszkanie własnościowe M-3 w Toruniu — na podobne w Poznaniu, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8083g

Cudzoziemka — studentka, szuka pokoju (z używalnością łazienki i kuchni), w centrum miasta. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8120g.

Puszczykowo — Puszczykółko! Wynajmę lokal do 20 m², na cichy warsztat. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8170g.

Garaż, poszukuję na Wil dzie lub w okolicy. Tel. 33-15-50. 8215g

Wynajmę garaż lub miejsce w garażu, w okolicach Rynku Jeżyckiego lub na Jeżycach. Telefon 443-51. 8221g

Małżeństwo z małymi dziećmi — członkowie SM, wynajmę M-2 na rok. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8226g

2 studentki poszukują nie-krepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 9249g.

Odstąpię lokal usługowo-handlowy, posiadającemu uprawnienia — obuwie. Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8284g

Wrocław! Pokój 30 m², drugi mniejszy, nadający się na kuchnię, I ptr. — zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8246, lub tel. 752-84. 8246g

Przyjmę panią do pomocy w domu, ul. Chodziejska 18 (Smochowice). 8315g

Zamienię zaraz własnościowe mieszkanie M-3 (partier), na Ratajach — na M-2 lub M-3. Może być w innej dzielnicy lub w Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8322g

Własnościowe M-3 lub mniejsze — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8380g.

Poszukuję pokoju dla pracującej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8407g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM — wynajmę miejsce, używalność kuchni i łazienki, od 15. I. 77 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8420g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, garażem i domkiem gospodarczym w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 7291g.

Sprzedam działkę w Suchymlesie z rozpoczętą budową oraz z materiałem do jej wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8749g.

Sprzedam działkę ogrodniczą 0,50 ha, w tym 2 szklarnie 9x33 m, rozsznarkę 6x14 m, oraz budynek mieszkalny — gospodarczy w woj. leszczyńskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8005g

Działkę rekreacyjną Baranowie, Chybach, przy jeziorze, z letniakiem — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8032g

Sprzedam pół willi z wolnym mieszkaniem Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8720g.

Sprzedam wolne pół domu bliźniaczego — Poznań, dzielnica willowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8736g.

Sprzedam parter willi przy tramwaju, do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8811g.

Pilnie kupię działkę budowlaną, obecnie około 1.500 m². Dobrze zapłacone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 8863g.

Różne

Pogotowie Telewizyjne — dla mieszkańców dzielnicy Grunwald. Tel. 67-12-94 po godz. 16, inż. Plank. 8163g

Matrymonialne

Na Bal Sylwestrowy — zapoznajmy się — zaprasza Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Struś 9. Zaproszenia w Biuro. 8880g

Dnia 28 listopada 1976 roku, zmarła nasza długoletnia pracownica

BARBARA KRYSZKIEWICZ

pielęgniarka dyplomowana

W Zmarłej straciłmym wzorowego pracownika, dobrego człowieka i cenionego opiekuna chorych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. 12. 1976 roku, o godz. 14 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań — Jeżyce Rada Zakładowa — POP oraz współpracownicy.

3332-K3

Dnia 1 grudnia 1976 roku, zmarł nagle w wieku lat 70, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ANTONI CISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i wnukami 9143g

† Dnia 1 grudnia 1976 roku, zasnęła w Bogu nasza droga siostra, ciocia, przeżywszy lat 74, sp.

PELAGIA GRUPA

z domu Łukasiewicz

Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 11 na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA 3308-U3

† Dnia 2 grudnia 1976 roku, w 83 roku, życia zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św. nasza droga matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, sp.

z Wielochów

STANISŁAW CZYŻ

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone córki z rodzinami

ul. Grobla 27 a, Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 9155g

ANDRZEJA POLUSA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają żona z synem 8604g

Dnia 1 grudnia 1976 roku, zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 84, sp.

JAN BRENCZ

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną 9138g

Luboń 1, ul. Dzierżyńskiego 31. 9138g

† Dnia 30 listopada 1976 roku, zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 81, sp.

STANISŁAW GROMACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążona RODZINA 9156g

ul. Krzywa 6. 9156g

† W dniu 2 grudnia 1976 roku, przestało bić serce mojego najukochańszego męża, naszego drogiego tatusia, teścia, dziadka, wujka, i szwagra, sp.

MARIANA SZWAJKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkiej żałobie pozostają żona i córki z rodziną 9163g

ul. Kossaka 6 m. 4. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 9163g

† Dnia 1 grudnia 1976 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. w wieku 68 lat, mój najdroższy mąż, i ukochany ojciec, teść, dziadzius, brat i szwagier, sp.

FRANCISZEK MAĆKOWIAK

emerytowany dyrektor Szkoły Podstawowej w Granowie.

Msza św. odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Granowie, po czym pogrzeb na cmentarzu.

W smutku pogrążona żona z rodziną 9134g

Granowo. 9134g

† Dnia 1 grudnia 1976 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 51, mój najdroższy mąż i ojciec, sp.

MIECZYSLAW FIGAS

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14.30 w Obrzycku.

W głębokim smutku pogrążona żona z synem 9116g

W dniu 30 listopada 1976 roku, zasnął w Bogu nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

TOMASZ OKONIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11 na Junikowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną 9141g

W dniu 28 listopada br. zmarł nagle w wieku 25 lat, nasz pracownik

mgr inż. PAWEŁ STĘSZEWSKI

W Zmarłym tracimy dobrze zapowiadającego się inżyniera i bardzo lubianego kolegę, którego niespodziewana śmierć zaskoczyła nas boleśnie.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne z głębokiego serca płynące wyrazy współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa koledzy i współpracownicy „Energopolu - 7” w Poznaniu. 3331-K3

† Dnia 1 grudnia 1976 roku, zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, siostra, szwagierka, babunia, prababcia, przeżywszy

(Karciana)

Poziomo: 4. staropolska gra w karty, dzisiejsze kierki, 7. kolor w kartach, który daje ponoc wyniki, 8. staropolski walet, 10. liczba, ilość tych sa mych figur w tali, 11. jeden z czerwonych kolorów w kartach, 13. karty wzięte jednorożow przez zabicie karty przeciwnika, 14. dawniej nazywano tak ósemkę karową, 15. kolor w kartach do gry oznaczony czerwonym serduszkami.

Pionowo: 1. gra w karty kojarząca się z liczbą dwadzieścia jeden, 2. gra w karty pochodząca z Ameryki Północnej, rozgrywana między 2-4 osobami, dwiema pełnymi taliami kart, 3. dawniej szóstka pikowa, 5. dawny hiszpański „wielki quinoła” z gry zwanej rewerse, czyli walet kierowy, 6. staropolska dziewiątka kierowa, 7. dawna gra w karty, inaczej rumel, Jan Kochanowski wspomniał o niej „bo chociaż rumla nie mam, lecz przychodzę z bractwem”, 9. gra w karty, w którą grał król Zygmunt I, zwana też flusem, 11. figura w kartach, 12. figura w kartach, Lech Konopiński wspomina o tej figurze we frasce „Dama pikowa jak to kobieta, ma swego króla, asa...”

Opr. Władysław Firlik

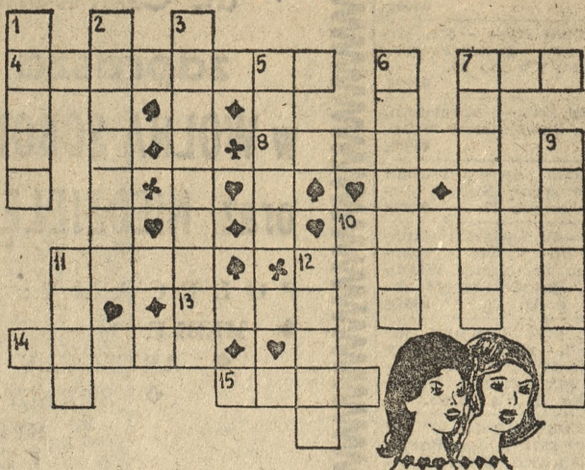
Na rozwiązanie czekamy do 3 grudnia br. Wśród czytelników, którzy prześlali prawidłowe brzmienia haseł rozlosujemy 3 książki. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod. 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 44”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 42

Poziomo i pionowo: keks, Ikar, Rabka, krem, Star, Samar, Osa, Rio, iks, oktet, Kato, tara, aster, rura, tank.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują:

Jan Wolcickiewicz, ul. Drzymały 12 m. 3, Poznań;
Jadwiga Boślak, ul. Nowotki 4c/7, Ostrzeszów;
Stanisław Tajnert, ul. Rynek 27 m. 5, Kępno.
Nagrody wysyłamy pocztą.



WITOLD DEGLER

Dla dobra dzieci

Na cześć rozwodów nie piszę ody — czasem rozwody przynoszą szkody. Lecz są wypadki, gdzie rzeczywiście rozejście bywa jedynym wyjściem: to zło konieczne, co ulgę sprawia — to operacja, która uzdrawia... Tu pryncypialnie ozwa się głosy (ów problem zwłascza panie podnieci): krok ten potomstwu niesie złe losy, bo dom rozbiły — to cios dla dzieci!

W wielu małżeństwach, co są w rozkładzie, na dźwięk szczęście nacisk się kładzie: niegodna para żre się zajadle, ale trwać musi — przykładnie! w śladzie! Na tej zasadzie (żeby was siekło!) dla dobra dzieci — w domu wciąż piekło. Dla dobra dzieci — ojciec pijany młota się w szale, że aż drżą ściany. Dla dobra dzieci — matka płacze, bo tatuś tłucze ją pogrzebaczem. Dla dobra dzieci — kochany tata trwoni pieniądze, na dziwki lata. Dla dobra dzieci — ich gorzki, smutek, lata dzieciństwa lekkiem zatrute. To wychowania wspaniały system: kłótnie, rozrób, słówka soczyste... A dźwięki — myślą, patrzą, słuchają. Co przeżywają w rodzinnym raju? Oto ich dola — trądzona rólka: grać wielkie szczęście, radość z ojczulka...

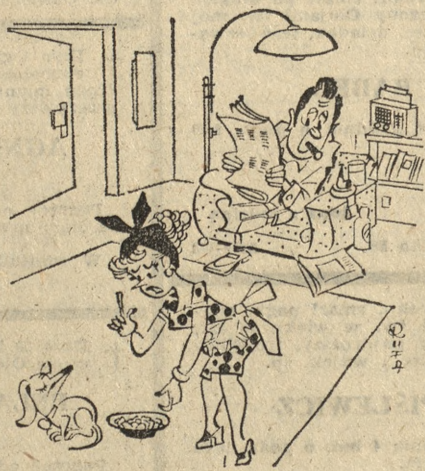
Dla obłudników — pozorów szyldzik. Wymowa faktów z etykiety szydzi. Zli moralisci, pręc z tym refrenem o parawanu złudnych urokach: „Jedność rodziny — za wszelką cenę!” Ta cena częściej jest zbyt wysoka.

Niecodzienny przechodeń



CAF — fot. Łokaj

SMAKOSZE



— ...jeśli teraz nie ruszysz tej twojej miski, wszystko zje pan!

— Jestem nowy. Czy tu panuje zwyczaj dawania napiwków?

— Dlaczego nie zaprowadziłeś mnie do lokalu, w którym mają prawdziwą kuchnię?

— Dzisiaj nie gotowałam obiadu. Jestem ciekawa co teraz będziesz miał do powiedzenia?

JEDNA KULĘ ZA DUŻO

Byla sobota. Murray siedział w domu i pilnował małego Bobby'ego, aby jego matka, Helen Brewer mogła dokonać zakupów. Działo się tak nieomal w każdą sobotę, od kilku już miesięcy. Chłopiec leżał na podłodze i oglądał western w telewizji. Głos był ścisły, ponieważ Murray siedział przy biurku i pracował. Zatrudniony był jako sprzedawca w fabryce obuwia, ale w soboty uczył się księgowości, aby awansować.

Nagle rozległ się strzał, zbyt głośny, aby pochodził z telewizora. Murray wyjrzał oknem i zobaczył człowieka z pistoletem, który wypadł z drzwi „Acme Loan Company”, w domu naprzeciw. Ktoś wołał policję, jakiś mundurowy policjant pobiegł naprzeciw uciekającego, wyciągając po drodze rewolwer. Tamten podniósł swą broń i strzelił trzy razy. Policjant padł na chodniku.

Mężczyzna zatrzymał się pod oknem Murraya, strzelił jeszcze dwa razy i wszedł do jego domu. Murray wstał z krzesła, przeskoczył przez leżące na podłodze chłopca, ale zanim do tarł do drzwi, mężczyzna z rewolwerem w ręku już był w pokoju.

— Czy poza panem i dzieckiem jest ktoś jeszcze w domu? — zapytał.

— Nie.

Mężczyzna podszedł do chłopca i przyłożył mu rewolwer do głowy.

— Policja będzie musiała ubić ze mną interes — powiedział.

Murray przeraził się. Bobby był dla niego kimś więcej niż jakimś chłopcem. Przez długi czas sobotnich wizyt stali się przyjaciółmi. Często Murray i Bobby chodzili razem do ZOO lub do parku.

Było coś jeszcze. Pewnej soboty matka Bobby'ego, Helen zapukała do drzwi, aby zabrać chłopca. W rękach miała torbę z zakupami. Wiatr rozwiewał jej włosy, a jeden kosmyk opadł na czoło. Murray zdał sobie w tym momencie sprawę, że jest zakochany w młodej wdowie. Nadal jeszcze nosiła żałobę, ale on był zdecydowany czekać.

Nagle ktoś zapukał do drzwi.

— Otwierać! Policja.

— Okay — oświadczył gangster — niech pan z nimi rozmawia.

— Panowie... panowie nie mogą wejść — powiedział Murray. — Człowiek, którego szukacie jest tu... On ma pistolet, a ze mną jest mały chłopiec.

Na zewnątrz zapanowała cisza, a potem rozległ się kobiecy głos:

— Murray, czy Bobby'emu nic się nie stało? — była to matka chłopca.

— Wszystko w porządku Helen.

— Proszę uważać, żeby moje mu chłopcu nie zrobiono krzywdy.

Murray zapomniał zupełnie o mężczyźnie z rewolwerem i odpowiedział:

— Chłopcu nic się nie stanie, Helen. Już ja się o to postaram.

Zanim jego słowa przebrzmiały, zdał sobie sprawę, że są nawiązane. Oczy bandyty zalszły po dejrziwie.

— Czego pan żąda? — zapytał policjant zza drzwi.

— Pistoletu i samochodu — odpowiedział bandyta. — Ojciec jedźcie sprzed domu i opróżnijcie ulicę z ludzi. Ja, ten mężczyzna i chłopiec odjedziemy samochodem. Macie pięć minut czasu.

Murray patrzył na telewizor. Przez ekran pędzili kowboje i strzelali. Nagle wypadło mu coś do głowy. Zaczął liczyć w duchu. Jeden w biurze Loana, trzy po drugiej stronie ulicy, dwa dalsze pod domem. Murray chciał mieć pewność, obliczył więc jeszcze raz.

— Trzy minuty minęły — krzyknął bandyta. Pozostały tylko dwie.

Murray zrobił krok w jego kierunku.

— Myli się pan — usłyszał nagle swój głos wypowiedziany mocnym tonem.

Bandyta przyglądał mu się z zainteresowaniem.

— Co pan powiedział?

Murray zrobił jeszcze jeden krok naprzód.

— Pański czas już się skończył — powiedział.

— Człowieku, ty chyba zbłąkowałeś powiedział bandyta i skierował pistolet w stronę Murraya. — Ani kroku dalej.

Murray nie odpowiedział.

Czuł, że kolana ma jak z galarety. „Przypuśćmy, że się pomyliłem, pomyślał, przypuśćmy...” W tym momencie dojrzał strach w oczach mężczyzny. Na Murraya podziałało to jak zastrzyk adrenaliny. Jego kolana były znów mocne. Wiedział, że ma rację. Skoczył na tamtego i w tym samym momencie usłyszał ogłuszający huk, poczuł ból, a potem już nic...

wołał mu się, że wraca z dalekiej, zapomnianej podróży. Czuł się nagle przypominając.

— Bobby? Gdzie jest chłopiec?

— Nic mu się nie stało.

Pochylił się nad nim trzy po stacie. Mężczyzna i kobieta obrani byli na białe. Lekarz i pielęgniarka. Mężczyzna obok nich miał twarz wietrzącego buldoga. Jego brązowa koszula mundurowa była rozzerwana, a krawat przekrzywiony.

— Jestem kapitan Latham. Byłem w przedpokoju, kiedy padł strzał. Pan jest szalonym człowiekiem. Murray. Kilka tymetrów w prawo i byłoby panu.

— Ale przecież ja liczyłem — powiedział Murray. — Dokładnie uważałem. Musiał być jakiś błąd.

— Co pan liczył?

— Strzały. Obliczyłem, że strzelił sześć razy. Nie ładował pistoletu, widziałbym to.

Policjant poglaskał się dłonią po krótko ostrzyżonej czuprynie.

— Chwileczkę. Chce pan wiedzieć, że skoczył pan na niego, przypuszczając, że jego pistolet jest pusty?

— Przecież strzelił przedtem sześć razy — upierał się Murray.

— Oglądał pan za wiele westernów — westchnął kapitan. — Człowieku, ten drań nie miał sześciostrefalowego rewolweru, ale półautomatyczny pistolet siedmionabożowy magazynkiem. Kiedy ustuszczyliśmy strzał, wyważyliśmy drzwi.

Siedem naboji.

— Lekarz powiedział — ciągnął kapitan — że nie może już jeszcze rozmawiać z reporterami, ale jest tu pewna para, która z przyjemnością pana zolęczy.

— Pewna sympatyczna dama da dama w żółtej sukni i małego chłopca — powiedziała pielęgniarka.

Żółta suknia? A więc czas toby minął. Roześmiał się.

— Mam prośbę, kapitanie — powiedział. — Proszę jej nie mówić całej prawdy. My biedni sprzedawcy obuwia też mamy prawo do odrobiny szczęścia.

RICHARD HARDWIC



— Chwyłaj tego nagięgo. Ja też bardziej lubię już obranych!

Kpt. Kazimierz Jaworski, bohater regat samolotnych żeglarzy — w karykaturze Jana Molika.

między WIERSZAMI

STRATOWANY STRADIVARIUS

Wybuch gniewu cygańskiego skrzypka w rumuńskiej wiosce Cununzi spowodował niezwykłą szkodę i nieoczekiwane odkrycie. Grający w wiejskiej karczmie nisko już podpity skrzypek wpadł w pasję, kiedy pękła mu jedna ze strun instrumentu. Cisnął gwałtownie skrzypce na podłogę i poddeptał je. Na jednym z kawałków zniszczonego instrumentu ukazał się podpis słynnego z XVIII wieku lutnika włoskiego z Cremony, Antonio Stradivari.

MANIACTWO CZY PĘTYZM?

W RFN znów odżyła mania zbierania różnych pamiątek po czasach Rzeszy hitlerowskiej. Ostatnio na aukcji w Monachium wystawiono między innymi butawe hitlerowskiego marszałka polnego Hansa Modela. Cena wywoławcza tego „drobiazgu” wyniosła 20 000 dolarów. Akwarele pędzla „samca” Adolfa Hitlera wyceniono na 2 470 dol., a srebrne sztućce z zastawy stołowej Hermanna Goeringa, również na ponad 2 000 dolarów. Wszelkie przedmioty znalazły chętnych nabywców.